



*Radości w sercu,
pokoju w rodzinie i na świecie
życzy swoim Czytelnikom
w przededniu Świąt Wielkiej Nocy*

Nowy Łowiczanie

Czwartek, 17 kwietnia 2003 r.

Rok XIII, nr 16 (540)
ISSN 1231-479X, Index 326097 (dot. RUCH)
Nakład 12.350 (łącznie z wyd. głowięckim)
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)

Nowy ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

100% własności
polskiej



NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



Setki młodzieży nie tylko z Łowicza i okolicy, ale przede wszystkim z odległych od nas parafii diecezji łowickiej przybyło na spotkanie z biskupem Alojzym Orszulikiem w Niedzielę Palmową. Niektórzy przynieśli ze sobą kilkunastometrowej wysokości palmy. O spotkaniu piszemy na str. 3.

Czy wicestarosta nakłaniał do łamania prawa?

Odwołanie dotychczasowej dyrektorki Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Barbary Sikory, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze NŁ, nastąpiło w tym samym dniu, w którym zawiadomiła ona starostę, że skieruje do prokuratury wniosek w sprawie nacisków, jakie wywierała na nią wicestarosta Eugeniusz Bobrowski, wicestarosta nakłaniający ją ciągle do czynności służbowych naruszających prawo. 8 kwietnia o godzinie 8.38 złożyłam w sekretariacie na ręce starosty pismo o tym, że kieruję sprawę do prokuratury, a już około 10.30 dowiedziałam się, że zarząd powiatu podjął uchwałę o moim odwołaniu. Nawet nie otrzymałam wypowiedzenia pracy na piśmie - powiedziała nam Barbara Sikora. Równocześnie otrzymała decyzję starosty wysyłającą ją na urlop w okresie od 9 kwietnia do 2 maja.

dotyczyła umowy zawartej w starostwie z firmą Susz-Pasz z Nieborowa, a angażującej środki publiczne z funduszu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dyrektorka wobec, jak to określiła „ciągłych działań” wicestarosty, odmówiła na piśmie, już 26 lutego tego roku, podejmowania czynności, do których była, jak twierdzi, nakłaniana. Decydując się na zgłoszenie wniosku do prokuratury napisała starostce także, iż wicestarosta utrudniał jej terminowe wykonywanie obowiązków służbowych. Moje doniesienie do prokuratury zawiera mnóstwo załączników, jednak na razie nie chcę, mówiąc o tym, wyprzedzać faktów. Będę walczyć o swoje dobre imię, które nie może być zszargane w imię partyjnych interesów - twierdzi Sikora. W poniedziałek, 14 kwietnia, a więc dzień przed złożeniem doniesienia do prokuratury Barbara Sikora złożyła również w łowickim Sądzie Pracy odwołanie od uzasadnienia zwolnienia jej z pracy.

dok. na str. 2

BUDZAŁEK NA CELOWNIKU

Czy radni będą chcieli przeprowadzić referendum w celu odwołania burmistrza? Komisja rewizyjna jest przeciwna udzieleniu absolutorium Ryszardowi Budzałkowi.

Już za tydzień, 24 kwietnia w ratuszu odbędzie się sesja absolutoryjna. Dwa tygodnie przed tym terminem, w środę, 9 kwietnia miejska komisja rewizyjna przy jednym głosie wstrzymującym się wypowiedziała się za nieudzieleniem burmistrzowi absolutorium. Od głosu wstrzymał się jedynie były wiceburmistrz Eugeniusz Furman.

Jako główne przyczyny takiej decyzji komisja podała przekroczenie limitu wydatków w ZGM w 2002 roku oraz

naruszenie ustawy o zamówieniach publicznych przy remoncie ŁOK. Przewodnicząca komisji Anna Bieguszevska z SLD w rozmowie z NŁ powiedziała, że głosowała w ten sposób, ponieważ bulwersuje ją nieskończona ulica Zduńska, ponadto niedociągnięcia przy zamówieniach publicznych oraz

przekroczenie wydatków w ZGM, czemu można było zapobiec zwiększając plan wydatków w odpowiednim momencie. Bieguszevska deklaruje, że jest daleka od politycznego rozważania tej kwestii i nie chciałaby, aby było to odbierane jako polityczna zemsta.

dok. na str. 2

O Unii z Truszczyńskim

Główny negocjator z ramienia rządu polskiego w rozmowach w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, minister Jan Truszczyński będzie w najbliższą środę, 23 kwietnia, gościem w Łowiczu. Przyjedzie specjalnie na spotkanie z mieszkańcami, które organizatorzy spotkania - poseł i wiceminister rolnictwa Wojciech Olejniczak oraz Nowy Łowiczanie zaplanowali w sali kina Bzura tegoż 23 kwietnia o godzinie 17.00. Minister odpowiadać będzie na pytania dotyczące

wszelkich aspektów wynegocjowanego traktatu akcesyjnego, a że ma w tej dziedzinie pełną wiedzę, spotkanie może być bardzo ciekawe. Tak jak poprzednio, przy okazji spotkania z ministrem Plewą, prosimy wszystkich zainteresowanych o wcześniejsze nadsyłanie do redakcji NŁ wszelkich pytań, jakie chcielibyście Państwo zadać, choć będzie też możliwość zadawania ich podczas spotkania. Serdecznie zapraszamy.

Redakcja

OPONY ✓ OSOBOWE ✓ DOSTAWCZE ✓ CIEŻAROWE ✓ ROLNICZE

ALICJA

95-015 GŁOWNO tel./fax (042) 719 00 99
ul. Sikorskiego 31 tel.dom. (042) 719 28 51
e-mail: alicjaopony@poczta.onet.pl

plus radio 103.5 FM

Między Łodzią a Warszawą

TELEFON MIESIĄCA

Trwa promocja abonamentu za 14,99 zł (18,29 zł z VAT)

Motorola T722i 49 zł (59,78 zł z VAT)
Dla taryf MEDIUM i VIP
Trójwymiarowa gra Java™ Moto GPi

Sony Ericsson T66i 69 zł (84,38 zł z VAT)
Dla taryf MEDIUM
Omnit GPRS

Możesz wpaść

ODZIEŻ • SKÓRZANA
• FUTRZANA • KOŻUCHOWA
naprawy, przeróbki, renowacja
• skórzane meble • wypoczynki
• wymiana skóry itp.

Róg ul. Bolimowskiej i Baczyńskiego
czynne środy 10-18, tel. 0-608-455-353

ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA
Kadzielin 44

0-608-126-705
(042) 719-20-56

Od dziś: ŁOWICZANIN

Łowiczanie - kwartalnik historyczny. Taki tytuł nosi nowe pismo, które poświęcone będzie historii lokalnej i cztery razy w roku dołączane do NŁ. Kwartalnik znajdziecie Państwo w środku tego numeru NŁ. Zapraszamy do lektury.

Redakcja



DROGA KRZYŻOWA SZŁA ULICAMI MIASTA. Gdy w piątek, 11 kwietnia, około godz. 19.30 powoli zapadał zmrok, przed katedrą i wzdłuż ulic, którymi miała iść droga krzyżowa, zbierał się już tłum ludzi. Około godziny 20. procesja wyszła z katedry, by po ponad dwóch godzinach dojść do kościoła Dobrego Pasterza. Rozważania przygotowali członkowie grupy modlitewnej z parafii Świętego Ducha. W drodze krzyżowej wzięło udział około 3 tysięcy ludzi. Tak zaczynał się w praktyce Wielki Tydzień. (mak)

NAJWYŻSZA PALMA PRZYJECHAŁA AUTOBUSEM

Palma przygotowana przez młodzież z parafii ze Słupii w powiecie skierniewickim wygrała w Niedzielę Palmową, 13 kwietnia konkurs na najdłuższą i najładniejszą palmę, który organizuje od lat biskup Alojzy Orszulik oraz parafia katedralna. Młodzież przywoziła ze sobą do Łowicza palmę o wysokości aż 15 metrów. Przyjechali autobusem, a i tak palma musiała jechać w kilku częściach. *W przyszłym roku postaramy się przywieźć do Łowicza jeszcze większą i jeszcze ładniejszą palmę. Ta się trzyma na Super Glue...* - powiedziała przedstawicielka młodzieży ze Słupii odbierając okolicznościowy puchar z rąk biskupa Orzulika.



Poświęcenie darowanych różańców.

Drugie miejsce zajęła 11 metrowa palma wykonana przez mieszkańców Popowa w gminie Łowicz, czyli z parafii katedralnej. Palma prezentowała się okazale między innymi dzięki kłosom zboża zainstalowanym w iście „magiczny” sposób na samej górze. Trzecie miejsce przypadło w udziale licznie przybyłej młodzieży z parafii Świętego Wawrzyńca z Kutna. Czwarte miejsce zajęli uczniowie z gimnazjum w Łaniewicach, przygotowując palmę o wysokości równo 10 metrów. *Pracowało nad nią pięć osób, więc przypada po dwa metry na osobę... To bardzo, bardzo dużo, brawo dla Popowa* - komentował konkurs ksiądz Tomasz Jackowski z Korabki, który prowadził spotkanie z biskupem i konkurs na najładniejszą i najdłuższą palmę. Piąte - premiowane miejsce zajęli młodzi ludzie z parafii Św. Karola Boromeusza z Żyrardowa. Dodatkowo przez proboszcza parafii katedralnej Wiesława Skoniecznego przyznana została nieoczekiwanie nagroda książkowa dla młodzieży z Ziel-

ku, która przyjechała do Łowicza ubrana w stroje łowickie. Palmę, z którą przyjechali wykonywali razem z przęźnie - chociaż od niedawna - działającym Kołem Gospodyń Wiejskich.

Konkurs wieńczył spotkanie młodzieży z biskupem Alojzym Orszulikiem, które trwało już od godziny 11.30. Rozpoczęło się ono powitaniem na Starym Rynku, potem młodzież razem z opiekunami uformowała procesję i przeszła do katedry na uroczystą mszę świętą, którą celebrował biskup Orszulik. Łowickie spotkania z młodzieżą w Niedzielę Palmową odbywają się w duchowej łączności z Watykanem już od kilku lat. Papież Jan Paweł II również tego dnia spotyka się i błogosławi młodzieży. Skierowane są głównie do gimnazjalistów, ale uczestniczą w nich zarówno młodzi, jak i o wiele starsi mieszkańcy diecezji łowickiej.

Bezpośrednio po mszy biskup zaprosił wiernych na teren swojej rezydencji. Na dziedzińcu już czekały napoje oraz chrupki kukurydziane. Młodsza część uczestników spotkania dostała również lizaki, których łącznie było aż 800. Zanim przed rezydencją podniesione zostały wszystkie palmy minęło co najmniej 15 minut. Podniesienie palmy o wysokości ponad 10 metrów wcale nie jest takie proste i wymaga udziału kil-



Dziedziniec rezydencji biskupa Orzulika pękał w szwach.

ku, a zdarzało się, że nawet kilkunastu osób. Pomocne przy tym są wstęgi lub sznury przyłączone do palmy w 2/3 jej wysokości. Przez większą część konkursu przygrywała kapela ludowa Jaśka Szwarockiego



Biskup Alojzy Orszulik w łowickim kapeluszu pozdrowiał młodzież.

z Korabki w Łowiczu. Wokalnie najgłośniejszym udziałem się natomiast gimnazjaliści z Sochaczewa, którzy kilkunastoosobową grupą odwiedzili Łowicz. W trakcie konkursu każda z osób otrzymała pamiątkowy, przywieziony z Rzymu różaniec. Biskup Orszulik dokonał poświęcenia różańców wtapiając się na kilka minut w tłum ludzi.

Spotkanie zostało przygotowane przy współpracy grupy neokatechumenalnej działającej przy parafii katedralnej. (mak)

Wielki ubaw w Wielkim Poście?

Decyzja burmistrza pozwoliła zainstalować w mieście lunapark w Wielkim Tygodniu

Od wczoraj, czyli od 16 kwietnia do drugiego dnia Świąt Wielkanocnych - 21 kwietnia na placu u zbiegu ulic Kaliskiej i Starzyńskiego gościł lunapark. O ile termin świąteczny nie wydaje się kontrowersyjny, o tyle cztery ostatnie dni Wielkiego Postu nie są dla osób wierzących odpowiednimi dniami do zabawy i rozrywki tego typu. Lunapark w Wielki Piątek jest pogwałceniem uczuć religijnych osób wierzących, chronionych przecież zapisem konstytucyjnym. Nie dziwiłobyśmy się, gdyby taka sytuacja miała miejsce w kraju rządzonego przez wojujących ateistów, ale w Łowiczu?

Sądziłobyśmy, że burmistrz wydał decyzję przez niedopatrzenie, ale jest gorzej. Formalne zezwolenie na rozbicie lunapar-

ku burmistrz Ryszard Budzałek wydał świadomie. Podczas poniedziałkowej rozmowy z NŁ burmistrz powiedział, że firma wystąpiła o zgodę, a on udzielił jej nie widząc przeciwwskazań do odmowy. Podkreślił, że podczas spotkań z młodzieżą zawsze sygnalizuje mu ona, że w mieście jest za mało rozrywek. Zgodził się na to, wychodząc z założenia, że to nie będzie przeszkadzało w pójściu do kościoła. Burmistrz powiedział nam też, że podczas uroczystości w Niedzielę Palmową na Starym Rynku też było głośno, grała muzyka, a niektórzy podrygiwali...

Podobny brak szacunku dla uczuć - choćby tylko części mieszkańców - budzi niesmak.

Wojciech Waligórski

Kalwaria w katedrze

Kilkanaście dużych powiększeń kolorowych zdjęć wykonanych przez młodego fotografa Michała Sierszaka z Łowicza można oglądać w prawej nawie bazyliki katedralnej. Zdjęcia zostały wykonane cztery lata temu podczas misterium pasyjnego w Kalwarii Zebrzydow-

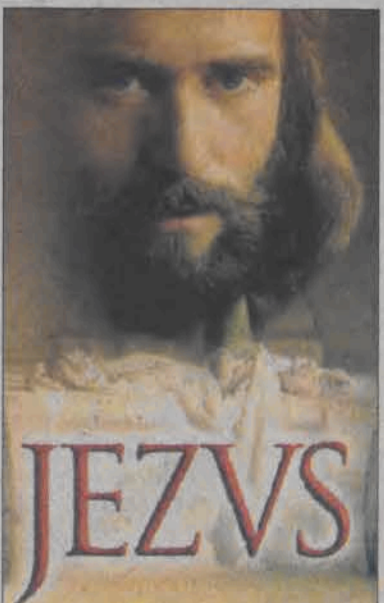
skiej. Większość z nich jest tak realistyczna, że sprawiają wrażenie, jakby zostały wykonane na planie filmowym. Wystawę można oglądać do końca kwietnia. Należy jednak pamiętać, że nie wskazane jest zakłócanie spokoju podczas mszy świętych. (mak)



Gaudium Resurrectionis - koncert w wykonaniu chóru *Con Vigore* oraz Chóru Kameralnego Uniwersytetu Opolskiego przy akompaniamencie Kwartetu Smyczkowego Łódzkiej Akademii Muzycznej zabrzmiał w Niedzielę Palmową w łowickiej katedrze. Podczas koncertu młodzieńcy zapał i entuzjazm muzyków z kwartetu smyczkowego oraz członków chóru z Łodzi wymieszał się z doświadczeniem znacznie starszego chóru z Opola. *„To wspaniale, że mogliście spotkać się w centrum Mazowsza, w naszej katedrze”* - powiedział po blisko półtoragodzinnym koncercie, podczas którego w katedrze zabrzmiały utwory m.in. Handla, Rachmaninowa, Wacława z Szamotuł, J.S. Bacha, Grzeszczaka, biskup Alojzy Orszulik. Koncertowi patronował burmistrz Ryszard Budzałek. (mak)

Ewangelicy się pokazali

Kilkadziesiąt osób zgromadziła w minioną Niedzielę Palmową w kinie Bzura projekcja pełnometrażowego filmu o Jezusie w reżyserii Sykesa i Kirscha. Film jest znany i, choć nie dorównuje znakomitemu „Jezusowi z Nazaretu” Zeffirellego, na pewno jego obejrzenie było dla widzów dobrym wprowadzeniem w atmosferę Wielkiego Tygodnia. Ciekawe jest jednak to, że film sprowadzili członkowie Kościoła Zielonoświątkowego, którzy, jak poinformowali, będą się odtąd spotykać w kaplicy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przy Podrzecznej. Tym samym może ta kaplica, w praktyce od dawna niemal martwa, ożywi się, a tym samym powrócą do Łowicza w jakiejś szczątkowej chociaż formie tradycje protestanckie, których przecież miasto nie było niegdyś pozbawione. (wal)





MOST NA BURZE JUŻ WKRÓTCE. Termin oddania do użytku mostu w Bednarach na drodze naprzeciwko kościoła, którego budowa rozpoczęła się pod koniec minionego roku, ustalony jest na 15 lipca, ale, jak zapowiada wójt Andrzej Werle, do 5 maja most zostanie ukończony. Obecnie trwają tam intensywne prace, które zaowocowały pobudowaniem przyczółków i ukończeniem robót ziemnych. Obecnie spawane i malowane są poręcze mostowe. Na dniach sprowadzony ma zostać dźwig, który położy przęsła. Na jak najszybszym ukończeniu inwestycji najbardziej zależy tym mieszkańcom Bednar, którzy swoje grunty mają po drugiej stronie Bzury. Obecnie muszą oni nadkładać drogi, kierując się na most w Kompinie.

Jakub K. ponownie będzie zeznawał

W kwietniu nie należy się jeszcze spodziewać wyroku w sprawie tzw. łowickiej ośmiornicy. 14 kwietnia odbyła się kolejna rozprawa, podczas której dowiedzieliśmy się, że do akt sprawy nadal nie wpłynęły dane dotyczące telefonów, o które sąd prosił, tj. dotyczące danych osobowych abonentów. Ponadto prokurator wniósł o ponowne przesłuchanie Jakuba K. oraz Wojciecha i Mariusza N.

W książce telefonicznej telefonu komórkowego znajdującego się przy Jakubie K. znajduje się kil-

kanaście numerów ze skrótami osób, do których odnoszą się te numery. Według wiedzy prokuratora, Jakub K. jest w stanie określić, do kogo odnoszą się owe skróty. Prokurator również zasignalizował, że niektóre numery należą do niektórych oskarżonych. Z uwagi na powyższe fakty wniósł również o przedłużenie oskarżonemu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Każdy z obrońców oskarżonych, których dotyczyło przedłużenie aresztu, czyli wszystkich z wyjątkiem

Bogumiła G. i Dariusza B, wobec których nie zastosowano tymczasowego aresztowania, wniósł o uchylenie aresztu. Sąd postanowił nie uwzględnić wniosków obrońców i przedłużyć wszystkim środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania do 30 maja. Na kolejnej rozprawie, która odbędzie się 12 maja, ponownie przed sądem zeznawać będą Wojciech i Mariusz N. oraz Jakub K., który aktualnie przebywa w areszcie śledczym w Radomiu.

(mko)

Wymiana rur w Sobocie

W związku z planowanym układaniem kostki na Placu Zawiszy Czarnego w Sobocie na odcinku od skrzyżowania z ul. Bąkowską do pawilonu, w pierwszej kolejności zostaną wymienione biegnące tam wodociągowe rury azbestowo - cementowe na rury PCV. W niektórych wioskach na terenie gminy Bielawy woda wciąż płynie do mieszkań rurami azbestowo - cementowymi. Są to głównie wioski, w których wodociąg

był budowany przed 1992 rokiem: m.in. Bielawy, Sobota, Chruslin Nowy, Gaj Wojewodza. Wymianę rur zapoczątkuje właśnie Sobota odcinkiem, na którym w tym też roku ma być ułożona kostka. Prace związane z wymianą rur w Sobocie rozpoczną się po 15 maja. Właściciele posesji, przy których rury będą wymieniane, nowe przyłącze będą musieli wykonać na swój koszt.

(mko)

Platforma po zjeździe powiatowym

Po wyborach nowego zarządu w kole miejskim Platformy Obywatelskiej, w ubiegły czwartek, 10 kwietnia odbył się zjazd powiatowy członków tej partii. Wybory zarządu i w tym wypadku nie przyniosły niespodzianek, ponownie na stanowisko przewodniczącego wybrano łowiczana Bolesława Heichmana. Oprócz niego w zarządzie znalaz-

ły się jeszcze trzy osoby: Bogusław Smela w roli wiceprzewodniczącego, Wojciech Więckowski jako sekretarz i Edmund Boguszskarbnik. Jest on jedyną nową osobą w składzie zarządu powiatowego Platformy. Oprócz tego wybranych zostało 8 delegatów, którzy w maju wezmą udział w zjeździe wojewódzkim partii.

(tb)

Prace ruszyły na Kiernozkiej

Łowicka firma CEWOGAZ, która wygrała przetarg na budowę przepompowni ścieków na ul. Kiernozkiej, rozpoczęła prace. Obecnie odwadnianie są grunty na których stanąć ma obiekt - woda odprowadzana jest do studzienki deszczowej przy ul. Lipowej. Na-

stępnym krokiem będzie dociągnięcie prądu w to właśnie miejsce. Przypomnijmy, budowa przepompowni kosztować będzie miasto 138.427,63 zł brutto, a na realizację zadania firma ma 60 dni od daty podpisania umowy.

(wez)

Trzech finalistów z matematyki

Z uwagi na niekompletne dane dotyczące finalistów konkursów dla gimnazjalistów, jakie otrzymaliśmy z kuratorium, pisząc tekst *Matematyka ich pasją*, o finale konkursu matematycznego zorganizowanego 5 kwietnia wymieniałam tylko dwóch finalistów z naszego powiatu: **Rafała Kluskę** z gimnazjum w Bielawach i **Marcela Józwiaka** z gimnazjum w Łyszkowicach. Okazało się potem, że finalistą tegoż konkursu był również **Przemysław Dolny** z Gimnazjum Nr 2 w Łowiczu. Telefonicznie jego ojciec poinformował mnie, że z Internetu już zdążył się dowiedzieć, iż Przemek jest też laureatem tegoż konkursu. Zainteresowanemu gratuluję i przepraszam. *Marta Kolas*

Sprostowanie

Do zamieszczonego w poprzednim numerze NŁ artykułu dotyczącego autorskiego programu informatycznego w SP 4, wkraśli błąd polegający na obecności w tymże tekście fragmentu z innego artykułu. Oba teksty przez moją nieuwagę nałożyły się na siebie podczas poprawy dokonywanej w komputerze, a z tego fragmentu, który trafił do artykułu wynikałoby, iż lekcje informatyki, o których była mowa są płatne, co jest oczywiście nieprawdą. Niniejszym informuję, iż lekcje te są całkowicie nieodpłatne, a nauczycielkę Marię Jolanę Kępkę i zainteresowanych przepraszam. *Wojciech Czubałka*

SĄD NIE DOSTRZEĞŁ USIŁOWANIA ZABÓJSTWA

Za uderzenia zadane nożem skazany na 6 lat więzienia

W poniedziałek, 7 kwietnia Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok skazujący 55-letniego Jana G., mieszkańca Łowicza, na 6 lat pozbawienia wolności. Jan G. był oskarżony o to, że 9 maja 2001 roku na ulicy Bonifratskiej w Łowiczu, działając w zamiarze pozbawienia życia Jarosława G., (przestępstwo z art. 13 kk § 1 w związku z artykułem 138 § 1 kk) zadał mu dwukrotnie cios nożem powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej boku lewego oraz rany klutej pachwiny uda lewego, skutkujących obfitym krwotokiem, realnie zagrażającym życiu. Zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu natychmiastowej pomocy. Jan G. oskarżony był również o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną Wandą G., tj. o czyn z art. 207 § 1 kk. Dokonując obu przestępstw

oskarżony był pod wpływem alkoholu. W 1997 roku Jan G. był już karany za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną, za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszaniu na 5 lat.

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowił zmienić kwalifikację czynów i uznał, że oskarżony nie dopuścił się usiłowania zabójstwa, a przestępstwa polegającego na spowodowaniu ciężkich obrażeń ciała, będących przyczyną choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 kk i wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast oskarżonego winnym popełnienia czynu z art. 207 § 1 kk i wymierzył mu karę dodatkowo 2 lat pozbawienia wolności. Łącznie za oba przestępstwa wyrokiem sądu został skazany na 6 lat pozbawienia wolności.

Marek Kryszkiewicz, prokurator rejonowy w Łowiczu uznał za stosowne zapoznanie się z pisemnym uzasadnieniem wyroku, w związku z czym wystąpił do Sądu Okręgowego o sporządzenie takiego uzasadnienia. *Analiza treści tego uzasadnienia i wcześniejsza analiza dowodów zebranych w sprawie pozwoli mi ustalić, czy wyrok jest słuszny, czy też wnieść od niego apelację na niekorzyść oskarżonego - powiedział nam prokurator. Ocena ta w szczególności będzie dotyczyła dokonanej przez sąd na korzyść oskarżonego zmiany kwalifikacji prawnej czynu.*

Prokurator w tej sprawie wniósł o 10 lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa i dwa lata za znęcanie się nad żoną, jednocześnie wniósł o wymierzenie kary łącznej 11 lat pozbawienia wolności.

(mko)

Gmina Bielawy Tłuczeń na drogi

W gminie Bielawy został rozstrzygnięty przetarg na dowóz tłucznia. Wygrała go firma Cegmar z Łowicza oferując cenę 40 zł za tonę. Gmina zamierza zakupić 2,5 tys. ton tłucznia, którym będą utwardzane drogi gruntowe. W pierwszej kolejności zostaną wysypane drogi w tych wioskach, w których planowano te prace jeszcze w ubiegłym roku, czyli m.in. w Łazinie, Brzozowie, Leśniczówce, Janinowie, Piaskach Bankowych, Marywilu, Borówku, Borowie. Później możliwe jest jeszcze utwardzenie w ten sposób dróg, które zaproponuje komisja gospodarcza.

Nawożenie tłuczniem na drogi zaczęło się już po świętach. Gdyby nie śnieg, który spadł kilka dni temu, prace te by już trwały. Po świętach też gminna komisja gospodarcza objedzie wszystkie wioski i zaproponuje harmonogram prac nawożenia tłuczniem na drogi.

(mko)



Wstęgę przecinał również wiceburmistrz Paweł Bejda.

Oficjalne otwarcie siedziby PZU

W piątek, 11 kwietnia oficjalnie otwarta i poświęcona została nowa siedziba Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, który teraz mieści się w kamienicy na przeciwko skansenu przy muzeum. *Zakład od bardzo dawna był w budynku przy kinie „Bzura” i trochę nam było przykro zmieniać miejsce,*

(mak)

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy wszystkim Mieszkańcom Łowicza, ich Rodzinom i Przyjaciółom ciepłej, rodzinnej atmosfery, która przynosi nadzieję na spełnienie oczekiwań.

Niech wzajemna życzliwość okaże się naszym wspólnym sprzymierzeńcem w pokonywaniu niesionych przez życie trudności, a mistyczne obrzędy Wielkiej Nocy obudzą radość płynącą z Łask Chrystusowych.

WESOŁEGO ALLELUJA!

Ryszard Budzałek
Burmistrz Miasta Łowicza

Krzysztof J. Kaliński
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Łowiczu



R-453



Symbolicznego otwarcia Gminnego Centrum Informacji dokonał wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński.

Gmina Bielawy

CENTRUM INFORMACJI JUŻ DZIAŁA

W środę 2 kwietnia w Bielowach oficjalnie otwarto mieszczące się w Gminnej Bibliotece, Gminne Centrum Informacji. Gminie Bielawy przyznano na utworzenie takiego centrum grant z Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, w ramach programu „Pierwsza praca”, w wysokości 47.000 zł. Za 42.000 zł zakupiono sprzęt, to jest pięć stanowisk komputerowych i kserokoparkę. 3,5 tys. zł przeznaczono na szkolenia dla pracowników centrum, a 1,5 tys. zł na materiały i publikacje. Centrum jest czynne czternaście godzin dziennie, przez siedem dni w tygodniu. Obsługiwane jest przez trzy osoby: Przemysława Włodarczyka, Rafała Stasiaka i Barbarę Zapisek. Ta ostatnia jest pracownikiem Gminnej Biblioteki, natomiast dwóch pozostałych

zostało zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych.

Gminne Centrum Informacji zapewni mieszkańcom gminy dostęp do Internetu i usług multimedialnych, jego funkcjonowanie ma na celu ożywienie rynku lokalnego i zmniejszenie bezrobocia przez umożliwienie poszukiwania pracy za pomocą nowoczesnych metod.

Pracownicy centrum służą radą jak napisać CV i list motywacyjny oraz pomagają szukać pracy przez Internet. W centrum będzie prowadzony rejestr osób korzystających z pomocy, będzie też można na specjalnej liście wpisywać swoje oczekiwania w stosunku do centrum, co pomoże lepiej dostosować oferowane usługi do potrzeb. Gmina Bielawy zawarła stosowne porozumienie z Powiatowym Urzędem Pracy, w ramach któ-

rego raz w miesiącu Gminne Centrum Informacji będzie odwiedzać doradca zawodowy. Podczas tych wizyt będzie na miejscu organizował zajęcia warsztatowe ułatwiające znalezienie pracy oraz przekazywał bieżące oferty pracy, którymi dysponuje PUP.

W GCI, prócz dostępu do komputera z Internetem, będzie dostęp do skanera i kserokopiarki - dla osób bezrobotnych bezpłatnie, dla innych za drobną opłatą.

Na terenie województwa łódzkiego powstało 10 podobnych centrów, choć o pieniądze na ich utworzenie ubiegały się 34 gminy. W skali kraju aż 700 gmin starało się o utworzenie centrum, pieniądze przyznano zaledwie 104 gminom - w tym gminie Bielawy.

(mko)

Zajązdek Wielkanocny w PCK

Jak co roku w ramach akcji „Zajązdek Wielkanocny” łowicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął poszukiwanie sponsorów, którzy pomogą wyposażyć paczki dla ubogich stołujących się w jadalni prowadzonej przez tę organizację przy ul. 3 Maja. W tym roku osób korzystających ze stołówki jest więcej niż w latach ubiegłych, co też jest

spowodowane przedłużającym się okresem zimowym i niemożnością podjęcia przez nie sezonowej pracy. PCK planuje zorganizowanie około 50 paczek z żywnością na świąteczny stół. Wszelkich informacji ewentualnym sponsorem PCK udziela pod nr tel. 837 38 21, lub bezpośrednio w biurze przy ul. Starościńskiej 4.

(tb)

Policijny konkurs dla szkół

Konkurs dla szkół podstawowych i gimnazjów z Łowicza i gminy Łowicz, dotyczący problemów i patologii związanych z nadużywaniem alkoholu i używaniem narkotyków organizuje w poniedziałek, 28 kwietnia Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu. Konkurs pod hasłem „... Chcę, mogę, potrafię pomóc koleźce” odbędzie się w sali Łowickiego Ośrodka Kultury przy ulicy Podrzecznej.

Każda ze szkół ma za zadanie przygotowanie 10-15-minutowego przedstawienia związanego z tematem. Współorganizatorem konkursu i fundatorem części nagród jest Urząd Miejski w Łowiczu. Projekt koordynuje dzielnicowa z osiedla Górki w Łowiczu Zenobia Linard i to do niej powinny zgłaszać się szkoły zainteresowane wzięciem udziału w konkursie.

(mak)

Chąšno Z półki i na półkę

150 książek zostało odrzuconych, jako nie nadające się już do udostępniania czytelnikom korzystającym z biblioteki działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Chąśnie, po zakończonym tam w połowie marca skontrum, czyli bibliotekarskim remanencie. To książki, które nie rokują nadziei na to, że uda się je naprawić, w większości z nich kartki są luzem, a okładki zniszczone. Są też książki, których treść nie jest aktualna. Nie zostaną one nawet wystawione na sprzedaż, bo wątpliwe jest, by ktokolwiek zechciał je zakupić, trafią po prostu na makulaturę.

Biblioteka jednak nie tylko pozbywa się książek, przeciwnie: w tym roku zamierza zakupić nowe za 3 tys. zł. Dyrektor GOK Renata Staniszevska spodziewa się, że suma ta starczy na zakup większej liczby pozycji niż trzeba było się pozbyć po skontrum.

(tb)

Spokojnie, rośliny mają jeszcze czas

Rok czy kilka lat temu o tej porze było już na tyle ciepło, że nikt nie myślał o kurcie, czapce - raczej o przejażdżce rowerowej czy pikniku na łonie natury, a rolnicy pełną parą ruszali do prac polowych. W tym roku jest inaczej, przed kilkoma dniami ponownie był śnieg i mróz. W połowie marca pytaliśmy rolników, czy nie obawiają się, że przez niskie temperatury prace polowe mogą się w tym roku opóźnić. Wtedy widać było już pierwsze zwiastuny wiosny, ale ziemia wciąż była zmarznięta, a nocą występowały temperatury ujemne. Niektórzy w oczekiwaniu na ciepło istotnie przygotowywali wtedy pewne prace polowe, te, które będą konieczne, gdy tylko ziemia rozmarznie, mając nadzieję, że wtedy ruszą do pracy pełną parą. Na przykład pan Stanisław z Kocierzewa wywiózł wówczas obornik na pole, bo choć orać jeszcze nie było można, nie chciał z tym dłużej czekać. Mówił, że teraz są takie pogody, że nie ma reguły. Nieraz

8 marca była już zasiana cebula, a później spadł śnieg, w tym roku jednak zima jest bardzo długa - ocenia żona pana Stanisława.

Z reguły pierwsze prace polowe ruszają w drugiej połowie marca. Pani Halina z Krępy uważała jednak już wtedy, że w tym roku mrozy mogą opóźnić prace. Stare przysłowie mówi: „Na Józwa w pole się rusza”, ale w tym roku, chyba po 19 jeszcze się nie wyjdzie, bo jest zbyt zimno - prorokowała. Podobnego zdania był pan Henryk z Bednar, który uważał, że po 19 marca, jeszcze w pole się nie wyjdzie, ale nie był pewny w swoich sądach, bowiem dodawał, że pogoda lubi płać figle i czasami po mrozach przychodzi nagłe ocieplenie...

Tak było w tym roku: ocieplenie przyszło pod koniec marca, ale na krótko. Niektórzy rolnicy wykorzystali jednak ten czas by wysiać owies, marchew i buraki pastewne. Czy mrozy z ubiegłego tygodnia nie przyczynią się do wymarzenia nasion? Rolnicy nie są zadowoleni

z obecnej aury, bo wstrzymuje ona prace polowe, jednak są zdania, że nie należy demonizować sprawy. Mimo że przyzwyczailiśmy się przez poprzednie lata do wyższych temperatur w tym okresie, to przecież zimno o tej porze nie powinno dziwić i niepokoić. Rośliny mają jeszcze czas. Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego również uspokajają twierdząc, że nie należy popadać w panikę, gdyż początek kwietnia to jeszcze wcześnie. Nawet wysiane nasiona nie zakiełkowały, więc nie wymarzną. Synoptycy w najbliższym czasie zapowiadają ocieplenie, jeśli niedługo nadejdzie, utrzymująca się dotychczas niska temperatura nie wpłynie na opóźnienie okresu wegetacji.

Poprzednie łagodne zimy przyzwyczały nas do myślenia, że marzec to już wiosna, jednak stare przysłowie mówi: „Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata”. W tym roku z przewagą zimy.

(mko)



Ile ważą dzwony

Pragnę poinformować, że w ostatnim numerze Nowego Łowiczanina z dnia 3 kwietnia 2003 r. w artykule „Dzwony zabrzmiały w Wielkanoc” wkradł się istotny błąd dotyczący wagi poszczególnych dzwonów. Błąd ten może urazić fundatorów tych pięknych dzwonów. Aby tak nie było, proszę o sprostowanie błędów w najbliższym wydaniu gazety, za co z góry dziękuję.

Pozwolę sobie podać dane prawidłowe, które już w poprzednim wydaniu Nowego Łowiczanina były podawane. A mianowicie:

- Dzwon - Chrystus Dobry Pa-sterz waży 700 kg
- Dzwon - Św. Barbara waży 420 kg
- Dzwon - Św. Wojciech waży 220 kg
- Dzwon - Św. Alojzy waży 90 kg.

Z poważaniem
Wacław Walczak

Od redakcji: Istotnie, w tekście podaliśmy wagę dzwonu Św. Wojciech jako wagę dzwonu Św. Barbara - i odwrotnie. Przepraszamy.

BRAMY HÖRMANN

KOMFORT I ELEGANCJA

PROMOCJA DO 31 MAJA
na bramy ECOTHERM i napędy ECOMATIC

BRAM-FUT, Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

OFERUJEMY:

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- napędy
- drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne

• SPRZEDAŻ • MONTAŻ
• POMIAR I DOWÓZ
(DO 10 KM) - GRATIS

BIS

Skierowice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.pl

Meble kuchenne
Szafy wnekkowe
Sprzęt AGD
Garderoby

RABATY !!!

HURTOWNIA ROWERÓW
naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne

GIANT ROWER

Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel. (042) 719-64-04

Możliwość dostawy gratis!

Cukiernia Majka

POLECA WYROBY CIASTKARSKIE OPARTE NA RECEPTURACH WŁASNYCH PRODUKOWANE Z NATURALNYCH SUROWCÓW

Przyjmujemy również zamówienia na święta, wesela i komunie

Łowicz, Stanisławskiego 11, tel. 837-60-52



ŁATWY ZAROBIEK ZA NIC

Walka z komornikiem jest jak walka z hydrą, której co chwila odrasta nowy łeb.

To jest opowieść o tym, jak urzędnik zwany komornikiem sądowym nie zdołał zrobić tego, czego od niego oczekiwano, a i tak policzył sobie za pracę spore pieniądze. Nie dostał ich na czas - więc dziś uważa, że ma prawo do pieniędzy wręcz monstrualnych.

Jest rok 1994. Państwo Krystyna i Andrzej Bałdygowie ze swym wspólnikiem, właścicielem firmy Lamela odkupują teren, gdzie znajdował się dawny łowicki Państwowy Ośrodek Maszynowy. Przy podpisywaniu aktu notarialnego dowiadują się, że ciąży na nich jeszcze zobowiązanie wobec komornika sądowego. Zobowiązanie to wynosi 33.800 zł. Skąd się bierze dług? POM upadł, bo winien był kilku wierzycielom pieniądze, których już nie był w stanie spłacić. Wszystkie instytucje, którym POM był winien pieniądze, wygrały sprawy w sądzie i zobowiązały komornika do wyegzekwowania spłaty. On nie wyegzekwował nawet złotówki, ale naliczył koszty komornicze w wysokości około 33.800 zł - wspomina Andrzej Bałdyga.

Państwo Bałdyga nie chcieli płacić komornikowi, bo ich zdaniem nie było za co. Jeżeli POM zalegał kopalni czy innym instytucjom i my te długi spłaciłiśmy, to z jakiej racji mieliśmy płacić coś komornikowi? - mówi dalej prezes Lameli.

Sprawa podpisania aktu notarialnego przedłużała się. Odsetki od długów POM wobec wierzycieli przekraczały w niektórych przypadkach kilkakrotnie sumę podstawową, więc właściciele Lameli umówili się z wierzycielami, że sumę podstawową spłacą w zamian za umorzenie odsetek. Większość wierzycieli zgodziła się na takie warunki - mówi Andrzej Bałdyga. Spłatę długów rozpoczęli jeszcze przed podpisaniem aktu notarialnego, na mocy którego mieli się stać właścicielami POM.



Andrzej Bałdyga - prezes Lameli: - „Dla mnie jest to jeden wielki skandal”.

W końcu 28 lutego 1994 roku nadeszła chwila, w której można było podpisać akt notarialny, jednak w nim znajdował się zapis, że wraz zakupem wchodzi oni w prawa dłużnika i że kupujący przejmują dług na rzecz komornika w wysokości 33.800 zł. Tłumaczono im, że zapis ten musi znajdować się w akcie, gdyż ta kwota widnieje w bilansie. Jednak, jak podkreśla Andrzej Bałdyga, notariusz wtedy ich uspokajała, że po wejściu w prawa POM uzyskają możliwość skutecznego dogadania się z komornikiem, bowiem długi wierzycielom zostały spłacone. Nie mogliśmy wówczas odmówić

podpisania tak sporządzonego aktu notarialnego. Część długów została już spłacona, nikt by nam przecież naszych pieniędzy już nie zwrócił - mówi Bałdyga.

Państwo Bałdygowie wierzyli, że jeśli ktoś nie robi nic, to nie mu się nie należy. Tu się mylili. Gdy komornik zorientował się, że znalazła się osoba zainteresowana kupnem POM coś jednak zrobił: w jednej chwili wydał kilkadziesiąt postanowień egzekucyjnych - wszystkie pochodzą z 12 stycznia 1994 roku. Do momentu podpisania aktu notarialnego postanowienia te uprawomocniły się, z tym, że były one wystawione na POM.

Pierwszy raz w sądzie

Komornik już zacierał ręce, że Bałdygowie poddali się egzekucji podpisując akt notarialny, jednak okazało się, że akt ten zawiera błąd. W akcie nie jest napisane, kiedy mamy mu zapłacić, czyli nie może być on podstawą egzekucji - dalej mówi Bałdyga. Tym sposobem w 1995 roku komornik przegrał sprawę sądową, gdyż sąd nie zgodził się na wydanie klauzuli wykonawczej, bo akt notarialny został błędnie sporządzony. Komornik spróbował w inny sposób wyegzekwować pieniądze od Bałdygów. W 1995 roku wydał cztery próbne postanowienia, tylko że tym razem wystawił je nie na POM, a już na nas - mówi Andrzej Bałdyga. Sąd w 1996 roku je uchylił.

Wydawało się, że tym razem sprawa jest zakończona. Komornik nie ma podstaw do ściągania długów, bo dłużnikiem wobec niego jest POM, który już nie istnieje, a akt notarialny nie może mieć klauzuli wykonawczej, ponieważ został błędnie sporządzony. Niestety, nie wszystko jest takie proste, na jakie wygląda.

Zajęcie konta

18 sierpnia 1998 roku państwo Bałdygowie dowiedzieli się z banku, że komornik wszedł na ich konto i zajął 40.000 zł. W zawiadomieniach wysłanych do banku pisał przykładowo: Komornik z wniosku wierzyciela Urząd Miejski przeciwko dłużnikowi, następcy prawnemu po POM w Łowiczu w oparciu o tytuł wykonawczy - prawomocne postanowienie z dnia 12.01.1994r. (...) Tym sposobem bank wydał mu pieniądze. Stało się tak, że zdarzenie to zbiegło się z załamaniem rynku wschodniego, a ten był znaczący ze względu na duży export produktów Lameli w tym kierunku. To był dodatkowy nóż w plecy: 17 sierpnia dotknął nas kryzys, a 18 druga niespodzianka. Ta firma mogła się przez takie postępowania komornika przewrócić - wspomina Andrzej Bałdyga, który postanowił nie pozostawiać tak sprawy. Poszedł szukać sprawiedliwości w sądzie.

Sprawa się toczyła i toczyła, a pieniądze państwa Bałdygów nadal były w posiadaniu komornika. W międzyczasie, w 1998 roku państwo Bałdygowie rozstali się ze wspólnikiem.

W końcu 23 października 2000 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu wydał postanowienie, w którym postanowił oddalić skargę Krystyny i Andrzeja Bałdyga na czynności komornika. W uzasadnieniu napisano: (...) błędne jest stanowisko dłużnika, jakoby egzekucja kosztów określonych postanowieniami z dnia 12.01.1994 roku nie mogła być prowadzona w oparciu o akt notarialny z dnia 28.02.1994 roku, bowiem prawomoc-



Dziś wygląd budynków Lameli nie przypomina zabudowań dawnego POM.

nym postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Skierniewicach z dnia 7 marca 1995 roku, odmówiono temu aktowi nadania klauzuli wykonawczej. Dokonując zajęcia rachunku bankowego, komornik dysponował prawomocnym tytułem wykonawczym w postaci postanowień z dnia 12 stycznia 1994 roku, a akt notarialny z dnia 28 lutego 1994 roku stanowił dokument urzędowy potwierdzający przejście praw i obowiązków (...). Tak, tylko że 12 stycznia 1994 roku Krystyna i Andrzej Bałdyga nie byli w posiadaniu nieruchomości i ruchomości po POM i nie mieli szans odwołać się od tych postanowień.

Komornik został w posiadaniu 40.000 zł, państwo Bałdygowie jednak, czując, że prawo jest po ich stronie, złożyli odwołanie do Sądu Okręgowego w Skierniewicach.

Zwrot pieniędzy

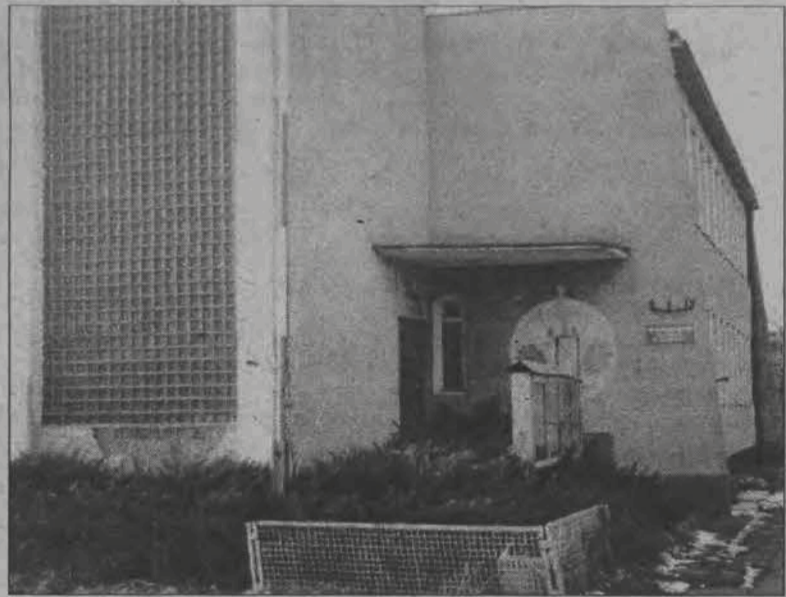
Imieli rację. 21 maja 2001 roku Sąd Okręgowy postanawia uchylić w całości zajęcie rachunku bankowego dokonane przez komornika w dniu 18 sierpnia 1994 roku, a w uzasadnieniu postanowienia pisze (...) Sąd Rejonowy przeoczył jednakże, że komornik przystąpił do egzekwowania kosztów postępowania egzekucyjnego w 45 sprawach innym sposobem niż prowadził egzekucję przeciwko dłużnikowi POM w Łowiczu. Egzekucja przeciwko POM-owi skierowana była do majątku POM-u tej ruchomości i nieruchomości. Natomiast egzekucja kosztów postępowania egzekucyjnego skierowana została przez komornika do rachunku bankowego współników spółki cywilnej Lamela, w tym wadliwie w stosunku do byłego współnika (...).

Po wydaniu takiego postanowienia komornik, po trzech latach przetrzymywania pieniędzy zwrócił je na konto państwa Bałdygów, oczywiście bez odsetek.

Wydawałoby się, że na tym komornik poprzestanie i sprawa się wreszcie zakończy, tak się jednak nie stało.

Z grubej rury

14 listopada 2002 roku okazuje się, że z konta Lameli znowu komornik pobrał należności, ale tym razem w wysokości aż 137.184 zł, gdyż od sumy 33.800 zł naliczył sobie odsetki od 1994 roku, które wyniosły 103.290 zł. Naliczył je, mimo że od 1998 roku do 2001 roku to on był w posiadaniu 40.000 zł. Jak jednak doszło do ponownego zajęcia konta?



W takim stanie były budynki odkupione przez współwłaścicieli Lameli w 1994 roku.

W bankach też bałagan

Okazało się, że 5 listopada 2001 roku komornik znowu poszedł ze sprawą do Sądu Okręgowego w Skierniewicach, pozyskując ponownie, tym razem nie spółkę cywilną Lamela, a Krystynę i Andrzeja Bałdygów. Sąd w Skierniewicach przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Płocku, jako że państwo Bałdygowie zamieszkują w Sochaczewie i właściwy dla ich miejsca zamieszkania sąd okręgowy mieści się w Płocku. Pozew i wezwania były wysyłane na stary adres państwa Bałdygów. Bałdyga podejrzewa, że było to robione celowo, żeby nie wiedząc o sprawie nie mogli w niej uczestniczyć. Komornik znalazł nasz aktualny adres, dziwię się tylko, że w sądzie nie zainteresowali się tym, że nie podjęto sześciu czysiedniu przesyłek - mówi Andrzej Bałdyga.

4 października 2002 roku zapadł wyrok dla nich niekorzystny. Komornik rozesłał postanowienia do wszystkich banków z terenu Łowicza i Sochaczewa. Pieniądze przekazał mu bank, w którym Lamela ma swoje konto - w wysokości 137.184 zł, bank, w którym Andrzej Bałdyga miał osobiste konto w wysokości 8.000, czyli całą kwotę będącą na koncie i bank, w którym były współnik państwa Bałdygów ma konto. Cały paradoks polega na tym, że komornik zabrał pieniądze z konta człowieka, który od po-

nad 4 lat nie ma nic z Lamelą wspólnego, a wszystkie wierzytelności przejęli na siebie państwo Bałdygowie, aktem notarialnym, w którym rozstawali się ze swoim dłużnikiem.

To nie koniec paradoksów. Okazuje się, że żaden z tych banków nie miał podstaw, by pieniądze przekazać. Bank, w którym Lamela ma swoje konto, nie powinien był przekazać pieniędzy, bo Lamela nie ma nic do tego, dłużnikiem pozwanym przez komornika są Krystyna i Andrzej Bałdyga. Bank, w którym były współnik ma konto, nie powinien był przekazać pieniędzy, bo on z chwilą podpisania aktu notarialnego o rozwiązaniu spółki cywilnej z państwem Bałdyga pozbył się wszystkich zobowiązań związanych z tą firmą. Bank, w którym Andrzej Bałdyga miał osobiste konto także nie powinien był wydać pieniędzy, bo na postanowieniu był wpisany niewłaściwy jego adres zamieszkania.

Państwo Bałdygowie napisali do sądu, że byli niewłaściwie powiadomieni o sprawie, na co sąd im odpowiedział, że sprawa będzie ponownie rozpatrywana z ich udziałem. W poniedziałek 31 marca 2003 roku odbył się jej pierwszy termin. Sąd zobowiązał komornika do przedstawienia dokumentacji z 45 spraw, w których wystawił postanowienia. Kiedy odbędzie się kolejna rozprawa jeszcze nie wiadomo, sąd wyraził nadzieję, że może uda się wyznaczyć kolejny jej termin przed wakacjami, ale nie na pewno. Andrzej Bałdyga nadmienia, że sąd wyraźnie mówił, by podjąć próbę dogadania się z komornikiem. Prezes Lameli już nie wyklucza takiej ewentualności, ale stwierdza, że gdyby jednak od tego doszło, byłaby to dla niego życiowa porażka. Miałby świadomość, że zapłacił komuś za... nic.

Sprawa ciągnie się od 1994 roku, w międzyczasie zmienił się komornik, a dług pozostał. Problem w tym, że dłużnik już nie istnieje. Obecny komornik sądowy Marek Cichal nie chciał z nami rozmawiać mówiąc, że obowiązuje go tajemnica zawodowa i nic w tej kwestii nie może powiedzieć. Andrzej Bałdyga nie może pogodzić się z tym, że człowiek, który nie zrobił praktycznie nic, ciągnie go od dziesięciu lat i od dziesięciu lat nazywa dłużnikiem. Komornicy to pasażerzy, powołują się na prawo, zastanawiają orzekaniem, że działają dla Skarbu Państwa, a że są pracownikami sądu uchodzi im to na sucho. Dla mnie jest to jeden wielki skandal - uważa przedsiębiorca.

Marta Kolas



Z CHORĄGWIĄ PO MIEDZY

Z drugim dniem Świąt Wielkanocnych związanych jest szereg tradycji - nie tylko powszechnie znany śmigus-dyngus. Dawniej w tym dniu chłopcy chodzili z kogutkiem, a dziewczęta z galkiem - ale tego już nie zobaczymy. Nadal w rejonie Łowicza kultywowany jest natomiast zwyczaj obchodzenia granic pól z chorągwią.

Zwyczaj ten przetrwał w wielu wioskach w okolicach Łowicza. Tydzień przed Wielkanocą odwiedziliśmy Arkadię, w której najprawdopodobniej początki zwyczaju sięgają czasów I wojny światowej. Szukaliśmy też informacji o tym zwyczaju w wydawnictwach etnograficznych. Obyczaj ten jest opisany w jednym z artykułów w Roczniku Muzeum Rolnictwa w Szreniawie pochodzącym z 1976 roku, noszącym tytuł „Łowickie zwyczaje i obrzędy ludowe”. Jego autorką jest wielka znawczyni tematu - Anna Świątkowska.

Tak to było dawniej

W obchodzeniu granic pól z chorągwią brali udział tylko mężczyźni, niezależnie od stanu cywilnego, ale od 18. roku życia wżwyż. W tych wsiach, gdzie była jednostka OSP, w obchodzeniu brało udział wielu strażaków. Osoby obchodzące

pola nazywano chorągwiarzami. Chorągwiarze zaczynali się zbierać zaraz po północy, moment zbiórki sygnalizowano wystrzałami z kalichloru lub waleniem w bęben. Chorągiew był przynoszona z kościoła dnia poprzedniego, chociaż niektóre wsie miały swoją chorągiew przechowywaną na wsi. Chorągwiarze szli granicami pól swojej wsi, śpiewając wielkanocne



Chorągwiarze po poświęceniu nowo wybudowanego domu.

pieśni. Zatrzymywali się przy kopcach granicznych, obchodzili je 3 razy, waląc w bęben lub strzelając z kalichloru. W kop-

cu zakopywano gałązki poświęconej palmy, niekiedy święcono je wodą. W niektórych wsiach przy kopcach palono pochodnie ze słomy, zakopywano też trochę wianków święconych w oktawę Bożego Ciała.

Ale to nie wszystko, z obrzędem tym wiąże się nieco mniej pobożne praktyki. Jak pisze Anna Świątkowska, bywało tak, że w momencie spotkania się cho-

kęska gradobicia, suszę, powódź” - pisała Świątkowska 27 lat temu i sens kultywowania tego zwyczaju z pewnością się nie zmienił, ale dziś wygląda to nieco inaczej.

Tak jest teraz

Chorągwiarze w Arkadii zbierają się o godz. 6, ale np. w Bobrownikach już o... godz. 3, bo



Z chorągwią chodzą starsi i młodszy. Zdjęcie zrobione w Arkadii w 1996 roku.

cu granicznym rozpala się ogień, przy następnych jest odprawiana modlitwa, w kopiec graniczny wsadzana jest gałązka palmy. Po drodze chorągwiarze modlą się przy każdej kapliczce, poświęcają nowe domy i nowe kapliczki. Wkupowanie się tych, co idą pierwszy raz jest praktykowane, ale już spotkanie się dwóch chorągwi przebiega zupełnie inaczej. W momencie spotkania najpierw chorągiew młodszą kłania się starszej, następnie starsza młodziej.

Od lat nie zbiera się już jajek, ponieważ był problem z ich spieniężeniem. Zazwyczaj gospodynie dawały 5-8 jajek, więc z całej wsi było ich dużo. Zwyczaj chorągwiarze sprzedawali je rodzinie, która wkrótce miała wyprawić wesela lub handlarzom. Teraz zbiera się pieniądze, a zebraną kwotę przeznaczają na ofiarę na mszę św. w intencji wsi, mówi się o niej, że to msza „od chorągwiarzy”.

Arkadia, podobnie jak wiele innych wiosek, ma swoją chorągiew do tego właśnie celu służącą. Jest to prawdopodobnie już trzecia, pierwsza jak pamięta

90-letni Zygmunt Urcus, była zrobiona z chusty, a widniał na niej rok - 1918. Mysłaków, Bobrowniki i Zielkowie rozpoczęły ten zwyczaj jeszcze wcześniej niż Arkadia, z sąsiednich wiosek chorągwiarze chodzą także w Parmie. Druga chorągiew służyła przez wiele lat, ale 2 lata temu została zastąpiona nową, która, podobnie jak wcześniejsza, przechowywana jest w rodzinie Kosiorów.

Podczas obrzędu każdy chorągwiarz ma swoją rolę, którą pełni przez wiele lat. I tak w Arkadii obrzędowi przewodniczy Henryk Bury, święci wodą święconą Ryszard Zrazek, ofiarę, czyli tzw. dyngusa zbiera Jan Kosior. W obrzędzie uczestniczy około 25-30 osób. Po obejściu pól chorągwiarze spotykają się na poczęstunku w jednym z domów.

W Arkadii ludzie są spokojni, że tradycja ta nie zaginie. Był czas, że z chorągwią chodziło bardzo mało osób, ale teraz niemal co roku dochodzą młodzi, a to znak, że chcą tradycję kultywować.

Mirostawa Wolska-Kobierecka



Kilkanaście lat temu zbierano jajka, które później sprzedawano. Na zdjęciu (z lewej) Sławomir Radomski i Jan Kosior pokazują efekt dyngusa.

ragwiarzy z dwóch wsi dochodziło do... walki, spychania się z granicy - wąskiej miedzy. Spychanie było walką, w której wygrywali silniejsi. „Dużą ujmą dla wsi było, jeśli chorągwiarze pozwolili się zepchnąć. Chłopcy, którzy szli pierwszy raz, musieli się wkupić starszym. Dawali im pieniądze albo kupowali pół litra wódki. Młodych nazywano frycami, wódki nie wolno im było pić, tak jak i noszącemu chorągiew” - pisała Świątkowska w swojej publikacji.

Po obejściu granic wsi, chorągwiarze szli przez wieś, zatrzymywali się przed każdym domem. Dwóch z nich wchodziło do gospodarzy po dyngus, były to jajka lub pieniądze. Zebraną sumę przeznaczano na cele społeczne - zakup czegoś potrzebnego do kościoła lub straży.

„Obchodzenie granic pól miało zapewnić błogosławieństwo na zasiewy, dać dobry urodzaj, odwrócić wszelkie nieszczęścia, jak

wieś jest duża, a obejście granic zajmuje dużo czasu. W obrzędzie uczestniczą nie tylko dorośli mężczyźni, ale również ich synowie. Przy pierwszym kop-

Bez sukcesów w turnieju motoryzacyjnym

W sobotę, 5 kwietnia odbył się Rejonowy Finał Turnieju Wiedzy Motoryzacyjnej, w którym wzięło udział 15 trzyosobowych zespołów z powiatów brzezińskiego, łęczyckiego, łowickiego, kutnowskiego, rawskiego i skierniewickiego. Uczestnicy zmagali się w siedmiu konkurencjach, a były to: test wiedzy z kodeksu drogowego, historia motoryzacji, sprawdzian z rozpoznawania części podzespołów samochodowych, sprawdzian z udzielania pomocy przedmedycznej,

sprawdzian z obsługi oraz sprawdzian z jazdy motocyklem i samochodem. Z terenu powiatu łowickiego udział w konkursie brały cztery szkoły: Zespół Szkół Licealnych w Zdunach, II Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół ponadgimnazjalnych Nr 1 i 2. Niestety, żadna z tych ekip nie zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się 16 maja w Łodzi. Spośród czterech szkół najlepiej wypadło II LO w Łowiczu plasując się na siódmej pozycji.

(mko)

Kubus Puchatek polecany

Większości bibliotek na terenie powiatu łowickiego w środę, 2 kwietnia z okazji międzynarodowego dnia książki dla dzieci została przeprowadzona akcja „Polecam, nie polecam - czyli dorosły na tropie dobrej książki dla dziecka”. Akcja polegała na zorganizowaniu wystawy książek dla dzieci, a także na przeprowadzeniu wśród dorosłych ankiety, którą z książek dla dzieci z chęcią by im polecili, którą natomiast stanowczo odradzili. W bibliotece w Zdunach dorosli polecali Kubusia Puchatka i baśnię Andersona.

www.odziedz-robocza.com

ubrania
BRIXTON
LIDER

Łowicz, ul. Blich 21
tel./fax 046/837 88 78

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY NIEBORÓW

O TERMINIE SESJI W SPRAWIE UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY NIEBORÓW

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 2003 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Nieborowie odbędzie się sesja Rady Gminy Nieborów, której przedmiotem będzie uchwalenie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Nieborów, dotyczącej fragmentów wsi Belchów i Michałówek oraz Bednary Wieś, Chyleniec, Dzierżgów, Mysłaków, Nieborów i Piaski.

R-475

BAR SABA
Kuchnia Polska

✓ Zaprasza na smaczne obiady domowe - obiady rodzinne (zamówienia na telefon) - zniżka 10%

✓ Organizujemy przyjęcia okolicznościowe - bankiety, chrzciny, komunie, imieniny itp. do 50 osób

Łowicz - POPÓW 16A przy trasie nr 2
tel.: (0-46) 830-34 48

R-368



NASZA EUROPA

- EUROPA CHRZEŚCIJAŃSKA



Na niespełna dwa miesiące przed referendum mającym zdecydować o wejściu Polski do Unii Europejskiej przedstawiamy naszym Czytelnikom skrótną relację z IV Zjazdu Gnieźnieńskiego – zorganizowanego 15 i 16 marca, spotkania kilkuset przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń katolickich debatujących na temat przyszłości jednoczącego się kontynentu. Niech ten tekst pokaże głęboki sens starań o jedność Europy – starań, których nie powinni się obawiać, przeciwnie: które powinni wspierać ludzie wierzący.

Zjazd, w którym uczestniczyli hierarchowie Kościoła katolickiego z Europy, a także intelektualiści, politycy i naukowcy, przyjął deklarację o podjęciu apelu Papieża do odpowiedzialności za duchowy



Michael Weninger: „W Europie Zachodniej jest wielu ludzi, którzy myślą o ochronie życia jak wy. Nie zostawiajcie ich samych, oni czekają na wasze wsparcie.”

kształt Europy. W specjalnym telegramie do Jana Pawła II zapewniono, że Kościół w Polsce nie lęka się Europy, modli się i podejmuje refleksję „nad przyszłym obliczem Starego Kontynentu, jego tożsamością, kulturą i duchowością”.

Podczas szeregu spotkań zastanawiano się czy obecność Polski w Unii stanowi zagrożenie, czy też powinna być rozumiana jako szansa dla ewangelizacji. Wypowiedzi były konkretne, często różniły się rozłożeniem akcentów. - Integracja europejska to gra interesów, a nie ruch wypływający z miłości kogokolwiek do innego kraju - mówił nagrodzony oklaskami abp poznański Stanisław Gądecki. Nie ma się czego lękać, wcześniej czy później, zgodnie z prawem wahać, nastąpi powrót do wartości duchowych, w tym tego, co niesie chrześcijaństwo - uspokajał.

- Dla zjednoczonej Europy istnieje alternatywa. Jest nią ucieczka w iluzję - mówił metropolita lubelski abp Józef Życiński. - Trzeba z odwagą apostoła Pawła wędrować do nowych Koryntów i przestać mówić o Brukseli jak o nowej Moskwie - podkreślał.

Ponadto musimy w debacie europejskiej mówić prawdę, np. o tym, że dechrystianizacja prawodawstwa Unii to fakt, czego dowodem jest zrównanie homoseksualizmu z życiem rodzinnym w Traktacie Amsterdamskim.

Co powinno znaczyć „Być Europejczykiem”

Kościół ma obowiązek uczestniczenia w budowaniu tożsamości europejskiej - mówił bp Josef Homeyer. Wśród najważniejszych jej elementów przewodniczący Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE) wymienił chrześcijańską koncepcję wolności i godności człowieka. Niemiecki hierarcha powiedział, że stoimy teraz przed bardzo poważnymi wyzwaniem cywilizacyjnymi, np. globalizacją, migracją, zanikiem solidarności społecznej. Prymat wolnego rynku powoduje, że robotnicy niemieccy walczą o zamówienia, np. na budowę statków, z robotnikami polskimi czy japońskimi. Powoduje to zanik solidarności.



Arcybiskup gnieźnieński Henryk Muszyński, gospodarz zjazdu.

W tej sytuacji, mówił biskup, elementem jednoczącym Europę może być europejska tożsamość. Obecnie jednak trudno o niej mówić bowiem została zniszczona przez dwie wojny światowe. Bp Homeyer wskazywał, że odbudowa tożsamości jest najważniejszym zadaniem stojącym przed ludźmi kształtującymi oblicze nowej Unii Europejskiej. Ideę tę wyraził Jan Paweł II, kiedy mówił o europeizacji Europy, czyli ponownym odkryciu przez Europejczyków swej prawdziwej tożsamości kulturowej.

Do budowania braterskiej wspólnoty w Europie zachęcał też kard. Lubomir Huszar, grekokatolicki arcybiskup większy Lwowa. Przestrzegł on przed patrzaniem wyłącznie na ekonomiczne, polityczne i socjalne korzyści z integracji europejskiej. Przypomniał też, że w przeszłości Europa była zjednoczona, gdyż jej mieszkańcy łączyły te same podstawowe wartości religijne.

Chociaż dla wielu ludzi nie są już one dziś wartościami, ale chyba wszyscy mieszkańcy Europy „wierzą jeszcze w ogólnoludzkie wartości”. Nie pamiętają jednak o tym, że wyrosły one z chrze-

ścijskiej tradycji. - Jest to wspólna baza, na której możemy budować - stwierdził grekokatolicki hierarcha.

Oni czekają na wasze wsparcie

Gnieźnieńskie spotkanie było okazją do wysłuchania opinii polityków zachodnio-europejskich. Zastanawiali się oni nad rolą Polski w UE. - Nie wiem, czy Polska potrzebuje Europy, ale wiem, że Europa potrzebuje Polski - oświadczył Michael Weninger, doradca przewodniczącego Komisji Europejskiej, odpowiedzialny za kontakty z Kościołami i wspólnotami religijnymi. Jego zdaniem UE oczekuje, że Polacy wniosą do niej polską kulturę. Wyjaśnił, że idea Unii jest stworzenie przez niezależne państwa jednego organizmu, a nie utworzenie jednego państwa europejskiego.

UE jest nie tylko organizacją gospodarczą, polityczną i strategiczną (obrona i bezpieczeństwo), ale ma też wyraźną spuściznę duchową (hebrajsko - grecko - rzymską), a także wymiar religijny. Dlatego dialog z Kościołami i wspólnotami religijnymi ma takie samo znaczenie jak sprawy gospodarcze czy polityczne - zadeklarował Weninger. Mówiąc o oczekiwaniach UE wobec Polski stwierdził, że są to: solidarność, lojalność i trwanie w swoich ideałach.

Natomiast prof. Rocco Buttiglione, filozof i polityk, włoski minister ds. europejskich przestrzegł przed traktowaniem Polski jako jednego obrońcy chrześcijaństwa w Europie. - Europa Zachodnia nie jest tak zepsuta, jak się czasem wydaje - podkreślił. - W każdym pokoleniu jest walka dobra ze złem. W każdym pokoleniu Europa walczy o obecność wartości chrześcijańskich w Europie. Byłoby błędem, gdybyśmy myśleli, że Polska może zrobić to sama - powiedział Buttiglione.

Podczas obrad formułowano wiele obaw pod adresem obowiązującego w krajach Unii ustawodawstwa dotyczącego aborcji, eutanazji i małżeństw homoseksualnych. Pre-

zes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia Paweł Wościński mówił o dwóch postulatach: do naszego rządu i parlamentu, aby przyjęły wspomnianą deklarację i dołączyły ją do traktatu akcesyjnego oraz do Parlamentu Europejskiego, aby wycofał się ze swojej rezolucji z 3 lipca 2002 r. zalecającej krajom Unii m. in. wprowadzenie aborcji na życzenie. Obrońcy życia zagrozili, że bez deklaracji rządowej będą wzywać do głosowania przeciwko wejściu do Unii.

Na te słowa ostro zareagował Michael Weninger, doradca przewodniczącego Komisji Europejskiej. W Europie Zachodniej jest dużo ludzi, którzy myślą o ochronie życia jak wy, musicie wejść do Unii i ich wspomóc, nie zostawiajcie ich samych, oni czekają na wasze wsparcie - przekonywał polskich obrońców życia.

W podobnym tonie mówił wybitny historyk, prof. Jerzy Kłoczowski z KUL: - Albo obrócimy się tyłem do budowania wspólnej Europy, w myśl hasła: „niech na całym świecie wojna, byle polska wieś spokojna”, albo idziemy z Zachodem i próbujemy się włączyć w to niedokończone dzieło budowania wspólnej Europy.

Nie lękajmy się

Zjazd Gnieźnieński pomoże nam wyzbyć się lęków wobec Europy - powiedział metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński, podsumowując obrady. Przypomniał, że Papież rozpoczął swoje przesłanie do Polaków słowami „Nie lękajcie się” i wielokrotnie te słowa powtarza. Wyzbycie się lęku stało się fundamentem pełnej tożsamości naszego narodu, odzyskanej po latach zniewolenia.

W podobnym tonie wypowiedział się w Gnieźnie Prymas Polski kardynał Józef Glemp: „Kościół nie może kierować się lękiem, bo do odważnych świat należy”.

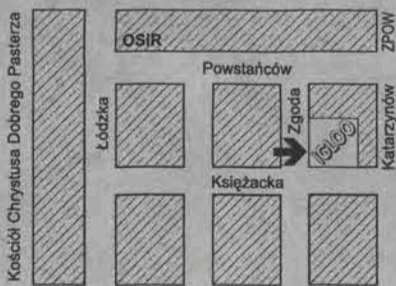
(kai, opr. wal)

IGLOO ZAPRASZA!

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

Najlepsza oferta AGD!

A od dziś u Marka markowy sprzęt RTV w najlepszych cenach!!!



28" 1099,-



399,-



VIDEO STEREO 649,-

CENOWE HITY

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

Z okazji Świąt Wielkanocnych najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności, ciepła rodzinnego oraz pogody ducha

życzy

JAKMAR





RYTM, KOLOR, ŻYCIE

O Katarzynie Polak i jej zafascynowaniu łowickim folklorem, tańcem, strojem i zwyczajami, pisze Tomasz Bartos.

Katarzyna Polak, wrażliwa, ciepła, prawie zawsze uśmiechnięta osoba, od dwunastu lat choreograf zespołu Blichowiaczy, nie kryje swego zafascynowania wszystkim co ludowe. Choć pochodzi z Sannik, zakochana jest w Księstwie Łowickim do tego stopnia, że jednym z największych jej marzeń jest to, by posiadać własną autentyczną łowicką chałupę gdzieś pod Łowiczem, urządzić ją w sposób tradycyjny, mieszkać w niej i spotykać się z ludźmi podobnie jak ona chcącym kultywować tradycje księżackiej wsi.

Wychowała się w Sannikach, więc zabrakło jej zaledwie 8 kilometrów do tego, by być rodowitą łowicką, taką jednak się czuje. Już jako dziecko miała pociąg do folkloru i historii regionu. Wraz z wiekiem ta fascynacja rosła. *Pamiętam różne nasze wyjazdy i to, że mocno męczyłam rodziców, gdy gdzieś po drodze zobaczyłam skansen, musieliśmy tam zajrzeć, by go zwiedzić* - wspomina Katarzyna Polak.

Jako piętnastolatka rozpoczęła naukę w technikum rolniczym w Zespole Szkół Rolniczych na Blichu. Nie trzeba było jej namawiać, by wstąpiła do działającego przy szkole Zespołu Pieśni i Tańca Blichowiaczy, była to okazja, by zacząć realizować swoje zainteresowania. Szybko przyswoiła sobie kroki tańca, teksty piosenek, czuła, że jest właśnie to, czego szukała. Zaczęła pojawiać się na występach scenicznych zespołu wchodząc do składu, w którym była młodzież maturalna, ćwicząca taniec już od prawie 5 lat. Okres gdy była w zespole wspomina bardzo ciepło i z wielkim sentymentem. *Szkółę pamiętam przede wszystkim przez pryzmat zespołu, pochłaniał mnie bez reszty, była wtedy trochę inna atmosfera w Blichowiaczach. Zylismy zespołem i czekaliśmy z niecierpliwością na kolejne próby. Zespół składał się w tym czasie przede wszystkim z osób mieszkających w internacie, więc gdy nadchodził czas prób, z góry schodziły na salę gimnastyczną prawdziwe pielgrzymki, chłopcy zawsze pierwsi, otwierali salę gimnastyczną i zaczęliśmy. Fakt, że większa część zespołu mieszkała w internacie sprawiała, że bardzo dobrze się w zespole znaliśmy, byliśmy bardzo blisko ze sobą, nie trzeba było robić żadnych imprez integracyjnych* - opowiada. Te mocne przyjaźnie z zespołu przetrwały do dziś.

Pod okiem mistrzyni

Będąc w Blichowiaczach poznała jedną z najważniejszych postaci w swoim życiu - choreograf Daniełę Nawrocką, osobę, którą członkowie zespołu otaczali najwyższym szacunkiem. *To był przede wszystkim bardzo dobry pedagog o wspaniałym podejściu do młodzieży, co nie przeszkadzało jej być także osobą bardzo stanowczą i konsekwentną. W czasie prób rozmowy czy jakiegoś nieostojowego zachowania były po prostu nie do pomyslenia, musiał być zachowany szacunek dla członków zespołu, muzyków i do prowadzącej próby. Gdy już się coś zdarzyło, chłopcy potrafili na następne spotkanie przyjść z kwiatami i ją przeprosić. Cieszyła się ogromnym szacunkiem. Oprócz tego bardzo dobrze знаła region łowicki, przekładała się to m. in. na dbałość o kostiumy. Zawarła ją także w szklanym programie Bli-*

chowiaków, jakim jest Świąta Łowicka, składająca się z trzech części. W swojej pracy ciągle staram się ją naśladować i choć w części dorównać w tym, co robiła - wspomina Katarzyna Polak. Pani Katarzyna, warto dodać, opracowała czwartą część suity łowickiej, na którą składają się przyspiewki łowickie, polki drobione i walczyki. Oprócz tego opracowała 25-minutowy program, na który składają się zapusty łowickie, kujon i oberek łowicki. Powstał on specjalnie z okazji wyjazdu i koncertu zespołu w Holandii w 1995 roku.

Praca pani Daniela, jej poświęcenie popchnęły Katarzynę Polak do tego, że po maturze w 1988 roku rozpoczęła dwuletnie dzienne studia na Studium Kulturowo-Oświatowym o specjalności taniec ludowy w Ciechanowie. Studia rozpoczęły 32 osoby z całego prawie kraju - a ukończyła połowa. Jej praca dyplomowa dotyczyła twórców ludowych na Ziemi Łowickiej, m. in. Juliana Brzozowskiego i Stefana Konopczyńskiego. *Pamiętam, że przyjechałam wtedy na Blich pożyczyc kostiumy, spotkałam Stanisława Wielca, który przepowiedział mi, że wrócę na Blich i będę pracować z zespołem jako choreograf. Tak się stało: w 1990 roku rozpoczęłam pracę jako choreograf, przez rok przy pani Danieli, która wdrażała mnie do pracy od strony praktycznej. Potem wielokrotnie się spotykaliśmy i rozmawialiśmy co zmienić, co dodać.*



W czasie Świąt Wielkanocnych pani Kasia na pewno znajdzie czas by powspominać swoje wojaże z Blichowiaczkami po świecie. Ma bardzo wiele zdjęć to ilustrujących.



Praca pani Katarzyny nie jest najprostszą, musi w sposób przystępny pokazać młodzieży układy taneczne, z którymi wcześniej nie miała ona do czynienia.

Pamiętaj, nigdy nie krzycz

Inną osobą, która miała ogromny wpływ na nią, był były wieloletni kierownik zespołu i wicedyrektor szkoły Stanisław Wielec. *Jego gabinet zawsze stał otworem, mógł do niego przyjść każdy i porozmawiać o problemach, nigdy nie odmawiał pomocy, nigdy nie stawiał granic między ludźmi. Oprócz tego wykazywał się zawsze ogromną charyzmą, organizował wiele koncertów, zarówno w Polsce jak i za granicą, był na każdej próbie, zawsze ostatni wychodził ze szkoły. To także dla mnie wzorzec do naśladowania,*

zwłaszcza ze względu na poświęcenie. Pamiętam jego jedno zdanie, takie bardzo pedagogiczne, wypowiedziane w jakiejś nerwowej sytuacji - „Pamiętaj nigdy nie krzycz na nich, nie złość się i nie bądź złośliwą. Zawsze zachowuj spokój, rozmawiaj z nimi - oni to docenią i na pewno ci odplacą dobrem.” I tego staram się trzymać w pracy zarówno choreografa, jak i nauczyciela - mówi pani Katarzyna.

Nie tylko Blichowiaczy

Pracowała nie tylko z Blichowiaczkami. Od 1990 roku do 1996 była choreografem Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki”. Było to dla

niej dość niezwykle doświadczenie - pracować z osobami, które często od lat. Inny powód niezwykłości, to fakt, że „Sanniki” to bardzo specyficzny zespół, tańczy w nim weterynarz, policjant, nauczyciele, a nawet sama pani dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. *Miałam oczywiście do tego bardzo emocjonalne podejście i do tej pory mam, także dlatego, że kapela, która przegrywała zespołowi była tą samą, która grała mojej mamie na zabawach. Sanniki nie należą do Księstwa, mają swoją specyfikę, przede wszystkim inne stroje, ale muzyka i taniec są bardzo podobne, region ten był pod ogromnym wpływem Księstwa. Niestety musiałam*

zrezygnować z pracy w Sannikach, zbyt dużo obowiązków miałam w Łowiczu. Nie chciało jednak puścić pani Katarzyny, członkowie zespołu przywiązali się do niej mocno, a po za tym pojawiły się problemy z zatrudnieniem nowego choreografa. Ona sama postarała się o to, zadzwoniła do Daniela Nawrockiej i jej syn, który także jest choreografem, przejął to stanowisko. Kontakty z zespołem jednak się nie skończyły, jest częstym gościem na jego próbach, spotkaniach i występach.

Inny zespół, z którym była związana przez dwa lata, od 1999 roku do 2001 roku to Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Słupiecka” ze Słupcy, która leży kilka kilometrów za Lipcami Reymontowskimi, także poza granicami Księstwa Łowickiego. Doświadczenia tam zdobyte były zupełnie inne. Jej obecność sprawiła, że zespół złożony na początku z kilku starszych osób chcących kultywować swoją tradycję rozrósł się o młodzież, o studentów uczących się w Łodzi, którzy zaczęli trafiać na odbywające się w piątki próby po powrocie ze szkół. Została tam zaangażowana, by przygotować członków zespołu do występu na otwarciu nowo wybudowanej remizy strażackiej. *To było coś super. Zostałam wspaniale przyjęta, od początku gdy przyjeżdżałam było ogromne poruszenie, „że pani choreograf z Łowicza do nas przyjechała”. Było w tych starszych paniach wiele autentyzmu, oberka miały we krwi, mówiły gwarowo, wspaniale śpiewały, nie miałam problemu z pracą z nimi, one były skarbnicą wiedzy.*

Taniec także na lekcjach w-f

Mimo że zaczęła pracę choreografa, nie chciała na tym poprzestać. Ukończyła pedagogikę na Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu, po czym dwuletnie studium podyplomowe na Akademii Wychowania



Fizycznego w Warszawie. Pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego na Blichu. Tu także wykorzystuje swoją wiedzę choreografa, jest bowiem w programie szkoły średniej dział poświęcony rytmice, muzyce i tańcowi. Dlatego uczniowie, z którymi prowadzi zajęcia uczą się podstaw, bo na tyle starcza przewidzianych godzin, tańców narodowych i regionalnych.

Trudniej osiągnąć Mistrzostwo

Z zespołem spotyka się regularnie dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki. Po wprowadzeniu w życie reformy edukacyjnej zespołowi trudniej jest utrzymać swój wysoki poziom. Powód jest prosty, nie ma już pięcioletnich techników, są natomiast szkoły średnie trzyletnie. Dla mnie to prawdziwe wyzwanie, muszę w ramach sześciu godzin prób tygodniowo, czyli tego samego czasu co dawniej, przygotować członków zespołu do występu scenicznego. Czas potrzebny na to, by nauczyć się dobrze podstaw tańca, to minimum dwa miesiące. Uczący się obecnie uczniowie będą tańczyć przez dwa i pół roku, potem czeka ich matura i trzeba szukać nowych. Dawniej członkowie zespołu tańczyli ponad cztery lata, i tak naprawdę cała klasa pierwsza była okresem, gdy uczyli się podstaw. W takim cyklu, będąc w klasie czwartej byli naprawdę bardzo dobrzy i bez problemu znajdowali się później w zespołach folklorystycznych działających przy ośrodkach akademickich, do których trafiali na studia. Dziś jest inaczej, dlatego też trzeba szukać kandydatów, którzy roją największe nadzieje i z nimi pracować. Przekazanie elementów tańca osobom, które nigdy wcześniej nie tańczyły często jest bardzo trudne, najważniejsza w tym jest bezsprzecz-

nie koncentracja, a przede wszystkim wrodzony dar poczucia rytmu i możliwości swojego ciała.

Dom inny niż wszystkie

Folklor w życiu Katarzyny Polak to nie tylko Blichowiacy, jest nim pochłonięta bez reszty, nawet w strojach przemycia elementy zdradzające fascynację folklorem. Jej córka Ola gdy szła do I komunii świętej poszła oczywiście w stroju łowickim, i to typowym dla rejonu kociereckiego, który pani Katarzyna samodzielnie skompletowała, przestrzegając, by był autentyczny.

W domu wraz z mężem gromadzi przedmioty związane z łowicką wsią. Są to zarówno meble, rękodzieło ludowe, przedmioty codziennego użytku. W jednym z pokoi stoi stary kredens, duża skrzynia z okuciami, komoda - wszystkie ponad stuletnie. Kupili to w jednej z łowickich wsi, od starszego mężczyzny, który był bardzo do nich przywiązany, ale wiedział, że inni młodzi z pewnością już nie będą ich chcieli. Zostały poddane gruntownemu remontowi i od tego czasu są ozdobą w mieszkaniu pani Katarzyny, która jest z nich bardzo dumna. Dla mnie mebel im starszy tym lepszy, jeśli są w nim dziury po kornikach to znak, że chciałabym go mieć w domu - śmieje się. W całym domu Polaków próżno szukać mebli z salonów meblowych, wszystkie są wiekowe. W ich otoczeniu czujemy się z mężem najlepiej - komentuje.

Prawdziwymi relikwiami w domu są stare zdjęcia rodziny męża, na których są przodkowie, także w strojach łowickich. Ozdobami mieszkania są obrazy, a także rzeźby, wyłącznie z regionu łowickiego. Większość z tych rzeczy to przedmioty, które dostaliśmy z mężem od przyjaciół czy znajomych, którzy wiedzą, że lubimy je gromadzić - opowiada gospodyni.

Wolny czas pani Katarzyna stara się spędzać tak, by mieć jak najwięcej kontaktu z tym, co kocha. Jeśli tylko może, wraz z mężem wyjeżdżają na festiwale i przeglądy folklorystyczne, na liście wyjazdów bezwzględnie znajdują się przeglądy kapel ludowych w Kazimierzu nad Wisłą i festiwal w Bedlni. To jest okazja by, zobaczyć i usłyszeć coś ciekawego, poznać twórców i ludzi zajmujących się folklorem w kraju. Urlopy to także wyjazdy w różne regiony kraju np. na Kaszuby i poznanie ich pod kątem kultury ludowej, zwiedzanie skansenów, muzeów, odwiedzanie twórców ludowych, wędrowki śladem wiejskich zabytków.

Marzenie o chałupie - i o miejskim zespole

Pani Katarzyna ma wiele marzeń. Jednym z nich jest zakup starej tradycyjnej chałupy w jednej z podłowickich wsi i urządzenie jej po łowicku, może zamieszkanie w niej, a przede wszystkim technięcie w nią życia - tak, by mogli się w niej spotykać, przy tradycyjnym łowickim jedzeniu, ludzie zakochani w naszym rodzimym folklorze. Drugie marzenie to uzyskanie dla Blichowiaków certyfikatu autentyczności wykonywanych programów regionalnych przyznawanego przez CIOF, czyli inaczej Stowarzyszenia Polska Sekcja Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej. Certyfikat podniósłby rangę zespołu, automatycznie znalazłby się on w gronie niewielu wyróżnionych nim w kraju. Pozwoliłoby to o ubieganie się o dotacje, niosłoby za sobą zaproszenia na najważniejsze festiwale w kraju i nominacje na festiwale za granicą. Marzenie trzecie: aby w Łowiczu powstał w końcu zespół folklorystyczny



Kolekcja laleczek w strojach ludowych, jedna z pasji Katarzyny Polak najlepiej prezentuje się za szybą w starym, odremontowanym regale.

złożony z osób dorosłych. Mamy tańczące dzieci, młodzież i na tym właściwie koniec, a jest grono osób dorosłych, mających doświadczenie, które z chęcią poświęciłyby swój czas, by znowu tańczyć na scenie - mówi nam pani Katarzyna. Ja sama byłabym pierwszą, która by się zgłosiła do takiego zespołu.

Wzorem innych regionów kraju, w Łowiczu można się jej zdaniem pokusić także o zorganizowanie warsztatów, na które można byłoby zaprosić młodzież, by mogła na nich poznać i nauczyć się kilku piosenek i tańców naszego regionu po to, by ukształtować w niej świadomość bycia częścią tej ziemi, która w wielu przypadkach jest żądna. Chodzi o to, by młodzi ludzie mogli z

honorem stanąć obok górala i zaśpiewać jedną z łowickich piosenek ludowych. Pani Katarzyna dwa razy do roku bywa w Małopolsce na organizowanych tam spotkaniach choreografów z całego kraju. Bywa i podziwia: Całe południe jest tak mocno związane ze swoją ludowizną, że do tej pory zespoły potrafią zachować w tańcu szczegóły charakterystyczne dla miejscowości, z których pochodzą. Wszystkie naleciałości z zewnątrz są od razu wykluczane. Często są to drobniutki, których byśmy nie zauważyli, ale dla nich bardzo istotne. U nas już coraz mniej osób pamięta, jakie kolory w strojach ludowych obowiązywały w poszczególnych parafiach. To straszne, jak gubimy własną przeszłość. Tomasz Bartos

Oferta ważna od 23 kwietnia do 4 maja

Z wędkowaniem na ty

od 1,49 zł

HACZYKI
różne rodzaje i rozmiary
kolor: złoty, ciemnoszary
10 szt., opak.

79,99 zł

WODERY DO BIODER
wykonane z grubej gumy,
rozmiary: 41-47
1 szt.

od 4,99 zł

ŻYŁKA UNIWERSALNA
bardzo mocna
o średniej rozciągliwości
kolor: ciemnoszary
rozmiar od 0,16 mm
dł. 150 m
1 szt.

od 9,99 zł

WOBLER HOLO SELECT
CLASSIC
5 cm
1 szt.

od 3,99 zł

SPLAWIK RZECZNY
4 g
1 szt.

od 49,99 zł

WĘDKA TELESKOPOWA
Z ŻYWIC EPOKSYDOWYCH
Z DOMIESZKĄ WŁÓKNA WĘGLOWEGO
dł. 390 cm, ciężar rzutu 5-20 g
teleskopy do połowu ryby białej
waga: 295 g
1 szt.

21,99 zł

SIATKA
DO PRZECHOWYWANIA RYB
dł. 160 cm, średnica siatki 40 cm
średnica oczka 6 mm
1 szt.

od 15,99 zł

KRZESŁO WĘDKARSKIE
składane, baz oparcia
1 szt.

24,99 zł

TORBA WĘDKARSKA
1 szt.

od 29,99 zł

KOŁOWROTEK 1 ŁOŻYSKOWY
hamulec z przodu + zapasowa szpulka
do lekkich wędek splawikowych
przełożenie 5:1
1 szt.

Pełnych pokoji i nadziei
Świąt Wielkanocnych
wszystkim swoim Klientom
życzy



Centrum Targowo-Badawcze
Magdanna
Barbara i Włodzisław Łuczakowie

„MAGDANNA” Sp. z o.o. Ostrów nr 6, 99-400 Łowicz
ŁOWICZ, ul. Podgródzie 11, tel./fax (046) 837-14-70
SKIERNIEWICE*, ul. Kopernika 5, tel. (046) 832-52-07



Kadr z przedstawienia „Jak wół do karety” w wykonaniu młodych adeptów aktorstwa z Domaniewic.

Domaniewice

DWUKROTNIE KOBIECY „CHARAKTEREK” NA SCENIE

Podwójna premiera dwóch przedstawień kółka teatralnego z Domaniewic była dodatkową atrakcją dla osób biorących udział w podsumowaniu konkursu plastycznego na witraż, organizowanego przez GOK w Domaniewicach. Przedstawienia można było obejrzeć w czwartek, 10 kwietnia w sali widowiskowej GOK. W każdym z nich pojawiały się uparte damskie charaktery, czy to zbieg okoliczności?

Pierwsze z przedstawień to bajka dla dzieci „Jak wół do karety” autorstwa Marii Kownackiej. Jest to zabawna opowieść o upartej Królowej Grymaseli,

która wciąż ma jakieś pomysły i musi je zrealizować. Podsluchując, co mówił Kuchcik, że ktoś się nadawał do kuchni „jak wół do karety” postanawia zaprząć woła do karety. Początkowo wolna jazda bardzo się podoba królowi, ale wół przyzwyczajony do orania pola grzęźnie w błocie. Na koniec Grymasela płacze, że wół do karety się nie nadawał. W przedstawieniu tym było dużo śmiechu, zabawnych sytuacji, bieganiny młodych aktorów po scenie.

Starsza część widowni została też zaproszona na drugie przedstawienie, skróconą wersję „Poskromienia złośnicy”

William Szekspira. Zabawna komedia znakomitego dramaturga została przedstawiona pod kątem tytułowego poskromienia Kaśki, a w męskie role z wyjątkiem roli ojca Złośnicy wcieliły się uczennice.

Małgorzata Pawłata, opiekująca się kółkiem wraz z Ryszardem Ogonowskim, powiedziała w przerwie między spektaklami, że kocha teatr i zrobienie szkolnego teatrzyku było jej pomysłem. Dzieci lubią występować, co widać podczas wielu szkolnych uroczystości. - *W kółku są miłośnicy literatury, osoby dobrze uczące się, czytające dużo - mówi polonistka. Teatr otwiera ich na kulturę.* (mwk)

„Witaj, Europo!” w Mysłakowie

Szkoły podstawowe z Bednar, Bobrownik, Dzierzgowka i Mysłakowa wzięły udział w Konkursie o Unii Europejskiej zorganizowanym 10 kwietnia w Szkole Podstawowej w Mysłakowie. Pierwszy etap konkursu składał się z odpowiedzi na wylosowane pytania dotyczące UE. Etap drugi to prezentacja przygotowanych wcześniej przez drużyny plakatów o tematyce związanej z Unią - prace formatu A4 przedstawiały symbolicznie integrację Polski z UE, etap trzeci polegał na prezentacji własnej reklamy zachęcającej do kupna jednego z polskich produktów, który w przyszłości mógłby stać się czymś poszukiwanym w krajach Unii. Uczniowie zachwalali m. in. chleb

razowy, mleko łowickie czy oscypek. Poszczególne etapy konkursu przerywane były występami artystycznymi, przygotowanymi przez uczniów szkoły w Mysłakowie. Wystawili oni m. in. przedstawienie „Zupa Żółwiowa”, którego konkluzja głosi, iż nie można wchodzić do Unii w żółwym tempie.

Jury pierwsze miejsce przyznało Szkole Podstawowej z Bobrownik. Otrzymała ona ekskluzywny Słownik Języka Polskiego z płytą, a także książki o tematyce unijnej i lektury szkolne. Uczniowie z pozostałych szkół także otrzymali wydawnictwa słownikowe i broszurki o UE ufundowane przez wójta. (wcz)

Tylko dwie drużyny w konkursie ratowniczym

Tylko dwie drużyny - z Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 zgłosiły się do Turnieju Pierwszej Pomocy, który miał zostać zorganizowany, po trzech latach przerwy, przez łowicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Zaproszenia otrzymały wszystkie szkoły średnie. Niska frekwencja skłoniła organizatorów do decyzji, by konkurs przeprowadzić wspólnie z oddziałem powiatowym PCK w Skiermiewicach, tam zgłosiło się do niego 5 drużyn z tyluż szkół średnich. Turniej, który zaplanowano na 25 kwietnia odbędzie się w Skiermiewicach. (tb)

Dwa dni testów i rowerowej ekwilibrystyki

Dwie trzyosobowe drużyny ze szkół: podstawowej z miejscowości Gaj Wojewodza (gmina Bielawy) i gimnazjum w Domaniewicach będą reprezentować powiat łowicki w etapie wojewódzkim Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Eliminacje powiatowe odbyły się w dniach 10 - 11 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu. W dniu pierwszym zmagano się 14 trzyosobowych drużyn ze szkół podstawowych. W dniu następnym w konkursie udział wzięło 9 drużyn z gimnazjów. Konkurs składał się z testu oraz jazdy rowerem po torze przeszkód, tym razem, z powodu nie najlepszej pogody, urządzonym w sali gimnastycznej. Składały się nań m. in. slalom między pacholkami, zawracanie bez podparcia na bardzo ograniczonej powierzchni, jazda po pochylni i równoważni. Każde podparcie czy zjechanie np. z deski, karane było odjęciem pięciu i więcej punktów. Wśród szkół podstawowych miejsce pierwsze zajęła druży-



Pełna napięcia chwila - tuż przed rozdaniem testów konkursowych.

na z Gaju - Wojewodzy w składzie: Jarosław Fabiański, Marcin Gałaj i Marcin Zieliński. Drugie miejsce zajęła SP z Kocierzewa, a trzecie SP z Dąbkowic. Wśród gimnazjów triumfowało gimnazjum z Domaniewic, z drużyną w składzie: Dominik Maciejewski, Dominik Kuciński i Piotr Kubisz. Drugie miejsce zajęło gimnazjum w Popowie, trzecie gimnazjum w Kiernozie. (wcz)

Gminny Ośrodek Kultury w Zdunach

Kobiety sopran i sześć gitar

W czwartek 24 kwietnia Gminny Ośrodek Kultury w Zdunach po raz kolejny zaprosi mieszkańców gminy na wieczór muzyczny „Zagraj z nami”. Tym razem spotkanie będzie dość specyficzne, na początku bowiem odbędzie się recital Moniki Kubik, studentki V roku na wydziale wokalnym Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Młoda artystka, obdarzona pięknym kobiecym sopranem, wy-

kona arie i pieśni z najpopularniejszych operetek. Drugim gościem wieczoru będzie zespół „Guitar Band”, złożony z sześciu młodych ludzi, uczących się gry na gitarach w Społecznym Ognisku Muzycznym w Łowiczu, pod kierunkiem Stefana Staszewskiego. Młodzi adepci gitary zagrają zarówno klasyczne utwory na gitarę, jak i utwory muzyki popularnej. Oczywiście wstęp na „Zagraj z Nami” jest bezpłatny. (tb)

Pielgrzymka do Lourdes

Do końca kwietnia przyjmowane są zapisy na pielgrzymkę do Lourdes organizowaną przez parafię Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu. W pielgrzymce będą mogły brać udział osoby z innych parafii. W programie pielgrzymki (6 - 14.09.) przewidziana jest wizyta w Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes ze Francji, a także zwiedzanie Paryża i Brukseli. Trasa prowadzić będzie również przez Austrię i Szwajcarię.

Ponieważ jest to pielgrzymka autokarowa, będzie mogło wziąć udział w niej 45 osób. Koszt uczestnictwa wynosi 1400 zł plus około 40 euro na bilety wstępu do odwiedzanych miejsc.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do ks. Wiesława Frelka lub ks. Tomasza Jackowskiego osobiście lub kontaktować się telefonicznie, dzwoniąc pod nr tel. 837-96-23 lub 837-96-24.

(mwk)

Z okazji Świąt Wielkanocnych
serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia
oraz radosnych chwil spędzonych w gronie rodzinnym
Mieszkańcom Gminy Dmosin

Przewodniczący
Rady Gminy
Marian Czarnik



Wójt Gminy
Danuta Supera

R-480

Wszystkim mieszkańcom
GMINY CHAŚNO
radosnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
życzy Wójt - Roman Łaziński

R-474

Radosnych Świąt Wielkanocnych
oraz dużo szczęścia, pogody ducha i wiele pozytywnego nastroju
mieszkańcom gminy Łyszkowice

życzy Wójt Gminy
Włodzimierz Fraut

R-493

Zdrowych Świąt Wielkanocnych
w prawdziwie wiosennym nastroju,
smacznego jajka
i obfitości świątecznego stołu
dla Wszystkich Członków i Klientów
Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej
w Łowiczu
składa Zarząd i Rada Nadzorcza

R-476



AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

ZAPRASZAMY NA WIOSENNE - PROMOCYJNE NAPRAWY SAMOCHODÓW OSOBOWYCH WSZYSTKICH MAREK

Robocizna - upust do 40%

Oferujemy do wyboru:
części oryginalne i zamienniki
po konkurencyjnych cenach

ZAPRASZAMY

CODZIENNIE 7.00-19.00, SOBOTY 7.00-14.00

POLMOBLICH

Łowicz, ul. Blich 34
tel. (0...46) 837-61-70, 837-69-97



FART CZAS KOMUNII NADCHODZI WIĘC FART NAPRZECIW WYCHODZI REALIZUJEMY BONY TOWAROWE

RM z CD 349 zł wieża stereo 449 zł TV 14" 499 zł

magnetowid 449 zł

oraz MARKOWE
KOMPUTERY
z 3-LETNIA GWARANCJĄ
w dowolnej konfiguracji

Procesor Intel® Celeron® 1,8GHz
Pamięć 128 MB DDRAM-266
Karta grafiki GeForce 2 MX 64MB
Twardy dysk 40 GB
Napęd CD 52X
Dźwięk 16 Bit 3D stereo
Monitor 15"
Programy Linux PL,
Office 5.2 PL

2398 zł
komputer+monitor,
brutto

SKLEP AGD - RTV „FART”

ŁOWICZ, ul. Kurkowa 6 (dawny Bacik), tel. (046) 837-06-41

PRZYJDŹ, ZOBACZ, RATY 0%

Gorseciarska Spółdzielnia Pracy
„GŁOWNO”
ul. Swoboda 4, 95-015 Głowno

SPRZEDA UŻYWANE MASZYNY DO SZYCIA

overlocki, 2-igłowe Minerwa,
Zyck-Zack Minera,
stembnowe LZ-3, 2-igłowe Mauser

Informacji udziela główny mechanik:
tel. (042) 719-10-86 wew. 316
w godzinach. 7.00 - 15.00

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
W ŁOWICZU

informuje, że w dniu
23.04.2003 r. o godz. 17.00

w siedzibie Zarządu Spółdzielni
przy ul. Starzyńskiego 1
odbędzie się zebranie
członków oczekujących
na przydział mieszkania
w zasobach ŁSM

HURTOWNIA CHEMICZNO-BUDOWLANA I HYDRAULICZNA W MYŚLAKOWIE, tuż przy trasie Łowicz - Skierniewice



POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ

- FARBY ■ LAKIERY ■ KLEJE, FUGI
 - PIANKI I SILIKONY
 - GIPSY, GŁADZIE, MASY WYRÓWNUJĄCE
 - MATERIAŁY IZOLACYJNE: PAPA, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN ITP.
 - PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
 - IMPREGNATY I PREPARATY DEKORACYJNE DO DREWNA, BETONU,
 - TYNKI MINERALNE, AKRYLOWE, MOZAIKOWE (ATLAS, CERESIT)
 - OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA
 - RYNNY DACHOWE
 - PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
 - ✓ Jesteśmy przedstawicielami producentów.
 - ✓ Naszym atutem są bardzo przystępne ceny, duży wybór dobra i sprawdzona jakość oferowanych wyrobów.
 - ✓ GWARANTUJEMY FACHOWOŚĆ, SOLIDNOŚĆ, DOBRĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY.
- KOTŁY C.O. NA: MIAŁ, GRYSIK, WĘGIEL, DRZEWO, TROCINY, OLEJ, GAZ
 - KOMINKI Z PŁASZCZEM WODNYM (2-FUNKCYJNE)
 - BOJLERY C.O., WYMIENNIKI CIEPŁEJ WODY
 - GRZEJNIKI, BATERIE, WANNY, BRODZIKI, UMYWALKI, COMPAKTY,
 - POMPY DO C.O.
 - RURY I Kształtki: MIEDŹ, TWORZYWO, KANALIZACJA
 - DMUCHAWY I STEROWNIKI DO KOTŁÓW WĘGLOWYCH I MIAŁ
 - ✓ Ponadto proponujemy modernizację i kompleksowy montaż nowoczesnych systemów grzewczych, wodnych i kanalizacji wewnętrznej.
 - ✓ Cena punktu: c.o. - 65 zł, wod.-kan. - 45 zł

ZAPRASZAMY: poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 18⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE

■ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

■ GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE

■ KLEJE, FUGI, LISTWY

■ BOAZERIA PCV, SIDING

■ RYNNY

■ DRZWI - wewnętrzne
- zewnętrzne
- antywłamaniowe
- harmonijkowe

■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA
BRAVA STEEL 1.6 16V	2001	granat met.	23 500	35 500
+ DODATKI	I właściciel, ABS, EBD, Air Bag*2, auto alarm, centralny zamek zdalnie sterowany, immobilizer, klimatyzacja automatyczna, lusterka sterowane elektrycznie, relingi dachowe, radiodtwarzacz, siedzenie tylne dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie			
NISSAN PRIMERA 1.8 4D	2001	zielony met.	15 500	45 000
+ DODATKI	I właściciel, Air Bag*2, centralny zamek, immobilizer, klimatyzacja automatyczna, radiodtwarzacz, siedzenie tylne dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy			

Przyjmujemy samochody osobowe i dostawcze.
Badania techniczne, ocena stanu samochodu. Raty. Leasing na miejscu.
POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

ALUMEX ZALUMINIUM I PCV
montaż • transport • serwis
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

TARTAK

Tel. (042) 710-88-33 ZIEWANICE koło Głowna

Sprzedaż tarcicy codziennie w godz. 8.00-14.00

- stolarka budowlana
- deski • krokwie • kantówki • łaty

NOWO OTWARTY SKLEP KULTURYSTYCZNY
Łowicz, ul. Sienkiewicza 34
ODŻYWKI DLA SPORTOWCÓW I UBRANIA SPÓRTOWE



SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE
Wydział Rolniczy z siedzibą w Łowiczu- Blichu

OGŁASZA NABÓR NA ROK AKADEMICKI 2003/2004
NA ZAOCZNE STUDIA INŻYNIERSKIE

z możliwością kontynuowania nauki na 1,5-letnich studiach magisterskich

1. kierunek Rolnictwo specjalność: „Agronomia i Agrobiznes” /3,5-letnie/
2. kierunek „Ochrona Środowiska” /4-letnie/

Studia zaoczne są płatne.

Dokumenty przyjmuje:

- Sekretariat SGGW w Łowiczu, ul. Blich 10, pok. 22 (bud. ZSRCKU)
-Od dnia 5 maja do 31 sierpnia 2003 r., tel. 046/ 837 99- 56

Wymagane dokumenty:

- oryginał świadectwa dojrzałości,
-podanie na odpowiednim druku (ankieta komputerowa),
-orzeczenie lekarskie (wydane przez lekarza medycyny pracy)
oraz zaświadczenie o szczepieniu przeciw tężcowi,
-3 fotografie,
-wypis lub kserokopię z dowodu osobistego,
-dowód opłaty rekrutacyjnej

Wydział Rolniczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego uruchamia:
2 - semestralne Studia Podyplomowe Zamiejscowych Ośrodka Dydaktycznym w Łowiczu Blichu o kierunkach:

1. „Biologia z Higieną Człowieka i Ochroną Środowiska”, 2. „Przyroda”

Wymagane dokumenty:

- podanie
-uwiarygodniona kserokopia dyplomu ukończenia studiów
-kserokopia dowodu osobistego str. 2 i 3.

Informacji udziela:

Sekretariat Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego SGGW w Łowiczu,
ul. Blich 10, pokój 22, tel. 046/ 837-99-56

R-468

URZĄD GMINY W ŁOWICZU
POSZUKUJE KANDYDATA/KĘ NA STANOWISKO
REFERENT DS. KOMUNALNYCH
I OCHRONY ŚRODOWISKA

Wymagania wobec kandydatów:

- 1) min. wykształcenie wyższe zawodowe lub ostatni rok studiów w zakresie ochrony środowiska lub pokrewnym kierunku
- 2) prawo jazdy kat. B

Oferta musi zawierać:

- 1) CV
- 2) kserokopię dyplomu ukończenia studiów lub aktualne zaświadczenie z uczelni
- 3) kserokopię prawa jazdy
- 4) wykaz przedmiotów ze studiów ze wskazaniem tematu pracy dyplomowej lub magisterskiej

✓ Oferty należy składać osobiście lub pocztą na adres Urzędu Gminy w Łowiczu, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz do dnia 25 kwietnia 2003 r. z dopiskiem „referent”

✓ Urząd zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

✓ Oferty winny zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, do celu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.”

R-459

SEZON 2003 Z **KUTNO**
Agroma
Centrum Techniki Rolniczej

PRZEZ 365 DNI W ROKU KUTNO AGROMA - CENTRUM TECHNIKI ROLNICZEJ
OFERUJE SWOIM KLIENTOM m.in.:

KOMBAJNY, CIĄGNIKI, MASZYNY I URZĄDZENIA ROLNICZE,
CZĘŚCI ZAMIENNE, PASZE, NAWOZY, OGUMIENIE, AKUMULATORY,
ŁOŻYSKA, SMARY, OLEJE, SPRZĘT OGRODNICZY,
NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA I... 20 TYSIĘCY INNYCH PRODUKTÓW.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH ATUTÓW:

- Gwarantowana jakość produktów
- Ceny, które mile Cię zaskoczą
- Szeroki asortyment
- Doświadczenie 27 lat

ZAPRASZAMY

DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W:

ŁOWICZU, ul. Poznańska 152, tel. 046 837 93 33

GŁÓWNIEM, ul. Kolejowa 42, tel. 042 719 22 24

R-391

Lokal bezalkoholowy
w Błażeja



czynny
codziennie od 9.00

ul. 11 listopada 7
tel. 046/837-64-73

R-1


„CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE
MATERIAŁY
BUDOWLANE
GAZY TECHNICZNE
OPAL, NAWOZY

NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

R-27



Wyższa Szkoła
Ekonomiczno-Humanistyczna
w Skierniewicach

96-100 Skierniewice, ul. Mazowiecka 1B,
tel./fax 0(...)46 832-11-61(62), 832-51-40
<http://www.wsehsk.home.pl>, e-mail: rektorat@wsehsk.home.pl
informacja@wsehsk.home.pl

6 miejsce w rankingu niepaństwowych uczelni licencjackich i inżynierskich (ranking Perspektyw i Rzeczypospolitej 2003)

ogłasza rekrutację na

studia licencjackie: **dzienne, zaoczne**

Administracja
Wydział posiada akredytację Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

Zarządzanie i Marketing

Pedagogika

Ochrona Środowiska (zaoczne)

Socjologia

studia inżynierskie: **dzienne, zaoczne**

Ogrodnictwo
Studia magisterskie w przygotowaniu.

Ponad 2 tys. studentów, około 300 wykładowców wywodzących się z najlepszych ośrodków akademickich. Nowoczesne pracownie, laboratoria. Biblioteka - ponad 14 tys. woluminów i 100 tyt. czasopism, własne wydawnictwa. Zajęcia sportowe w siłowni, hali sportowej, na basenie, jazdy konne w lasach Puszczy Bolimowskiej. Aktywne życie studenckie (kabaret, chór, dziennikarstwo, koła naukowe). Stypendia naukowe i socjalne dla studentów studiów dziennych i zaocznych. Praktyki w kraju i za granicą.

Rozmowy kwalifikacyjne: 28 czerwca, 12, 26 lipca, 02, 20, 27 września

WSEH jest wpisana do rejestru niepaństwowych szkół wyższych, decyzją MEN z dnia 25.01.1996, pod numerem 78.

R-479

„W DOMU I W OGRODZIE”
Łowicz, ul. Powstańców 2
tel. (046) 837-56-55, 830-20-52

SERWIS SPRZĘTU OGRODNICZEGO
■ kosiarki ■ pilarki ■ kosy ■ **AUTORYZACJA**

BRIGGS & STRATTON TECUMSEH **solo**

✓ NAPRAWY
✓ REGULACJE
✓ KONSERWACJA
✓ WYWAŻANIE I OSTRZENIE NOŻY

R-296

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 2
ROLNICZE CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO
Łowicz, ul. Blich 10

ORGANIZUJE - AGENTA OCHRONY MIENIA
KURSY - KOMBAJNISTÓW
- KOMPUTEROWE

Zgłoszenia telefoniczne: 837-62-78, 837-37-05 w godz. 8.00-14.30.

R-478

REXPOL
MARKET
przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPUJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

R-14

NAJTAŃSZE
NAWOZY

oferuje firma **PHU ANROB**

- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa

a także szeroki asortyment innych nawozów

Ponadto:
deski, krokwie, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28

Możliwość dowozu

R-399



MAM DZIECKO AUTYSTYCZNE

Aby dotrzeć do autystycznego dziecka trzeba patrzeć na świat jego oczyma - napisano w poradniku dla rodziców dzieci autystycznych Charlesa A. Harta. Ta książka w pewnym momencie stała się dla Haliny Pawelskiej najczęściej używaną lekturą.

Kiedy przyszedł na świat Michałek, jego rodzice nie posiadali się ze szczęścia, bowiem był długo wyczekiwanym dzieckiem. Pani Halina urodziła go mając ponad 40 lat. Michałek rósł, a jego rodzice byli przekonani, że wychowują zdrowe dziecko. Na żadnym bilansie lekarze nie stwierdzili, że z Michałkiem coś może się dziać.

Niepokój państwa Pawelskich zaczął pojawiać się wtedy, kiedy Michałek mając dwa lata nie mówił. Tłumaczyli to sobie jednak tym, że nie wszystkie dzieci mają „łatwą mowę”, że dwulatek ma czas jeszcze na to, by zacząć mówić. Od tego czasu zaczęli bliżej obserwować dziecko. Niepokój ich zaczął wzrastać, gdy zauważyli, że dziecko nie reaguje na swoje imię, jeśli osoba, która je wypowiada nie wchodzi w pole widzenia dziecka. Dziwiło ich też to, że Michałek w odróżnieniu od innych chłopców w jego wieku nie lubił samochodów na baterię i innych zabawek, które wydają dźwięki. Zatykał wtedy uszy i nie chciał się nimi bawić.

Diagnoza - autyzm

Kiedy miał 2,5 roku pani Halina wzięła się z nim do przychodni i opowiedziała o jej niepokojach, nadal nie przypuszczając, że jej dziecko jest autystyczne. Lekarka dała jej skierowanie do neurologa. Już po pierwszym badaniu neurolog wydał zaświadczenie o podejrzeniu autyzmu. *Musieliśmy wykonać dodatkowe badania, najgorsze było to czekanie - wspomina pani Halina.* W połowie ubiegłego roku, w specjalistycznym ośrodku dla dzieci autystycznych w Łodzi posta-

wiono ostateczną diagnozę. Podejrzenia się potwierdziły, bowiem u Michałka stwierdzono autyzm.

Ta wiadomość była dla rodziców Michałka szokiem. Musieli nauczyć się żyć w nowej rzeczywistości, ze świadomością choroby dziecka i z samą chorobą. *Wcześniej niewiele wiedziałam o tej chorobie. Nikt z rodziny ani znajomych na nią nie chorował. Poszłam do lekarza dowiedzieć się czegoś więcej, ale usłyszałam zamiast porady pytanie: czym się objawia autyzm? Do łowickich lekarzy już nie chodzę, bo nie mam po co, chyba, że dziecko jest przeziębione - mówi pani Halina.*

Państwo Pawelscy znaleźli odpowiedni ośrodek w Łodzi, w którym ich synek otrzymuje pomoc. Zakupili też odpo-

ładną formę autyzmu. Czasem w tym ośrodku, do którego jeżdżymy z Michałkiem, widzę różne dzieci i osoby dorosłe z autyzmem. *Niekiedy to już chyba skrajne przypadki, wtedy, może to dziwnie zabrzmieć, ale się podbudowuję, bo wiem, że z moim Michałkiem nie jest jeszcze tak źle - mówi pani Halina.*

Kiedy zdiagnozowano autyzm u Michałka, życie rodziny państwa Pawelskich zmieniło się diametralnie. Pani Halina musiała zrezygnować z pracy - Michałek potrzebuje jej ciągłej opieki. Stała się przed sytuacją, w której jeszcze nie do końca potrafi się odnaleźć. Nie wie, czy z tytułu choroby dziecka przysługują jej jakieś świadczenia. Czy należy się jej coś z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub innych instytucji. Znikąd pomocy nie wi-



Mały Michałek bardzo lubi odrabiać z mamą pracę domową. Czasem są to ćwiczenia polegające na łączeniu kropek.

wiednie książki, bowiem sami chcieli wiedzieć jak najwięcej o chorobie, by móc jak najlepiej wykorzystać tę wiedzę i pomóc synkowi.

Jemu można pomóc

Nieleczenie autyzmu powoduje wtórne upośledzenie umysłowe. Michałek ma

dać, sama nie ma czasu na to, by chodzić po urzędach, a pieniędzy im potrzeba. *W ośrodku, do którego jeżdżymy raz w tygodniu, jest wszystko płatne, każde dodatkowe badanie... Ponadto synek potrzebuje wiele pomocy dydaktycznych, których w Łowiczu dostać nie można, jeśli już gdzieś spotkam - to są bardzo drogie - dodaje pani Halina.*

Czym jest autyzm

Autyzm (grec. autos - sam) jest zaburzeniem rozwoju, które najczęściej ujawnia się w pierwszych trzech latach życia. Zmiany w budowie mózgu (m. in. w jego pniu) upośledzają sfery rozumowania, kontaktów socjalnych i porozumiewania się. W 1943 roku amerykański psychiatra Leo Kanner opisał jedenaście przypadków dzieci, które charakteryzowały się trzema cechami: nie potrafiły nawiązać z innymi osobami kontaktów w typowy sposób, wszelkie zmiany w otoczeniu wytrącały je z równowagi, miały zaburzenia werbalne.

Cechą najbardziej charakterystyczną autyzmu jest fakt, iż dziecko staje się niezdolne do naturalnego udziału w życiu rodziny, do spontanicznych emocjonalnych kontaktów (wzrokowych, dotykowych, werbalnych), nie może ogarnąć otaczającego go świata i nie potrafi nawiązać kontaktów z rówieśnikami. Symptomatyczna jest nadwrażliwość na bodźce dotykowe, zapachowe, dźwiękowe.

Autyzm i jego pochodne występują u co pięćsetnej osoby, czterokrotnie częściej u chłopców niż dziewczynek. Mimo że poczyniono ogromne postępy w rozpoznawaniu objawów autyzmu, jak dotąd nie określono jednoznacznie przyczyn jego powstania.

Michałek, jak każde dziecko, lubi się bawić, ale bawi się innymi zabawkami niż jego rówieśnicy. Nie interesują go samochody na baterie i inne zabawki, które wydają odgłosy, boi się ich i zatyka uszy. Za to lubi układać z mamą klocki drewniane i puzzle. Za klocki drewniane służące do zabawy i jednocześnie ćwiczeń dla dzieci autystycznych, trzeba zapłacić powyżej 72 złotych. Książki służące do pracy z Michałkiem kosztowały państwa Pawelskich 92 zł - a to dopiero 4 sztuki z dziesięcioczęściowego kompletu. Do tego wszystkiego Michałek jest alergikiem. *W związku z jego alergią wydajemy około 300 zł miesięcznie na leki, płyn do kąpiele, proszki do prania przeznaczone tylko dla niego - mówi Halina Pawelska.*

Praca domowa dla mamy

Przy dziecku autystycznym trzeba mieć dużo cierpliwości, wytrzymałości, a przede wszystkim miłości. Michałek dwa razy dziennie po dwie godziny ćwiczy z rodzicami. Ćwiczenia zaleca psycholog z łódzkiego ośrodka dla dzieci autystycznych. Pani Halina mówi żartobliwie, że dostaje stamtąd co tydzień pracę domową do odrobienia i faktycznie odrabia ją sumiennie - z dzieckiem. *On strasznie to lubi, chłonie wiedzę i bardzo szybko się uczy. Później nasza praca sprawdzana jest przez psychologa i on podejmuje decyzję, czy jakieś ćwiczenia dołożyć, czy coś zmienić - mówi pani Halina.*

Ćwiczenia przeznaczone dla Michałka są różne. Wiele czasu zajmuje porównywanie na zasadzie przeciwieństw, np. pełny - pusty, gruby - chudy, wysoki - niski. Mama pokazuje mu obrazki i tłumaczy je, następnie Michałek sam wskazuje przedmioty niskie, puste, chude itd. Innym razem Michałek łączy kropki na kartce papieru tworząc różne figury. Wszystkie ćwiczenia wykonuje z mamą. Na cotygodniowych wyjazdach do Łodzi Michałek bierze udział w terapii grupowej. Wchodzi na nią razem z tatą, ćwiczą tam przez 45 minut. *Mają tam specjalistyczne zabawki, Michałek bardzo lubi tam ćwiczyć, ale zajęcia odbywają się w południe, więc mąż musi zwalniać się z pracy - mówi pani Halina.*

Dziś państwo Pawelscy poświęcają Michałkowi maksymalnie dużo czasu, choć jest jeszcze mały, a oni stosunkowo młodzi, czasem zadają sobie pytanie: *Co z nim będzie po naszej śmierci? W Łowiczu dzieci autystyczne są pomijane, traktowane jak powietrze. Ludzie przejawiają kompletny brak świadomości, moja siostrzyczka nawet zakwalifikowała moje dziecko jako błąd natury - coś co nie powinno istnieć. Jej najwyraźniej też potrzebna jest pomoc*

lekarza - mówi z żalem pani Halina.

Autyzm to choroba nieuleczalna, jednak rodzice Michałka mają nadzieję, że ich dziecko ma szanse na częściowe wyleczenie. Ich nadzieję potęguje fakt, że u Michałka choroba przebiega łagodnie. Jego matka mówi, że Michałek sam potrafi się czymś zająć, umie wskazać liczby do stu, szybko się uczy. *Trudno tu cokolwiek przewidzieć, to jest mózg, dlatego mamy nadzieję na poprawę - mówi matka Michałka.*

Halina Pawelska twierdzi, że ludzie nie dostrzegają problemu dopóki to ich nie dotyczy. Ona wcześniej też nie zdawała sobie sprawy z tego co to za choroba. Wcześniej autyzm знаła jedynie z filmów. Choroba u Michałka przebiega na tyle łagodnie, że pani Halina dziś twierdzi, że owe filmy robione są zbyt dramatycznie, chociaż jeśli za chwilę przypomni sobie ludzi, z którymi dane jej było się spotkać w ośrodku, którzy mają już około 20 lat, dochodzi do wniosku, że może jednak nie. *Może te filmy oddają rzeczywistość, ale tę w najbardziej skrajnej postaci. Wtedy przychodzą kolejne pytania: Jaki będzie mój syn, gdy będzie miał 20 lat? Jakie będzie jego życie, gdy ich już nie będzie? Nie znajdując na nie odpowiedzi pani Halina „wraca” do rzeczywistości, chcąc dać synowi najwięcej jak to możliwe.*

Michałek bardzo lubi chodzić na spacer, lubi otwartą przestrzeń, nikt z przechodniów nawet by nie spostrzegł, że dziecko nie jest zdrowe. Na jego twarzy nie maluje się smutek i choroba. Wygląda jak każde zdrowe, ruchliwe dziecko w jego wieku, ale czy zdrowe kiedyś będzie? *Czasem mam wiele zapachu i wiary, że będzie dobrze, czasem mi ręce opadają, ale wiem, że nie mogę się załamać. Z tą chorobą jest tak: dwa kroki do przodu, jeden do tyłu... ale to zawsze ten krok do przodu. Postępy w jego rozwoju widać, jesteśmy pełni nadziei i optymizmu, że jego życie nie będzie wegetacją - mówi pani Halina.*

We wspomnianej książce pojawiają się też słowa - *Zrozumieć słowo autyzm jest pierwszym krokiem na ścieżce nadziei i postępu.* Państwo Pawelscy już weszli na tę ścieżkę i nie zamierzają się poddać... dopóki im starczy sił. Panią Halinę boli najbardziej brak tolerancji ze strony otoczenia, stara się chronić synka przed atakami niewydeklarowanych ludzi, dlatego prosiła o zmianę imion i nazwisk. Nie chce, by do Michałka przyległa etykieta „nie-dorodźwój”, czy „niepełnosprawny”. Ma nadzieję na wyleczenie synka, ale wie, że choć choroby czasem można się pozbyć, to etykiety - nigdy.

Marta Kolas

*Imię i nazwisko mamy i dziecka zostały zmienione.

W ten szczególny czas Świąt Wielkanocnych radości, nadziei, spokoju i wzajemnej życzliwości życzy

plus radio

Między Łodzią a Warszawą



103,5 FM

Brak stron: 19-22

ZOZ SM „GABINETY LEKARSKIE” s.c.
Głowno, ul. Swoboda 17/19, tel. 42 719-33-19

- GRAZYNA LAMBERT - internista, specjalista medycyny rodzinnej - GSM 502442555
- BARBARA ARKUSZYŃSKA - pediatra, specjalista med. szkolnej - GSM 603777906
- JACEK LAMBERT - internista, specjalista kardiolog - GSM 505118555
- BARBARA PUCZYŃSKA - lek. stomatolog, spec. ortodonta

USG SERCA ■ USG BRZUCHA ■ EKG ■ EKG WYSIŁKOWE ■ HOLTER
BADANIA KIEROWCÓW ■ BADANIA OKRESOWE ■ SZCZEPIONIA

OKULISTA + OPTYK = TWOJE OKULARY
GABINET OKULISTYCZNY
lek. med okulista Dorota Berdys
mgr inż. Krzysztof Berdys

Umowa z ŁRKCH
oraz prywatnie

Soczewki renomowanych firm,
najnowocześniejsze technologie

Głowno, ul. Swoboda 17/19, tel. 042/719-24-40
Odbiór okularów w ciągu 1 godziny

RODENSTOCK SOLA ZEISS

GABINET FIZYKOTERAPII
99-418 Belchów ul. Polna 16

oferuje

Porady Żywienia Optymalnego oraz Prądy Selektywne wg zaleceń Dr. Jana Kwaśniewskiego w leczeniu chorób:

- ból głowy ■ S.M. ■ nadciśnienie tętnicze ■ szum w uszach
- nadwaga ■ nerwica - neurastenia ■ miażdżycy tętnic ■ astmę oskrzelową
- cukrzyca ■ nietrzymanie moczu ■ choroby wrzodowe żołądka
- prostate ■ choroby serca ■ choroby zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa

Na wizyty prosimy umawiać się telefonicznie pn. - pt. w godz. 13.00 - 19.00
tel. (0-46) 838-68-01 kom. 0-604-08-33-25

TO JEDYNA SZANSA NA POWRÓT DO ZDROWIA!

OLEJ ekoterm plus
OPALOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego
PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”
tel. (046) 837-13-58
bezpłatna infolinia
0 800 50 50 39

GWARANTUJEMY:
✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz,
filtry, węże wyładowcze długości 40 m

PROMOCJA 2003

Arsil Najniższe oprocentowanie!

KREDYTY LEASING

- GOTÓWKA - BEZ PORĘCZYCIELI
- POJAZDY I NIERUCHOMOŚCI
- BUDOWY I REMONTY
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- ROLNICTWO
- POD HIPOTEKĘ
- KONSOLIDACYJNY

ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW
SZYBKO I KOMPLEKSOWO

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-31-27
Skierniewice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74; www.arsil.biz

STUDIO ZDROWEGO KRĘGOSŁUPA

ul. Mostowa 28, I piętro tel. 830 08 37

- USPRAWNIANIE KRĘGOSŁUPA
- specjalistyczne masaże kręgosłupa
- zespołowa gimnastyka ogólnie usprawniająca
- PEŁNY RELAKS CIAŁA
- masaż MA-URI
- masaż wykonuje Barbara Balewska, tel. 0-692-818-451
- ZABIEGI KOSMETYCZNE
- usuwanie zmarszczek
- odmładzanie skóry twarzy i dekoltu
- zwalczanie cellulitu i nadmiernej tkanki tłuszczowej

Specjalista
ginekolog - położnik
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

GABINET LEKARSKI
Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”
czynny codziennie godz. 15.00-20.00
Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571

YTONG

SUPOREK DYSTRYBUTOR
Złaków Borowy 24
Tel. (0-46) 838-72-12, 0-601-30-32-35
Tel./fax (0-46) 839-13-85
DOWÓZ, ROZŁADUNEK HDS

OLEJ OPALOWY

ekoterm plus

OFERUJE:
DA-NO Sp. j.
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
OLEJU OPALOWEGO
POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.
99-400 ŁOWICZ, ul. Małszyce 2d/2e
tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ
AGNIESZKA SŁOMCZYŃSKA
psycholog dyplomowany

- trudności w nauce
- problemy wychowawcze
- zaburzenia lękowe
- nocne moczenie
- problemy z koncentracją uwagi
- nadpobudliwość i zahamowania
- dysleksje, dysgrafie
- terapia rodzin

Głowno, ul. Zacisze 6, tel. 0-601-440-826

GABINET SPECJALISTYCZNY
Głowno, ul. Kopemika 5, tel. 042/719-46-37

ENDOKRYNOLOG
dr **BEATA BABIŃSKA-OLEJNICZAK**
dorośli i dzieci

- choroby tarczycy
- odchudzanie
- osteoporoza
- zaburzenia dojrzewania
- nadmierne owłosienie
- niedobory wzrostu

Zapisy: (042) 719-46-37, 0-604-841-779

DIABETOLOG
CUKRYCA U DOROSŁYCH I DZIECI
Zapisy: (042) 719-46-37, 0-608-590-608

GABINET LEKARSKI
dr n. med. **KATARZYNA PIETRUSZEWSKA**
specjalista medycyny rodzinnej

- porady, wizyty domowe
- badanie kierowców
- badanie cukru i cholesterolu

EKG

Głowno, ul. Strażacka 9, tel. 0-608-860-748
pon. 16.00-18.00, śr. 16.00-18.00
inne dni po uzgodnieniu telefonicznym

GABINET NEUROLOGICZNY
DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-602-264-817

- ból, zawroty głowy
- choroba Parkinsona
- ból kręgosłupa
- nerwice
- padaczka
- stwardnienie rozsiane
- wizyty domowe

CZYNNY:
środa 16.00-17.00
sobota 11.00-12.00

DYPLOMOWANY MISTRZ - OPTYK
Krzysztof Szymczak

REALIZUJE RECEPTY ZE ZNIŻKĄ

Łowicz, ul. Browarna 6
(obok Sióstr, za księgarnią)

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY
PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Twój Nowy Styl **CENTRUM** 10 Lat Gwarancji

DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNETRZ
- NAINIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

LEKARZ STOMATOLOG
DOROTA MICHALAK

po rocznej przerwie
ZAPRASZA ponownie
DO SWOJEGO GABINETU

Dworzec PKP Łowicz Gł. (I piętro)
tel. 0606-918-876

Już w kwietniu zapraszam
do **NOWEGO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO**
Łowicz, ul. Kaliska 6 (IV p.)

- leczenie zębów ze znieczuleniem u dzieci i dorosłych
- uzupełnienia protetyczne
- rtg zębów

Czynne: pon. - pt. 16.00-18.00, sob. 9.00-11.00
Tel. 0-604-136-761

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
JOANNA WALCZAK
ginekolog-położnik

ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu
PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00
lub po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
Krystyna Diehl Drobnik

Przyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ 16⁰⁰-18⁰⁰
od marca w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰

- Badanie profilaktyczne pracowników
- Badania kierowców, EKG

Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych

Tel. 0-603-890-697, tel. dom. 837-62-52

PRZYJĘCIA:
■ ZDUNY 46A (biurowiec GS) - od 22.04.2003
pn., wt., śr., pt. - 8⁰⁰-13⁰⁰ i 16⁰⁰-17⁰⁰, sb. - 8⁰⁰-13⁰⁰
■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 - po uzgodnieniu telefonicznym

WIZYTY W DOMU PACJENTA - RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ

Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

ORTODONCJA KONSULTACJE
LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ

w gabinecie dr Martyniaka

Łowicz, ul. Kaliska 5, tel. (0-46) 837-44-12,
0501-707-969, 0602-243-836

GABINET GINEKOLOGICZNY
dr med. **Wojciech Kazimierak**

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 16.00-19.00, tel. 0609-79-79-79

PAŁAC W NIEBOROWIE Z NOWYMI ATRAKCJAMI

Dwieście zapomnianych kafli zostanie zaprezentowanych zwiedzającym

Złe warunki atmosferyczne sprawiły, że Dzień Otwarty w muzeum w Nieborowie i Arkadii, zorganizowany przez kuratora tej placówki nie cieszył się takim powodzeniem jak w latach ubiegłych. Nieliczne grupy młodzieży, które postanowiły odwiedzić muzeum zostały przywitane nie kwitnącymi przed pałacem w Nieborowie magnoliami, ale zimnym przenikliwym wiatrem. Jednak i tak warto było przyjechać do rezydencji Radziwiłłów, by móc uczestniczyć w przygotowanych przez pracowników muzeum spotkaniach, w ramach których prezentowano to, „z czego słynie nieborowskie muzeum.

Tego panneau prawie nikt nie oglądał

Nowościami muzealnymi w pałacu nieborowskim dzielił się z dziennikarzami na oddzielnym spotkaniu sam kurator muzeum

ny przez kuratora muzeum list Michała Piotra Radziwiłła do matki Jadwigi z Sołbańskich z 19 września 1885 roku - z leśniczówki, która była umiejscowiona gdzieś pomiędzy Łasicznikami a Bolimowem. Gdzie dokładnie, niestety nie wiadomo. Pannaeau zdobiło w niej ścianę, list jednakże mówi o tym, że drugie znajdowało się także na suficie. *Co się stało z tym z sufitu - nie wiemy. Próbowaliśmy dotrzeć do jakichkolwiek na ten temat informacji, bezskutecznie. To, co znalazło się w naszych magazynach było w bardzo złym stanie, kilkanaście kafli było rozbitych, trzeba było je składać, sklejać, uzupełniać ubytki. Wszystkie zostały w czasie prac konserwatorskich trwających rok i przeprowadzonych przez Annę Maniakowską z naszej pracowni konserwatorskiej oczyszczone i przywrócone do świetności* - opowiadał kurator. Faktycznie, zaprezentowane panneau znajdujące się jeszcze w pomieszczeniach magazyno-

Trudne ze względów technicznych będzie powieszenie panneau, które po naklejeniu na płytę w całości waży ponad 100 kg. Zobaczyć je będzie można zgodnie z obietnicą daną przez Górskiego już maju.

Jest więcej takich skarbów

Kurator pytany przez dziennikarzy o to czy wiele posiada jeszcze takich niespodzianek, wartych wyciągnięcia z magazynu i po przeprowadzonej konserwacji zaprezentowania zwiedzającym nieborowską rezydencję odpowiedział, że sporo. Sam podzielił się z nami nadzieją, że może uda mu się wkrótce rozpocząć prace konserwatorskie nad gliptoteką, w której znajduje się zbiór gemm, małych figurek, które są wiernymi kopiami oryginałów wykonanych z kości słoniowej. Kolekcje gemm były bardzo popularne na dworach możnych i to już od czasów Cezara. O innych cudach, ukrytych w magazynach pałacu w Nieborowie kurator nie chciał więcej powiedzieć, zaznaczył, że znalazłoby się tam wiele ciekawych rzeczy. Stefan Górski poprowadził następnie dziennikarzy z magazynów do pałacu, gdzie przez dłuższą chwilę opowiadał o przeprowadzonych w latach ubiegłych, jak i aktualnie trwających pracach konserwatorskich mebli i rzeźb stanowiących wyposażenie pałacowych pokoi.

Niepokój o globusy

Na dłuższą chwilę kurator zatrzymał się przed słynnymi nieborowskimi globusami. *Bardzo martwimy się o stan globusów. Ich konserwacja trwała kilka lat, była przeprowadzona bardzo gruntownie, ostatni wrócił do nas w roku ubiegłym, ale niestety, okazuje się, że uczestnicy wycieczek przechodząc obok nich nie mogą powstrzymać się przed dotykaniem ich powierzchni. Stąd niestety widać na nich ślady. Dlatego też poszukujemy sponsora, który pomógłby nam przykryć je kopułami z pleksji. To też chroniłoby je także przed niszczycielskim światłem słonecznym* - mówił kurator. Koszt przykrycia obu globusów takimi kopułami to około 20 tys. zł.

Pokazał także 6 wiszących w pokojach pałacowych kryształowych żyrandoli wykonanych w hutach w Urzeczcu, które odnowiono w zeszłym roku, za fundusze z nagrody, którą muzeum w zeszłym roku otrzymało od ministra kultury za najlepszą wy-



Panneau przedstawiające scenę myśliwską, po trwającej rok konserwacji jest już prawie gotowe do pokazania zwiedzającym pałac w Nieborowie.

stawę 2001 roku. Na dłuższą chwilę zatrzymał się także przy sztandarowej wystawie radziwiłłowskich sreber w Sali Weneckiej, krótko opowiadając o ich czyszczeniu przeprowadzonym w tym roku.

Jakie wystawy w tym roku

Na spotkaniu z dziennikarzami kurator nie omieszkał także przedstawić planów wystawienniczych na bieżący rok. Już w maju pierwsza otwarta będzie wystawa ilustracji do tekstów Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego autorstwa Franciszka Maśluszczaka, potrwa ona do czerwca. Wystawa będzie jednym z elementów obchodów ogólnopolskiego roku K. I. Gałczyńskiego. W lipcu otwarta zostanie wystawa akwareli i gwaszy Urszuli Brzozowskiej - Strzałeckiej, w sierpniu natomiast kurator zapowiedział bardzo ciekawą wystawę kafli huculskich ze zbiorów muzealnych. Zaprezentowanych zostanie na nich około 50 spośród 200 kafli, jakie znajdują się w zbiorach pa-

cu, wszystkie pochodzą z drugiej połowy XIX wieku, wystawa będzie czynna do września.

Warta wspomnienia jest także funkcjonująca już wystawa w Arkadii, na którą składają się elementy wchodzące w skład renesansowej kaplicy Św. Wiktorii z łowickiej katedry wykonane przez jednego z najbardziej uznanych twórców tego okresu, Janą Michałowicza z Urzędowa.

Po zimowej przerwie, w czasie której w pałacu prowadzone były prace porządkowe i bieżące prace konserwatorskie, jest on udośćpiony dla zwiedzających od 1 marca. Do końca kwietnia zwiedzać można go od wtorku do niedzieli od godziny 10.00 do 16.00, do 30 czerwca od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 10.00 do 18.00. Później do końca września od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 do 16.00. Bilety kosztują tyle co w zeszłym sezonie od 10 zł dla dorosłych za zwiedzanie pałacu i parku do 5 zł za bilet ulgowy. Za zwiedzanie samego parku zapłacimy 5 i 3 zł, tak też w Arkadii.

Tomasz Bartos



Kurator Stefan Górski pokazuje dziennikarzom słynne nieborowskie globusy.

Stefan Górski. Po raz pierwszy szerszemu gronu zwiedzających będzie pokazana w tym roku scena myśliwska namalowana przez Franciszka Szewczyka na 198 kaflach, wypalonych w manufakturze nieborowskiej prawdopodobnie w drugiej połowie XIX wieku. Pannaeau, bo tak fachowo nazywa się ten niezwykle obiekt, który przez wiele lat przeleżał praktycznie nie dotykany przez nikogo w skryzaniach w przypałacowych magazynach, pochodzi - jak wskazuje zaprezentowa-

wych, ale już przygotowane częściowo, przez naklejenie wszystkich kafli na specjalną płytę, do powieszenia na jednej ze ścian, jako stała ekspozycja w nieborowskiej manufakturze, prezentuje się wspaniale. Nie widać, by kiedykolwiek, któreś z kafli były rozbite. Pozostał tylko jeden problem do rozwiązania. W dolnej środkowej części brakuje jednego kaffla. Kurator z zadowoleniem podkreśla, że tylko jednego. Zostanie on wkrótce uzupełniony, będzie wykonany w Nieborowie.

STADNINA KONI WALEWICE Spółka z o.o. ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

- CIĄGNIK ROLNICZY Ursus C 385 A - rok prod. 1981 (Nr inw. 611/746) - cena wywoławcza 7.000,- PLN.
- SAMOCHÓD CIĘŻAROWY Jelcz 325 - rok prod. 1982 (Nr inw. 442/742) - cena wywoławcza 5.000,- PLN.
- Inny sprzęt rolniczy.

✓ Wykaz maszyn i szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Stadniny - tel. (046) 838-26-81, 838-26-02.
 ✓ Przetarg odbędzie się 29.04.2003 r. o godzinie 10.00 w biurze Stadniny.
 ✓ Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
 ✓ Stadnina nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte zakupionego sprzętu.

R-464

AUTO - SZYBY SPRZEDAŻ - MONTAŻ

samochody osobowe, ciężarowe
 Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4
 BLACHY, LAMPY I INNE

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

- NAWOZY OGRODNICZE
 - PODŁOŻA OGRODNICZE
- GENY PRODUCENTA**

oferuje EKO-FOL Rzaśno 25 tel. (046) 838 74 36

R-84

KOTŁY GRZEWcze WODNE Z PODAJNIKIEM

Typu „Zębica” KWKP



SPRZEDAWCA: FH WĘGŁO-GOKAT
 Renata i Krzysztof Janiccy

Łowicz, ul. Łęczyska 1A
 tel. kontaktowe: 0604-381-863, 0603-217-251
 tel. domowy: 046/837-14-12

R-467

PILNIE ZATRUDNIMY MECHANIKA

ciągników i maszyn rolniczych
 Zgłoszenia pod numer tel.:
837-37-53
 Agrofarm s.c., ul. Małszyce 9
 99-400 Łowicz

R-470

Zarząd MSM Domino
WYNAJMIĘ LOKALE UŻYTKOWE
 w Łowiczu, ul. Bolimowska 14/18a
NA BIURA, USŁUGI, GABINET LEKARSKI
 Wiadomość: 837-82-54, 0601-283-548

R-468



ANDORIA MOT ZACHORSCY

Autoryzowany Dealer



Instalacje GAZowe

korektor plastikowy 4.500 zł
wtrysk wielopunktowy 1.980 zł
wtrysk jednopunktowy 1.890 zł
gaźnik 1.250 zł
kredyt 129 zł/rok; 76 zł/2 lata
liczony od 1.200 zł

2000 zł taniej za rocznik
3000 zł taniej za złomowanie



Imort samochodów również na zamówienie
Mercedes, VW, Ford i inne marki
Skup, Komis
Pojazdy w rozliczeniu

Naprawimy samochód każdej marki
Testujemy elektronikę Twojego samochodu
Dobre ceny



Naprawy powypadkowe
Odświeżanie powłok lakierniczych
Pomiar podwozia po wypadku

Kutno, ul. Józefów 36, tel. (024) 355 77 73, fax (024) 355 77 76

NAJTANIEJ W BAKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA
WIELU PRODUCENTÓW
- duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY
BUDOWLANE
- szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BAKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

R-347

KREDYTY GOTÓWKOWE

„CHROBRY”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowiczanki)
z dogodnym parkingiem przed biurowcem
tel. (046) 830-08-36 w godz. od 9.30 do 16.30
tel. kom. 0-608-088-513

- Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
- Kredyty otrzymują: osoby pracujące, rolnicy oraz emeryci i renciści.
- Wysokość kredytu:
 - do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
 - do 9.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
 - do 11.000 zł z 1 poręczycielem
 - do 20.000 zł z 2 poręczycielami
- Raty miesięczne do 4 lat.
- Żadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej

Czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30

R-398 ZAPRASZAMY

HURTOWNIA

SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miel
- koks
- cement, wapno

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

R-430

P.U. PLAFONEX

ROK ZAŁOŻENIA 1992
KRZYSZTOF SAŁEK

oferuje kompleksowe
wykończenia wnętrz
(glazura, terakota, gipsowanie,
malowanie, docieplenia, płyty g-k itp.)

BRATKOWICE 17/9
837-70-65, 0-602-468-696

R-375

POŻYCZKI

W 5 MINUT DLA KAŻDEGO
LOMBARD GOLD-ART

ŁOWICZ, UL. ZDUŃSKA 33
TEL. (046) 837-36-68

R-400

TANIE NAGROBKI GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY
Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczyca, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorcownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00
0601-588-385, 0609-604-454

R-432

PRU „Markopol”

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH,
SZAF WNEKOWYCH, ZABUDOWA SKLEPÓW I APTEK

- MEBLE NA WYMIAR • DOJAZD DO KLIENTA
- POMIAR I PROJEKT • MONTAŻ
- REMONTY KUCHNI • GLAZURA, TERAKOTA

SKŁADY BUDOWLANE VOX, czynne w godz. 8.00-17.00
Łowicz, ul. Warszawska 1,
tel. 0-691-645-784,
0-502-751-128

NA MIEJSCU STOLARNIA
• sprzedaż płyt i blatów
• cięcie • oklejanie



R-381

NAJTAŃSZE

OKNA

ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY,
PARAPETY, VERTICALE

034 - 540 zł*, 036 - 650 zł*

okna PCV KBE - ceny brutto
Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

R-405

- LICEUM
- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
młodzieżowe i dla dorosłych
- POLICEALNE STUDIUM
KOMPUTEROWE
- PRZY GIMNAZJUM
W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-89-65

R-425

WANNY • KABINY • ARMATURA

GLAZURA TERAKOTA

Łowicz, ul. Armii Krajowej 22A
tel. (046) 837-34-78

HURTOWNIA CZYNNA: poniedziałek: 12-17,
wtorek-piątek: 9-17, sobota 9-14

CENY HURT - DETAL - PROMOCJE

R-458

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW C + E

„DA-MO” Sp. j.
99-400 Łowicz, ul. Małszyce 2d/2
tel. (046) 837-36-82

R-359

SKLEP HYDRAULICZNY

- piece • rury
- grzejniki • usługi

Lisewice Duże 24, tel. 838-20-48

R-377 ZAPRASZA

www.terrazyt.pl

ISO 9001

Skorzystaj z naszej wiosennej oferty

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Wiosną nasze ~~cenę~~ **RABATY** rosną!

OKNA

Bezpieczne, ekologiczne, bezołowiowe... i tańsze od innych!

BOGATA KOLEKCJA DRZWI

Atrakcyjne systemy ratalne
Bezpłatny pomiar i wycena

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G TEL./FAX 046 / 830-20-78

R-410

NAJTAŃSZE OKNA DRZWI PCV i ALU

system KBE ■ 0,34 - 540 zł
■ 0,36 - 650 zł

✓ Parapety ✓ rolety ✓ żaluzje
PROFESJONALNY MONTAŻ

ELEKTRONARZĘDZIA

- ✓ BOSCH ✓ MAKITA ✓ CELMA
- ✓ METABO ✓ PERLES
- zapewniamy serwis ■ sprzedaż części
- gwarancyjny i pogwarancyjny zamiennych
- ✓ PAPIER ŚCIERNY ✓ FARBY ✓ LAKIERY
- ✓ AKCESORIA MEBLOWE ✓ WIERTŁA

ARTMET
Łowicz, ul. Sikorskiego 1A pawilon nr 6
(targowica miejska), tel. 0601-946-325

R-406

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

R-407



nawozy
materiały budowlane
węgiel
transport ciężarowy

PROMOCJA SALETRZAK 520 zł

Stryków, ul. Rolnicza 6A, tel. 042/719-93-63, tel./fax 042/719-93-64
www.wimax.com.pl; e-mail: biuro@wimax.com.pl

R-321

KWIACIARNIA EGZOTYCZNA

99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6

OFERUJE:

- ✓ kompozycje
- ✓ upominki
- ✓ szkło
- ✓ porcelanę
- ✓ figurki afrykańskie
- ✓ wikliny

PROMOCJE

R-293



Domaniewice

KONKURS NA WITRAŻE PODSUMOWANY

155 prac z 17 placówek oraz jedna praca indywidualna - tyle papierowych witraży musiało ocenić konkursowe jury III Powiatowego Konkursu Plastycznego na Witraż pt. „Cztery pory roku”, który został podsumowany 10 kwietnia w Domaniewicach. Nagrodzeni i wyróżnieni uczestnicy konkursu odbierali nagrody z rąk dyrektorki GOK w Domaniewicach Barbary Szymajdy i starosty powiatu łowickiego Cezarego Dzierżka. W każdej grupie wiekowej przyznano po 4 równorzędne nagrody i kilka lub kilkanaście wyróżnień.

I tak w grupie wiekowej **10-12 lat** nagrody otrzymali: Klaudia Kubiak ze SP w Domaniewicach, Monika Materkowska z SP w Popowie, Wojciech Budzałek z SP 4 w Łowiczu, Szymon Czer-



Papierowe witraże biorące udział w konkursie tworzą przepiękną wystawę w GOK w Domaniewicach.

wiec z GOK w Domaniewicach. W grupie wiekowej **13-15 lat** nagrody otrzymały: Justyna Ozimska z Gimnazjum w Domaniewicach, Magdalena Nowicka

i Paulina Kozioł z GOK w Nieborowie, Marta Kapusta z GOK w Domaniewicach.

Cztery nagrody otrzymały też najstarsze uczestniczki konkursu, oceniane w grupie wiekowej **16-19 lat**, były to: Karolina Domańska, Małgorzata Witkowska, Beata Marszałek i Marta Sumera - wszystkie z GOK w Domaniewicach.

Dwa wyróżnienia specjalne otrzymały najmłodsze autorki witraży, nie mieszczące się w najmłodszej grupie wiekowej - 9-latkę Paulina Pawlata i Żaneta Kapusta, które wykonały swoje prace w GOK w Domaniewicach.

(wcz)

(mwk)

Baranki z ciasta w SP 2

Dzieci z klasy IIIb łowickiej Szkoły Podstawowej nr 2, w ramach przygotowań świątecznych wykonały świąteczne baranki z ciasta. Technika ich wykonania była dowolna - zdarzyła się nawet płaskorzeźba, a także figurka precyzyjnie wykonana z miniaturowych kuleczek. Baranki

ozdobiły gablotę znajdującą się na szkolnym korytarzu, świetnie komponując się ze znajdującymi się tam widokówkami i kolorowymi pisankami. Razem stanowią element wystroju przypominający o zbliżających się świątach wielkanocnych.

Rzeczpospolita poleca Łowicz

Łowicz znalazł się w grupie 32 polskich miast, które polecane są przez dziennik „Rzeczpospolita” do wypoczynku podczas zbliżającego się długiego marnego weekendu. Obszerny materiał prasowy pod tytułem „Majówka z atrakcjami” został wydrukowany w dodatku „Rzeczpospolitej” - *Moje podróże* z 4 kwietnia tego roku. Z każdego województwa wybrano po dwie miejscowości. Z województwa łódzkiego do zestawienia trafiły Łowicz oraz Łęczyca. Autorzy artykułu polecają zabytki Łowicza, jego folklor ludowy oraz pobliską Arkadię i Nieborów.

(mak)

TipesTopes 2003

Świetlicki poważnie, Łoskot transowo

Dwa bardzo dobre koncerty zespołów Świetliki i Łoskot oraz, niestety, nienajlepszy film Władysława Sikory miały okazję obejrzeć łowicka publiczność w ramach trzeciej edycji projektu muzyczno-filmowego TipesTopes, który trwał od czwartku do soboty, 10-12 kwietnia.

Czwartek upłynął pod znakiem filmu wyprodukowanego przez zielonogórską grupę kabaretowo-filmową A'YoY Film Company, którą od lat dyryguje Władysław Sikora - „Baśń o ludziach stąd”. Główną zasadą i „artystycznym wyzwaniem” przy produkcji tego filmu była chęć stworzenia „jeszcze taniej czegoś jeszcze dłuższego” od poprzednich filmów. Film trwał 90

minut i czasami był śmieszny. Tyle, że grupa A'YoY zdążyła przyzwyczaić widzów do tego, że filmy przez nią firmowane śmieszne są nie tylko czasami, ale prawie cały czas. Dlatego też film zostawił po sobie niezbyt dobre wrażenie.

Wydawałoby się, że na TipesTopes powiało nudą... ale po koncercie Świetlików nie można już było tego powiedzieć. Wokalista i frontman - Marcin Świetlicki, „główny Świetlik” przyjechał w wyjątkowo dobrej formie. Świadczą o tym chociażby niewybredne żarty ze sceny na przykład o tym, że w Łowiczu można kupić tylko paskudną whisky... *Nazywamy się Świetliki i więcej tu nie przyjedziemy, chyba, że po nagraniu dziewiętnastej płyty. Ja nazywam się Michał Wiśniewski i będę dla was śpiewał...* - ironizował Świetlicki. Melorecy-

tacje w jego wykonaniu były w większości znane łowickiej publiczności, jednak Świetlicki skomentował to następująco: *Widzę, że żywiej reagujecie na starsze piosenki, dlatego więcej ich nie zagramy...* Koncert trwał prawie dwie godziny, potem Świetlicki i część zespołu przeniosła się do klubokawiarni TipesTopes przy ulicy Podrzecznej.

Kolejny, sobotni wieczór przyniósł koncert zespołu yassowego Łoskot z wybrzeża. Mikołaj Trzaska i przyjaciele przez prawie dwie godziny atakowali umysły publiczności transowo-yassowo-rockowymi utworami. Okazało się, że saksofon doskonale brzmi w kawiarni wypełnionej ludźmi. Wielką zaletą tego koncertu była bezpośrednia łączność artystów z publicznością. To był udany projekt.

(mak)



Woskowe figurki Janiny Garczarczyk.

Pisanki, baranki, mazurki...

Świąteczny nastrój - mimo iż to nie był jeszcze nawet początek Wielkiego Tygodnia - zagodził w ostatnią sobotę, 12 kwietnia w pomieszczeniach Biblioteki Powiatowej, mieszczącej się w skrzydle budynku muzeum od strony ulicy 3 Maja. Sala została pięknie przystrojona przez Agnieszkę Chmielewską. Wystawa stroików wielkanocnych, figurek woskowych, pisanek była połączona z mini kiermaszem prac. Na miejscu można było zobaczyć jak powstają pisanki czy stroiki oraz skosztować pysznego mazurka. Szkoda tylko, że publiczność tym razem nie dopisała i otwarcie spotkania odbyło się w kameralnym, kilkunastoosobowym gronie. Prace można jednak jeszcze oglądać w godzinach pracy biblioteki od wtorku do piątku (10.00 - 16.00). Swoje wielkanocne prace prezentowali: Teresa Szałowska,

Małgorzata Burzykowska, Zofia Solak, Antoni Rutkowski (pisanki), Agnieszka Chmielewska, Janina Garczarczyk (świeczki z wosku).

Polski Czerwony Krzyż

Niebawem remont stołówki

5 tys. zł znalazło się po ostatnich przesunięciach w budżecie miasta na wydatki związane w remoncie stołówki prowadzonej przy ul. 3 Maja przez Polski Czerwony Krzyż. Pieniężni dysponuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, współpracujący z tą organizacją i pomagający utrzymać stołówkę. Jolanta Głowacka, szefowa biura PCK w Łowiczu powiedziała nam, że z otrzymanych środków bardzo się cieszy, remont budynku stołówki jest potrzebny od dawna. W pierw-

szej kolejności zostaną wymienione drzwi wejściowe, swoją pomocą służy tu łowicki SiB, która to spółdzielnia zobowiązała się sprzedać i zainstalować za pół ceny metalowe, szerokie drzwi. Oprócz tego pieniądze pokryją remont dachu, blacharki i elewacji budynku.

W tym roku niestety nie starczy środków na przeprowadzenie remontu pomieszczeń stołówki. PCK jednak, nie chce czekać do przyszłego roku i już wystąpiło o sponoring do łowickich firm.

(tb)

Szkołka Drzew i Krzewów Ozdobnych Ewa i Bartłomiej Ważyńscy



DNI OTWARTE 1 - 4 maja 2003

Przygotowaliśmy dla Państwa:

- ✦ Ponad 300 gatunków roślin w tym dużo nowości.
- ✦ Wyjątkowe rabaty, promocje oraz upominki.
- ✦ Wiele roślin w cenach specjalnych!!!
- ✦ Porady dotyczące pielęgnacji i ochrony roślin oraz podpowiemy jak zaprojektować ogród lub zmienić coś w już istniejącym.

Podczas dni otwartych czekamy na państwa od 8:00 do 20:00
W zwykłe dni zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8:00 do 18:00. W niedziele nieczynne.

Śleszyn ul. Kasztanowa 40
99-320 Żychlin woj. Łódzkie
Tel/fax (024) 285 28 11
Tel.kom. 0-602 118 939

www.wazyńscy.pl
info@wazyńscy.pl



HURT - DETAL - EXPORT

R-487

OLEJ OPAŁOWY

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA

AGROL
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

**BEZPODATKOWE
LOKATY PIENIĘŻNE
20% ROCZNIE**
042 630 33 56, 0 609 667 567
www.grandl.bazafirm.pl, e-mail: grandl@o2.pl

**SPRZEDAŻ PASZ I KONCENTRATÓW
OTRĄB PSZENNYCH I ŻYTNICH
ORAZ WYMIANA NA ZBOŻA I SKUP ŻYTA**
Mieszalnia Pasz, Jamno 16
Młyn Sobocka Wieś,
tel. (0-46) 838-90-12, 0603-061-839



NIE TYLKO O WIEŻACH

W ubiegłym tygodniu ukazała się drukiem nowa książka ks. dr Zbigniewa Skielczyńskiego pt. „Wieże nad Łowiczem”. Książka jest zbiorem bardziej i mniej poważnych opowiadań związanych z Łowiczem, kosztuje 2 zł i można ją nabyć w MWSH-P. Opracowanie składa się z 14 opowiadań, a na fotomontażu umieszczonym na okładce widnieje autor wpatrzony w wieżę łowickiej katedry.

Pierwsze opowiadanie „Wieże nad Łowiczem”, ksiądz Skielczyński określa jako odkrywcze, naukowe i dość nowatorskie, ponieważ nikt wcześniej historią tych najbardziej charakterystycznych łowickich wież się nie zajmował. Opracowanie dotyczy historii wież poczynając od 1607 roku - gdy kolegiata było jednonawową świątynią z frontonem w stylu gotyckim, aż po pożar w 1726 roku.

W kolejnych opowiadaniach autor przynosi nam w czasie do wydarzeń poprzedzających ogłoszenie stanu wojennego w 1981 roku w Łowiczu i w Nieborowie. To opowiadania pół żartem, pół serio, ale starałem się o dobrą puentę - mówi ks. Skielczyński. I tak będzie przez całą książkę, kolejne opowiadania są bardziej serio na przemian z tymi mniej serio. Sympatie księdza historyka przeplatają się ze spostrzeżeniami księdza jako wykładowcy MWSH-P i księdza - kierowcy, niegdyś właściciela „Reni” czyli samochodu marki Renault model 5.

Na zakończenie znany w Łowiczu autor proponuje w przygotowywanym tomiku prowokacyjne opowiadanie „Ministerstwo Choroby” na temat m. in. reform służby zdrowia. I tutaj nie brakuje takich smaczków jak następujący frag-



Autor publikacji „Wieże nad Łowiczem”, ks. dr Zbigniew Skielczyński.

foto: T. Kotecka - Lewy

ment: „Jeszcze przed reformą Buzka Łowicz był przygotowany na reformę, a dla nowej parafii Dobrego Pasterza założono nowy cmentarz. Odbyły się strajki lekarzy, pielęgniarek, nie słyszałem jeszcze o protestach i strajkach grabarzy” albo wcześniej: „Prorodzinna polityka rządu Buzka ukazała swe antyklerykalne oblicze. W czasie panowania grypy odwiedziłem dużą parafię w sąsiednim mieście. Zdrow był tylko jeden wikariusz, proboszcz chory, drugi wikariusz chory i ks. emeryt chory. Lekarz rodzinny nie chciał przyjechać, bo żaden z nich nie założył rodziny. Proponowano „lekarke pierwszego kontaktu, ale księża woleli raczej grypę odchorować”.

Opowiadanie to znalazło się w publikacji nieprzypadkowo, ponieważ związane jest z dedykacją dla dr Antoniego

Szaleckiego. Autor dedykuje mu książkę chcąc okazać wdzięczność za uratowanie życia w grudniu 1997 roku. Szalecki odesłał wtedy księdza do swojego dobrego kolegi, który operował księdza i cała historia skończyła się szczęśliwie.

Ale Skielczyński pisze nie tylko żartem. W przygotowaniu jest też poważna, naukowa publikacja tegoż historyka, opracowywana z okazji zbliżającej się 600. rocznicy powstania parafii św. Ducha w Łowiczu. Książka nosić będzie tytuł „Powstanie parafii św. Ducha w Łowiczu 1404” i w całości opiera się na materiałach zaczerpniętych z oryginalnych tekstów łacińskich. *Starałem się napisać to poważnie i czytelnie, ponieważ nikt tego wcześniej nie robił. Z drugiej strony starałem się, aby publikacja była tak napisana, aby dało się ją czytać - powiedział z rozmową z nami ks. Skielczyński, jednocześnie dodając, że jako honorarium autorskie ma otrzymać od proboszcza parafii św. Ducha... miejsce na komentarzu parafialnym.* (mwk)

Polski Czerwony Krzyż

Gorączka Żłota prawie w każdej szkole

1500 zł jest już w puli nagród, jakie Polski Czerwony Krzyż w Łowiczu pozyskał od sponsorów (na razie PZU i SiB ale będą następni) dla laureatów akcji „Gorączka Żłota”, polegającej na zbieraniu monet o nominale 1, 2 i 5 groszowym z przeznaczeniem na dofinansowanie wyjazdu dzieci i młodzieży na letni obóz wypoczynkowy w Kołobrzegu, który PCK organizuje. Akcja objęła prawie wszystkie szkoły powiatu łowickiego, a nawet miejskie przedszkola. PCK będzie przyjmować pieniądze od szkół do

końca maja, rozstrzygnięcie i podsumowanie akcji przewidziane jest na połowę czerwca. Do tego czasu pieniądze mają zostać, tak jak i rok temu, dokładnie przeeliczone i zważone przez łowicki oddział Banku Gospodarki Żywnościowej.

Organizator przypomina jednak o samodzielnym ważeniu i liczeniu zebranych groszy przez szkoły przed ich dostarczeniem do czerwono krzyżowskiego biura. Przypomnijmy, w roku minionym największą groszy zebrali uczniowie Gimnazjum nr 2 - 32 kg. (ib)

Dzień otwarty w SP 4

Ponad sto osób odwiedziło w miniony czwartek łowicką Szkołę Podstawową nr 4, korzystając z możliwości jakie daje akcja „Drzwi Otwarte”. Placówka ta oferuje m. in. język angielski przez sześć lat nauki, a także liczne zajęcia związane z działalnością koła teatralnego, koła regionalnego, koła Unii Europejskiej oraz zespołu muzycznego instrumentalnego i muzyczno ruchowego. Tego dnia przyszli uczniowie i ich rodzice zwiedzić mogli całą szkołę, obejrzeć klasy i dwie pracownie komputerowe. W

każdej klasie coś się działo, w każdej uczniowie przygotowali programy i zajęcia tematyczne i artystyczne, które ukazać miały ich osiągnięcia i poziom wiedzy. W klasie języka angielskiego były to np. odegrane przez uczniów scenki, w których prezentowali swoje umiejętności językowe. W innych klasach odbywały się zajęcia plastyczne - w lepieniu z masy solnej. Na sali gimnastycznej odbywały się zawody sportowe i zajęcia rytmiczne - muzyczno ruchowe, a na holu wystąpił zespół folklorystyczny. (wcz)



Najlepsi uczestnicy olimpiad mają powody do zadowolenia. Warto zauważyć, że w gronie utytułowanych olimpijczyków są uczennice z klas I.

I LO im. J. Chełmońskiego

4 laureatów i 2 finalistów w jednej olimpiadzie

Dziewięcioro uczniów I LO im. J. Chełmońskiego brało udział w ogólnopolskim finale olimpiady *Losy Polaków na kresach po 1939 roku*, który odbył się w ostatnich dniach marca w ośrodku księży pallotynów w Konstancinie pod Warszawą. Jak już wcześniej pisaliśmy, uczniowie z „Chełmońskiego” znaleźli się w wąskim gronie 40 finalistów. Z etapu okręgowego na finał pojechało 9 uczniów z Łowicza i 2 osoby z liceum w Niepokalanowie. Finał składał się z dwóch części - był egzamin ustny i obrona napisanej wcześniej pracy. Uczestnicy olimpiady mogą być dumni

z sukcesu, jaki odnieśli w Konstancinie - 4 osoby zdobyły tytuł laureata - Piotr Budzyński z III d, Agata Urbanek z III d, Agata Rybus z IV d, Karol Wieteska z III d, a 2 osoby zostały finalistami - Katarzyna Gładka z III d i Edyta Rokicka z I e. Ponadto uczestnikami finału były - Kinga Łukasik z II f, Katarzyna Karasek z I e oraz Katarzyna Majtczak z IV e.

Jak podkreśla dyrektor szkoły, Henryk Zasepa, jest to wielki sukces uczniów, że w jednej olimpiadzie zdobyli tak wiele tytułów. Uczniów przygotowywał do olimpiady Krzysztof Kaliński.

(mwk)



Cisza!

Czytanie!

Czytanie to Twój świadomy wybór.

Sam wybierasz swój dziennik, tygodnik czy miesięcznik.

Sam w nim wybierasz artykuły, informacje, ogłoszenia - wszystko, co Cię interesuje najbardziej.

Wybierasz i czytasz w skupieniu.

Gdziekolwiek jesteś.

WYDAWCY PRASY

Nasz klient ma dobrą prasę

ZMAGANIA RODZINNE nr 1

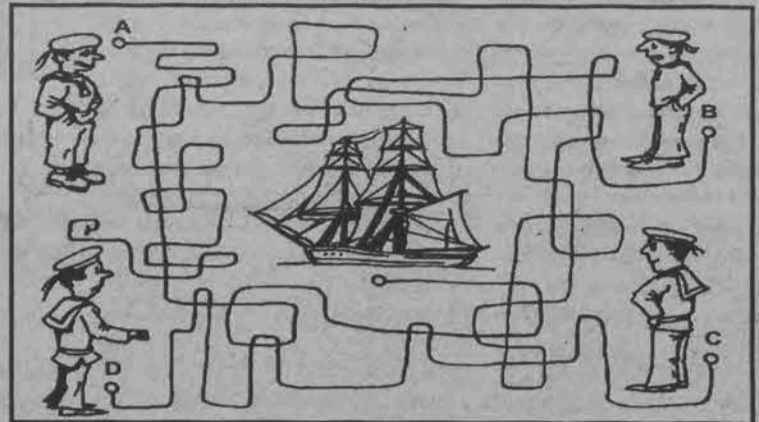
Redaguje:
Władysław Firlik

1. SŁODKIE ŻYCIE

?	STAROZ TABLICZKA DO NOTATEK	DESPERACJA NAD TROPO- PALUZA	MISCO- WOŚĆ KOŁO POZNANIA	ZE SMIECHU LAUFER	KOWBOJ	MARIAN, AKTOR POLSKI	DAWNA JEDNOŚĆ OBJĘTOŚĆ CIĘCZY	APETYT, CHĘTKA
?						SZTYWNE ZAKON- CZENIE RURKI IRYGA- TORA		SWIATA
		31	30					
KOATI GUMI- DRAGAN						STARO- ZYTNA PERUKA		12
26			17	18	19	?	21	32
IAM I Z PO- WROTEM PRACOW- NIA FOTO		13				?		27
MARIAN, SZCZĘ- BIARZ POLSKI				11	28		ZESPÓŁ TRZECH ELEMENTÓW	ZAKŁAD- NIK
BOG KSEZYCA W MIT BARLONSKIE								CZARNO- BIĄRY PIEK Z AFRYKI
JADRO ZIEMI	IMIE ZENSKIE	15	INDONEZYJSKA AGENCJA PRASOWA					
			NADZIEŃ		SZTU- CZNA SKÓRA	25		14
24								ZIMOWA SPORT- SMENKA
AUTOR MYŚLI WŁOCH- SZANYCH			FILMOWE WOCIE- NE			22		
			PLAMA PO ATRA- MENCIE	ROMANA KŁOSOW- SKIEGO	IMIE KOL- BERGA			23
					HISTORIK SYRAKU- ZAŃSKI			2
?								
NAL- WIĘKSZA WYSPA W CYK- LADACH	SERCE ZEGARKA		OSZUST LUDAJĄCY LEKARZA					
	PODRÓŻ- NIK WŁOSKI	3						
20								
WALCZY NA RINGU	Z PORDENONE, FRANCISZKANIN (1286-1331)		NASZ KONTY- NENT					4
								5
STANI- SŁAW SZOZDA	?	WYSPA INDONE- ZYJSKA	OWEN, WRÓZBA					
ROLKA STAROZ, SINOP			1					
			6	16	8			
RYŚ STI- POWY		7				PIES KOSMO- NAUTA		9
							29	10

Część definicji przedstawiono rysunkami (pytajniki), a litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą wypowiedź zdenerwowanego cukiernika.

ZADANIE DLA DZIECI



Przypatrz się uważnie narysowanemu liniom i powiedz, który marynarz (A, B, C czy D) popłynie widocznym okrętem.

2. KRZYŻÓWKA-SZYFR

Wszystkie litery od 1 do 25 utworzą myśl i nazwisko autora tej myśli.

POZIOMO: 6) rośnie w miarę popytu, 12) krasomówca, 20) polska odmiana ogórków, 3) prawy dopływ Rodanu (rzeka w Lichtensteinie).

PIONOWO: 13) dawna nazwa gajowego, 4) wiarus, we-teran, 6) Vasko (zm. 1991), poeta serbski, 10) Sir Henry Hallett (zm. 1968), angielski fizjolog i biochemik, laureat Nagrody Nobla, 16) u boku męża

		13		4	
6	21	10	19	16	
12	7	17	1	24	14
20	5	22	15	25	
3	11	9	23	18	8
		2			

3. SZARADA ANAGRAMOWA

Wiosna

Jeszcze gdzieś po kątach resztki śniegu tają, dzień po DNIU przebiega jak wychudły zając, jeszcze ciepły szalik wzięcie ma U dzieci, no, ale na NARTY nikt już nie poleci, jeszcze BEZ się trzęsie z zimna jak osika, ale kra na rzece już powoli znika. Jeszcze w PARZE z deszczem zimny wiatr zawiewa, ale słońce jakby mocniej już przygrzewa, jeszcze pana Waldka mężczy słuszna TUSZA, ale już się jakby nieco żwawiej rusza, jeszcze się na zimę zwala wszystkie WINY, ale już inaczej patrzą w krąg dziewczyny, jeszcze można czasem gdzieś bałwana spotkać, ale jedno pewne - wiosna już w opłotkach!!!
Z = 9, P = 12, N = 6.

Wśród Czytelników, którzy w terminie do środy, 23 kwietnia prześlą do redakcji poprawne rozwiązania (wraz z kuponem) rozlosujemy nagrodę książkową.

ZMAGANIA RODZINNE

- dorośli
- dzieci

KUPON - 1

GO-TRAKT

ŁÓDŹ ul. Wedmanowej 8
tel. (0-42) 649-10-04, 649-12-23
Filia STRYKÓW, ul. Batorego 23
tel./fax (0-42) 719-94-23

OFERUJE:

- beton towarowy z transportem
- pustaki „Alfa” (betonowe, keramzytowe)
- bloczki betonowe
- nadproża
- przepusty betonowe
- kręgi betonowe i żelbetowe
- płytki chodnikowe
- krawężnik drogowy
- płyty drogowe „Jomb” i pełne
- płyty dachowe panwiowe
- płyty korytkowe
- płyty stropowe kanałowe od 2,10 do 7,20 mb
- stropy „Teriva”

PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA CERTYFIKAT I ZEZWOLENIE NA OZNACZANIE WYROBÓW ZNAKIEM BEZPIECZEŃSTWA „B”

USŁUGI W ZAKRESIE:

- ✓ wykonywania wszelkich wykopów
- ✓ zmechanizowanych robót ziemnych itp.
- ✓ transportu piasku, żwiru
- ✓ wynajmu sprzętu budowlanego:
 - koparki,
 - ładowarki,
 - spycharki,
 - walce

MEBLE

SPRZĘT AGD NA RATAWY!!!
Z.U.H. „MEBLOMAX BIS”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (budynek Łowiczanki)
Sprzedaż akcesoriów meblowych!!!
WYMIAR
Tel. (0-46) 830-34-30, 0608-413-863

LOMBARD

ul. Kozia 6 -1-
Łowicz
tel. (0-46) 830 33 40
Natychmiastowe Wypredaże
pożyczki pod zastaw po niskich cenach

WESELA KOMUNIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE organizuje

restauracja „U Pana Tadeusza”

WE WŁASNYM LOKALU LUB CATERING w Domaniewicach

Jeśli masz lokal i nie umiesz poradzić sobie z różnymi uroczystościami, to zadzwoń, a my przygotujemy ci najlepszą imprezę z profesjonalną obsługą.
PRZYJEDŹ, ZOBACZ, ZADZWOŃ!
Domaniewice, restauracja „U Pana Tadeusza”
tel. (046) 838 36 46 lub 0607 930 234
Serdecznie zapraszamy!

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci
Najniższe ceny

o 34 - 560 zł k-1,1 netto
Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06



Z.H.U. AWI PROPONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
 - utwardzanie terenu
 - budowanie palisad ogrodowych
- Zapewniamy fachową obsługę, niskie ceny, gwarancję jakości.

0-502-629-313

Prezes Sądu Rejonowego w Łowiczu
INFORMUJE, IŻ DNI

2 maja, 20 czerwca i 10 listopada 2003 r.
SĄ DNIA MI WOLNYMI OD PRACY
W miejsce tych dni Sąd pracuje w soboty: 10 maja, 28 czerwca i 15 listopada 2003 r. w godz. 7.30-15.30



Piłka nożna - skierniewicka liga okręgowa juniorów, młodzików, trampkarzy i orlików

SPORE EMOCJE W MECZU ORLIKÓW

13. kolejka:
■ ASTRA Zduny - BIAŁKA Biała Rawska 5:3 (1:1); br.: Marcin Majchrzak 3, Michał Durka, Przemysław Witkowski.
W meczu drugiej i trzeciej drużyny klasy okręgowej juniorów Astra pokonała Białkę i zespoły te zamieniły się miejscami w ligowej tabeli.
■ POGOŃ Bełchów - JUTRZENKA Mokra Prawa 4:2
■ UNIA Skierniewice - MACOVIA Maków 5:7
■ CZARNI Bednary - WIDOK II Skierniewice 4:7
■ WIDOK I Skierniewice - PELIKAN Łowicz przelozony.
Pauza: SURFPOL Woluca.
1. Pelikan Łowicz (1) 11 33 106:1
2. Astra Zduny (3) 12 23 40:24
3. Białka Biała Rawska (2) 12 22 40:30
4. Pogon Bełchów (8) 12 16 28:40
5. Unia Skierniewice (4) 11 16 32:49
6. Macovia Maków (9) 12 16 26:51
7. Widok I Skierniewice (5) 11 14 57:33
8. Jutrzenka Mokra Prawa (6) 12 14 29:31

9. Czarni Bednary (7) 12 14 24:47
10. Widok II Skierniewice (11) 12 9 34:77
11. Surfpol Woluca (10) 11 7 25:56
LIGA OKRĘGOWA „MICHAŁOWICZA”:
8. kolejka:
■ BIAŁKA Biała Rawska - SOKÓŁ Regnów 1:1
■ UNIA Skierniewice - MAZOVIA Rawa Mazowiecka przelozony.
■ WIDOK Skierniewice - PALAC Nieborów przelozony.
Pauza: SIERAKOWIANKA Sierakowice.
1. Unia Skierniewice (1) 6 15 28:5
2. Widok Skierniewice (2) 6 13 35:12
3. Sokol Regnów (3) 7 11 25:16
4. Białka Biała Rawska (5) 7 11 25:17
5. Mazovia Rawa Maz. (4) 6 10 27:15
6. Sierakowianka (6) 6 3 19:22
7. UKS Palac Nieborów (7) 6 0 2:74
LIGA OKRĘGOWA „KUCHARA”:
11. kolejka:
■ OLYMPIC Słupia - PELIKAN Łowicz 8:2

Niespodziewanej porażki w Słupi doznali młodzi gracze Pelikana. Zespół trenera Zbigniewa Zajęca doznał pierwszej porażki w sezonie.
■ ASTRA Zduny - UNIA Skierniewice 1:6
1. Pelikan Łowicz (1) 7 18 38:13
2. Olympic Słupia (3) 7 15 34:10
3. Unia Skierniewice (2) 7 8 12:33
4. Astra Zduny (4) 7 1 5:35
LIGA OKRĘGOWA GÓRSKIEGO:
8. kolejka:
■ OLYMPIC Słupia - PELIKAN Łowicz 0:3
■ MAZOVIA Rawa Mazowiecka - WIDOK Skierniewice przelozony.
■ HURAGAN Bobrowniki - GKS Łyszkowice nie odbył się
Zespół GKS Łyszkowice przyjechał do Bobrownik, gdzie zabrakło gospodarzy... Wszystko wskazuje na to, że Huragan zostanie wycofany z rozgrywek.
■ UNIA Skierniewice - JUVENIA Wysokienice przelozony.
1. Pelikan Łowicz (1) 8 22 34:9
2. Unia Skierniewice (2) 7 18 42:7
3. Widok Skierniewice (3) 7 16 32:11
4. Mazovia Rawa Maz. (4) 7 9 30:30
5. Olympic Słupia (5) 8 7 21:31
6. Huragan Bobrowniki (6) 7 6 12:32
7. Juvenia Wysokienice (7) 7 4 6:34
8. GKS Łyszkowice (8) 7 3 15:38
LIGA OKRĘGOWA ORLIKÓW:
12. kolejka:
■ PELIKAN II Łowicz - ISKRA Bolimów 3:2 (2:1); br.: Alan Oniszk, Adrian Zawadzki i Mateusz Jarosz.
Pelikan II: Józwicki (42 Antosik) - Wojciech Wójcik, Czerbniak, Gajda, Wojciechowski (42 Ratajczyk) - Oniszk (52 Jagoda), Mateusz Jarosz, Pawłowski, Sumiński (49 Krysiak) - Zawadzki, Pietrzak (31 Dawid Wójcik).
Bardzo ciekawy mecz stoczyły w sobotnie popołudnie drużyny orlików Pelikana II i Iskry. W spotkaniu tym obie drużyny nie wykorzystały po jednym rzucie karnym (łącznie sędzia Witold Kunikowski odgwizdał trzy „jedenastki”), a podopieczni trenera Artura Baliaka okazali się lepsi o jedną bramkę od swoich rywali.
■ MAZOVIA Rawa Mazowiecka - UNIA Skierniewice przelozony.
■ WIDOK Skierniewice - PELIKAN I Łowicz przelozony.
1. Pelikan I Łowicz (1) 11 31 77:6
2. Mazovia Rawa Maz. (2) 11 17 24:31
3. Unia Skierniewice (3) 11 15 23:18
4. Widok Skierniewice (4) 11 14 18:32
5. Pelikan II Łowicz (6) 12 10 13:38
6. Iskra Bolimów (5) 12 10 16:46
Paweł A. Doliński



Najmłodsze „Pelikaniatka” po meczu z Iskrą byli bardzo zadowoleni ze zwycięstwa.

Sport w gminie Zduny - półfinały Zduńskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej

W finale LZS Retki i AZS Kutno

Zduny, 13 kwietnia. W Zdunach rywalizacja o tytuł najlepszej ekipy siatkarskiej dobiega powoli końca. Do rozegrania pozostały już tylko mecze o konkretne miejsca. Po bardzo zaciętych półfinałach, gdzie rozstrzygnięcia padły dopiero w tie-breaku okazało się, że w finale zagra LZS Retki i AZS Kutno. Po dość nieoczekiwanej porażce łowickiego Księżaka, drużynie tej przyjdzie walczyć „tylko” o trzecie miejsce z młodzieżą z Technikum.
W pojedynkach zespołów z dolnej części tabeli nie było już tyle emocji. Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów 3:0.
Mecze półfinałowe o miejsca 5-8:
■ GKS Bedno - HETMAN Żalusin 3:0 (25:15, 25:14, 25:10)
GKS: Leszek Tarka, Robert Wasielewski, Wojciech Szczesniak, Marek Ignaczak, Michał Nasalski.
Hetman: Łukasz Budner, Damian Andrzejczyk, Cezary Szymański, Marcin Sawicki, Mariusz Gałaj.
■ TADEOZMERZA - GOK-LOZDUNY 3:0 (25:22, 25:23, 25:23)
Tadeo: Jakub Kantorek, Przemysław Jagoda, Marek Klimkiewicz, Michała Janik, Kuba Bartniak, Maciej Kutkowski, Łukasz Gryglak i Tomasz Zacharski.
GOK-LO: Michał Białas, Tomasz Bilski, Piotr Kosmowski, Bartłomiej Ja-

nocha, Piotr Rolewski i Jędrzej Marcjanik.
Mecze półfinałowe o miejsca 1-4:
■ TECHNIKUM Zduńska Dąbrowa - LZS Retki 2:3 (25:22, 25:21, 15:25, 15:25, 11:25)
Technikum: Piotr Florczak, Robert Szczesniak, Marek Sokół, Grzegorz Dziedziela, Jacek Pałatyński, Przemysław Gajewski i Damian Urbanek.
LZS: Andrzej Wegierek, Piotr Ignaczak, Robert Ignaczak, Adam Kotlarski, Janusz Muras, Mieczysław Anyszka i Tomasz Kilmkiewicz.
■ AZS Kutno - TKKF KSIĘŻAK Łowicz 3:2 (21:25, 22:25, 25:11, 25:19, 15:9)
AZS: Kamil Śmietanka, Tomasz Wiczorowski, Łukasz Kotkowski, Paweł Piórkowski, Łukasz Urbański, Aneta Gorąca, Łukasz Budzyński i Robert Budzyński.
Księżak: Wojciech Więckowski, Cezary Znyk, Bartłomiej Erhardt, Sebastian Jabłoński, Sławomir Kucharek i Tomasz Słoma.
Mecze finałowe odbędą się w niedzielę 27 kwietnia 2003 roku, a zagrają wówczas: mecz o miejsca 7. miejsce: godz. 13.00: GOK-LO Zduny - Hetman Żalusin, mecz o miejsca 5. miejsce: godz. 14.30: GKS Bedno - Tadeo z Merza, mecz o miejsca 3. miejsce: godz. 16.00: Technikum - Księżak i mecz o miejsca 1. miejsce: godz. 17.00: LZS Retki - AZS Kutno.
Zbigniew Łaziński

Piłka nożna - wojewódzka liga „Deyny”

Ta skuteczność...

■ PELIKAN Łowicz - MKS Kutno 1:0 (1:0)
1:0 - Przemysław Bury (15).
Pelikan: Karmelita - Kubiak (41 Osowski), Wojciechowski, Wierzbicki, Wiązowski - Kiczul, Mikulski, Kaźmierczak, Zimecki (60 Bolimowski) - Papuga, Bury.
Łowicz, 13 kwietnia. Gdyby podopieczni trenera Mirosława Fiutkowskiego wykorzystali wszystkie okazje w tym meczu, wynik byłby znacznie wyższy. Ale nasi młodzi piłkarze mieli bardzo zredukowane celowniki i zwyciężyli w najmniejszym z możliwych wymiarów.
Już w 7. minucie meczu znakomitej okazji nie wykorzystał Jakub Papuga. Do stał znakomite podanie od partnera i będąc 5 metrów przed bramką przeciwnika fatalnie spudłował. Chwilę potem ten sam zawodnik ponownie miał szansę do strzelenia bramki. Lecz tym razem przeszkadzał mu... jego kolega z drużyny Mateusz Zimecki. W końcu biało-zielonemu udało się pokonać bramkarza MKS. Indywidualna akcja Przemysława Burego, który prowadził piłkę od linii środkowej boiska, a następnie zdecydował się na uderzenie z 20 metrów. Mocno uderzona piłka ugrzęzła w długim rogu bramki przyjezdnych. Jeszcze przed przerwą bardzo dobrą okazję zmarnował Jakub Kaźmierczak - z najbliższej odległości trafił wprost w golkipera z Kutna.
Druga odsłona to wciąż przewaga łowiczan. Atakowaliśmy bramkę przeciwnika, nie było jednak efektów bramkowych. W 55. minucie sam na sam z kutnowskim bramkarzem wyszedł Zimecki. Nie wykorzystał okazji. W 70. minucie z 5. metrów przestrzelił Andrzej Osowski, a potem jeszcze bliżej do bramki miał Łukasz Parys. I też nie potrafił być skutecznym. Po niezłym meczu w naszym wykonaniu pokonujemy rywala. Tylko ta skuteczność...
BoB

Dart - 7. turniej III Otwartych Mistrzostw Łowicza 501 d.o.

Łowicki finał dla Artura Siekierskiego

Łowicz, 10 kwietnia. Już 43. zawodników z Łowicza, Łodzi i Płocka wystąpiło siedmiu turniejach III edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 double out, a przedostatnia odsłona tegorocznej rywalizacji przyniosła sukces zawodnikom Łowickiego Klubu Darta „Leg”. W finale spotkali się Artur Siekierski i Sylwester Grzanka, a lepszym okazał się „Młodszy” Siekierski, który dzięki 96. punktom zdobył tym razem awansował na drugie miejsce w klasyfikacji generalnej. Trzecie miejsce zajął tym razem Michał Szczepaniak, czwarte - Leszek Puchowski (obaj Intrakto Łódź), ex-aequo piąte miejsce wywalczyli Mariusz Siekierski i Dorota

Tenis ziemny - 9. kolejka II rundy Łowickiej Amatorskiej Ligi Tenisowej w Hali

Jeszcze tylko dwie kolejki

Łowicz, 13 kwietnia. Do zakończenia drugiej rundy Łowickiej Amatorskiej Mistrzostw Łowicza w hali pozostały jeszcze tylko dwie kolejki i aż jedenaście zaległych spotkań. Nie wiadomo, czy zaległości te uda się odrobić? Pozostało na to niewiele czasu. Właśnie te zaległości skłoniły organizatorów do przemyśleń. Co zrobić aby tego uniknąć za rok? Najprostszym rozwiązaniem będzie chyba rozegranie kilku turniejów z cyklu Grand Prix i liczba punktów zdobyta przez zawodników da nam końcowa kolejność. Podobnie rzecz się dzieje obecnie w tenisie stołowym.
W 9. kolejce zawodnicy rozegrali cztery spotkania. Najbardziej zacięty był pojedynek młodego Mikołaja Pietrzaka z Grzegorzem Gawrońskim. Faworyt do zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach - Pietrzak wygrał 2:1. W drugim wyrównanym meczu Wojciech Woź-



Piłka nożna - 17. kolejka Skierniewickiej Klasy Okręgowej

PELIKAN II ZNÓW PUNKCIK ZA BIAŁKĄ



Zespół rezerw Pelikana wygrał z Jutrzenką 3:1 i ma znów tylko jeden punkt straty do liderującej Białki.

Sojax w rundzie rewanżowej zdobył już więcej punktów niż przez całą jesień. Po zwycięstwie ze Styłem podopieczni trenera Marka Borkowskiego mają jedenaście punktów na koncie (po pierwszej rundzie było ich tylko cztery) i choć droga do utrzymania jeszcze daleka, ale...

CZARNI Bednary - WIDOK Skierniewice 2:2 (1:1); br.: Jarosław Plichta (35) i Tomasz Laska (80) - Dariusz Skoczylas 2 (3 i 70).

Pierwsza bramka wpadła już w 3. minucie, ale jeszcze przed przerwą Czarni odrobili straty po celnym trafieniu **Jarosława Plichty**. Od 70. minuty skierniewiczanie znowu objęli prowadzenie, ale zespół z Bednar „uradował” choć jeden punkt, a strzelcem bramki na wagę jednego punktu był **Tomasz Laska**.

MACOVIA Maków - ZRYW Wygod 0:0

BIALKA Biała Rawska - UNIA II Skierniewice przelozony na 23 kwietnia 2003 roku, godz. 16.00.

2. Pelikan II Łowicz (2)	17	39	52:24
3. Widok Skierniewice (3)	17	35	46:27
4. Unia II Skierniewice (4)	16	32	42:19
5. Orzeł Nieborów (5)	17	32	30:20
6. GKS Łyszkowice (6)	17	25	32:27
7. Sierakowianka (7)	17	25	27:27
8. Czarni Bednary (9)	17	24	40:36
9. Styl Michowice (8)	17	24	37:39
10. Jutrzenka Mokra Prawa (10)	17	19	41:47
11. Macovia Maków (11)	17	12	23:46
12. Naprzód Jamno (12)	17	11	21:55
13. Sojax Boczek (13)	17	11	29:61
14. Zryw Wygod (14)	17	7	19:47

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - 17. kolejka skierniewickiej klasy A

Remisy Astry i Pogoni

ASTRA Zduny - JUTRZENKA Drzewce 2:2 (1:1); br.: Mariusz Ochmański i Emil Godos (kamy) - Łukasz Marat i Karol Sadłowski.

W meczu na szczytcie piłkarskiej klasy A zajmująca drugie miejsce Astra Zduny zremisowała z Jutrzenką Drzewce 2:2. Lider rozgrywek dzięki podziałowi punktów utrzymał przodownictwo w ligowej tabeli.

POGOŃ Belchów - START Złaków Borowy 3:3 (2:1); br.: Tomasz Gdak, Daniel Tryngiel i Szymon Lesiak - Wojciech Grzegory 2 i Rafał Grzegory.

VAGAT Domaniewice - POGOŃ Godzianów 0:4 (0:2); br.: Dariusz Bialek, Jacek Szychowski, Grzegorz Bachura i Marcin Rudnicki.

MEBLOMAX Zielkowiec - SOB-POL Konopnica 0:3 (0:1); br.: Krzysztof Lechowski, Marcin Lechowski i Marcin Zaleski.

VICTORIA Bielawy - SURFPOL Wolucz 0:2 (0:1); br.: Artur Jabłoński 2.

JUVENIA Wysokienice - ISKRA Bolimów 1:2 (0:1); br.: Dariusz Fastyn - Sławomir Więcek i Piotr Kamiński.

Pauza: **SOKÓL Regnów**.

7. Victoria Bielawy (5)	16	24	37:35
8. Start Złaków Borowy (8)	16	19	30:31
9. Iskra Bolimów (10)	16	19	31:46
10. Vagat Domaniewice (9)	16	18	34:41
11. Pogoń Godzianów (11)	15	17	35:46
12. Juwenia Wysokienice (12)	16	13	10:33
13. Meblomax Zielkowiec (13)	16	8	24:62

W 18. kolejce w niedzielę 27 kwietnia 2003 roku zagrają: godz. 11.00: Vagat Domaniewice - Pogoń Belchów, godz. 15.00: Sokół Regnów - Astra Zduny, Jutrzenka Drzewce - Victoria Bielawy, Surfpol Wolucz - Meblomax Zielkowiec, Sobpol Konopnica - Juwenia Wysokienice i godz. 16.00: Iskra Bolimów - Pogoń Godzianów. Pauza: Start Złaków Borowy.

Paweł A. Doliński

dok. ze str. 40

„Paliwowy” finał dla Jackowic

Była to na pewno bardzo udana impreza rekreacyjno-sportowa, ale najważniejszy był jej cel - zebranie funduszy na pomoc najbardziej potrzebującym na przedświąteczne zakupy. Udało się zdobyć w ten sposób kilkadziesiąt złotych, które wpłynęły na konto Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łowiczu. Przypomnijmy, że pomysłodawcą turnieju wielkanocnego jest rada **Dariusz Mroczek**, bezpośrednimi organizatorami dyrektor Kuczyński, radny **Krzysztof Zieliński**, **Paweł Doliński** i pracownicy OSiR.

GRUPA I:

MOPS Łowicz - STACJA PALIW MAR-TRANS Jackowice 0:5; br.: Marcin Majer 2, Grzegorz Czerbniak 2 i Andrzej Grzegorek.

FORUM MŁODYCH ŁOWICZAN - PROVIMI Dobrzelin 2:0; br.: Marcin Kosiorek i Michał Floreck.

MOPS Łowicz - PROVIMI Dobrzelin 0:5; br.: Radosław Szadkowski 2, Sławomir Gajewski, Marcin Frączczak i Mariusz Misztal.

STACJA PALIW MAR-TRANS Jackowice - **FORUM MŁODYCH ŁOWICZAN** 5:0; br.: Marcin Majer 2, Błażej Golis, Grzegorz Czerbniak i Andrzej Grzegorek.

MOPS Łowicz - FORUM MŁODYCH ŁOWICZAN 0:1; br.: Cezary Kwiatkowski.

STACJA PALIW MAR-TRANS Jackowice - **PROVIMI** Dobrzelin 9:0; br.: Andrzej Grzegorek 4, Błażej Golis 3, Witold Kunikowski i Grzegorz Czerbniak.

STACJA PALIW „BRACIA HACYKOWSCY” Łowicz - JRG „STRAŻ” Łowicz 4:0; br.: Marcin Mika 2, Krzysztof Papuga i Zbigniew Konieczny.

1. Bracia Haczykowscy 2 6 9:0
2. JRG „Straż” Łowicz 2 3 2:4
3. Zakład Karny Łowicz 2 0 0:7

MECZE PÓLFINALOWE:

STACJA PALIW MAR-TRANS Jackowice - **JRG „STRAŻ”** Łowicz 1:0; br.: Grzegorz Czerbniak.

STACJA PALIW „BRACIA HACYKOWSCY” Łowicz - FORUM MŁODYCH ŁOWICZAN 2:0; br.: Krzysztof Papuga i Zbigniew Konieczny

MECZ O 3. MIEJSCE:

JRG „STRAŻ” Łowicz - **FORUM MŁODYCH ŁOWICZAN** 1:4; br.: Krzysztof Gładki - Krzysztof Olko 2, Jacek Wiśniewski i Dariusz Balcerzak.

MECZ O 1. MIEJSCE:

STACJA PALIW „BRACIA HACYKOWSCY” Łowicz - STACJA PALIW MAR-TRANS Jackowice 1:2; br.: Jacek Haczykowski - Witold Kunikowski i Marcin Majer.

1. MaR-Trans Jackowice 5 15 22:1
2. Bracia Haczykowscy 4 9 12:2
3. Forum Młodych 5 9 4:11
4. JRG „Straż” Łowicz 4 3 3:9
5. Provimi Dobrzelin 3 3 5:11
Zakład Karny Łowicz 2 0 0:7
7. MOPS Łowicz 3 0 0:11

Nagrodę dla najlepszego strzelca turnieju odebrał **Andrzej Grzegorek** (MaR-Trans Jackowice), który zdobył sześć goli, pięć trafień mieli na koncie **Krzysztof Papuga** (Bracia Haczykowscy) i **Marcin Majer**, po cztery - **Grzegorz Czerbniak** i **Błażej Golis** (obaj MaR-Trans), a trzy - **Marcin Mika** (Bracia Haczykowscy).

W zwycięskim składzie MaR-Transu Jackowice grali: **Sylwester Sokół - Andrzej Grzegorek** (6), **Marcin Majer** (5), **Błażej Golis** (4), **Grzegorz Czerbniak** (4), **Witold Kunikowski** (2) i **Krzysztof Grzyb**.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - 14. kolejka skierniewickiej klasy B

Olimpia po raz pierwszy nie wygrała

W meczu na szczytcie piłkarskiej klasy B rozgrywanym w Kiemozi miejscowy Kopernik zdołał urwać pierwsze punkty liderom z Chaśna. Olimpia co prawda prowadziła po strzale **Daniela Okraski**, ale zespół trenera **Witolda Łona** jednak tylko zremisował 1:1 (0:0).

Kolejne zwycięstwo odnieśli gracze **Witonia Osiek**, którzy pokonali na własnym boisku Dar 3:1 (0:0), a bramki strzelili: **Artur Pietruszewski** i grający trener - **Jarosław Rachubiński** oraz dla ekipy z Placencji - **Bogumił Perzyna**.

Także 3:1 wygrał RTS Gagolin, który pokonał rezerwy **Victorii Bielawy**, a bramki strzelili: **Marek Siejka** 2 i **Marek Gać**.

Najwyższy wynik padł tym razem w Makowie, gdzie miejscowa **Macovia II** przegrała z **Olimpią Niedźwiada** 0:5 (0:2), a bramki zdobyli: **Daniel Stepniowski** 2, **Radosław Boczek**, **Robert Kruk** i **Marcin Kruk**.

GRUPA I:

14. kolejka: **Witonia Osiek - Dar** Placencja 3:1 (0:0), **RTS Gagolin - Victoria II** Bielawy 3:1 (0:1), **Macovia II** Maków - **Olimpia Niedźwiada** 0:5 (0:2), **Kopernik Kiemozia - Olimpia Chaśno** 1:1 (0:0). Pauza: **GKS II** Łyszkowice i **Rawka Jasionna**.

6. Dar Placencja (5)	11	16	22:22
7. RTS Gagolin (7)	12	13	19:32
8. Macovia II Maków (8)	12	9	20:41
9. Victoria II Bielawy (9)	11	8	16:35
10. Rawka Jasionna (10)	11	7	16:44

W 15. kolejce w niedzielę 27 kwietnia 2003 roku zagrają: godz. 11.00: **Victoria II** Bielawy - **Kopernik Kiemozia**, godz. 14.00: **Dar Placencja - RTS** Gagolin, **Olimpia Chaśno - Rawka Jasionna** i godz. 15.00: **GKS II** Łyszkowice - **Witonia Osiek**. Pauza: **Macovia II** Maków i **Olimpia Niedźwiada**.

GRUPA II:

14. kolejka: **Muscador Wola Pękoszewska - Dragon** Paplin 1:0, **Sokół** Księża Wola - **Wiktoria Chrzyszczew** 2:2, **LKS** Osuchów - **Iskra-Dobropasz Babsk** 1:1, **GKS** Gluchów - **Orleta Cieladź** 1:2, **Olympic** Słupia - **LZS** Grabice 5:4, **Manhattan** Nowy Kawęczyn - **Wulkan Wólka Lesiewska** 0:0.

Paweł A. Doliński



Piłka nożna - 21. kolejka III ligi

PLAN MINIMUM ZREALIZOWANY

OKĘCIE Warszawa - PELIKAN Łowicz 0:0

Okęcie: Koussogbo - Szcześniak, Jadczyk, Warakowski - Stasiuk (83 Biechoński), Pach (59 Langier), Rembisz, Figaszewski, Janiak - Tataj (67 Karpiński), Amafule (80 Ngody).

Pelikan: Nowogórski 8 - Krzysztof Durka 5, Rzeczycki 5, Styszko 5, Nowacki 5 - Rembowski 4 (55 Grzegorz Durka), Wilk 7, Stankiewicz 4 (85 Jarosław Taflński), Lewicki 4 - Skowroński 5 (80 Plichta), Hamlet 5.

Sędziowali: Kijański jako główny oraz Silski i Grabowski (Bydgoszcz). Żółte kartki: Tomasz Styszko (7) i Grzegorz Durka (1) - Pelikan. Widzów: 350.

Warszawa, 12 kwietnia. Po niezwykle szczęśliwym zwycięstwie nad pruskowskim Zniczem morale zespołu znacznie wzrosło. Łowiczanie pokazali, że nawet gdy im brakuje szczęścia pod bramką rywala potrafią zwyciężyć i to z przeciwnikiem będącym wyżej w tabeli.

Do Warszawy pojechaliśmy więc ufni we własny potencjał, z zadaniem zdobycia choćby punktu. Wiadomo - wygrywając u siebie i nie przegrywając wyjazdów z pewnością utrzymamy III ligę dla Łowicza. Zanim jednak doszło do meczu, do końca nie wiadomo było o której godzinie je rozegramy. Do łowickiego klubu co rusz przychodziły fakсы od organizatorów o zmianie rozpoczęcia zawodów. Warszawianie zwrócili się z prośbą o przesunięcie początku meczu na godzinę 15 (wcześniej planowano go na 11.00). Spowodowane to było leżącym na murawie śniegiem, który w stolicy wciąż dawał się we znaki rozgrywkom futbolowym. Decydenci białozielonych przystali na tę zmianę i do Warszawy nasz zespół wyruszył wczesnym przedpołudniem - pełni optymizmu i nadziei na korzystny rezultat.

Ale Okęcie to wcale nie był łatwy przeciwnik. „Samolotowi” grali już z czubem tabeli, pokazując bardzo dobry futbol. Ci, którzy widzieli bezbramkowy mecz Okęcia z „Jagą”, twierdzą, że to było jedno z lep-

szych spotkań tej klasy rozgrywkowej. Czekal więc popularne „Ptaki” ciężki mecz. Pelikan w pełnym zestawieniu - wszyscy zdrowi, bez kar za żółte kartoniki. Podobnie wśród „lotników” - pełna mobilizacja i chęć wzięcia całej puli. Kibice czekali na dobre widowisko.

Tymczasem od początku na boisku panował bałagan, zespoły nie umiały uspokoić swoich poczyni. Żadna ze stron nie potrafiła opanować środka pola. Gospodarze chcieli jednak za wszelką cenę wygrać i ta determinacja była widoczna. W 23. minucie powinni objąć prowadzenia. Dobre zagranie z głębi pola **Dariusza Rembisza** i sam nam sam z **Robertem Nowogórskim** znalazł się **Maciej Tataj**. Napastnik Okęcia zrobił wszystko jak należy. W dziewięćdziesięciu przypadkach na sto piłka ugrzęzłaby w siatce. Jednak „Siama” w sobie tylko znany sposób wybronił ten strzał! Akcja ta pokazała, że mecz nie będzie dla „Ptaków” spacerkiem.

dok. na str. 39

Halowa piłka nożna - II Wielkanocny Charytatywny Turniej Zakładów Pracy

„Paliwowy” finał dla Jackowic



Łowicz, 12 kwietnia. Rok temu - w pierwszej edycji wystartowały tylko cztery ekipy, teraz do rywalizacji w II Wielkanocnym Charytatywnym Turnieju Zakładów Pracy przystąpiło siedem ekip, które najpierw rywalizowały w dwóch grupach, a najlepsi rozegrali pojedynki półfinałowe i finałowe. Obrońca mistrzowskiego tytułu - ekipa łowickich strażaków zajęła tym razem dopiero czwarte miejsce, a drugi przed rokiem MOPS był tym razem ostatni...

Do finału turnieju organizowanego przez łowicki OSiR i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu dotarły

ostatecznie dwie firmy reprezentujące stacje paliwowe: MaR-Trans z Jackowic (pod tą nazwą występował sędziowie piłkarscy) oraz „Bracia Haczykowscy”. Prowadzenie w finale objęli co prawda „Łowiccy Szejkwowie” po strzale **Jacka Haczykowskiego**, ale później nieco skuteczniej grali już ich rywale i to ostatecznie oni zdobyli puchar dyrektora OSiR - **Zbigniewa Kuczyńskiego**. Trzecie miejsce na podium zajęli natomiast członkowie Forum Młodych Łowiczanie.

dok. na str. 37



Marcin Dańczak uzyskał już sporą przewagę w klasyfikacji generalnej **Grand Prix Warszawy Amatorów** w tenisie ziemnym.

Tenis ziemny - Grand Prix Warszawy Amatorów

Dańczak znowu w finale

Piaseczno, 6 kwietnia. Już po raz trzeci w 2003 roku w hali Klubu Tenisowego „Smech” w Piasecznie odbył się turniej **Grand Prix Warszawy Amatorów** w tenisie ziemnym i znowu w finale tej imprezy znalazł się łowiczanie - **Marcin Dańczak**. Po dwóch kolejnych tegorocznych zwycięstwach w lutym i marcu nasz tenisista zmierzy się w finale po świętach z Piotrem Raciborskim.

dok. na str. 39

Tenis stołowy - Drużynowe Mistrzostwa Województwa Łódzkiego

Brązowe medale młodziczek

Łódź, 13 kwietnia. Bardzo udany występ zanotowała w Drużynowych Mistrzostwach Województwa Łódzkiego w tenisie stołowym ekipa młodziczek UKS Bednary. Podopieczne trenera **Krzysztofa Placka**: **Agnieszka Ambroziak** i **Emilia Gala** wywalczyły bardzo dobre trzecie miej-

sce pokonując w „małym finale” Legion Skierniewice 3:1. W finale ekipa STS Gorzkowice wygrała z MKS Jedynka I Łódź. Cała czołowa czwórka awansowała do półfinałów Mistrzostw Polski Młodziczek.

(p)

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza 17-23 kwietnia

ŚWIĘTA WIELKANOCNE SŁONECZNE, SUCHE ORAZ WIOSENNIE CIEPŁE!**SYTUACJA SYNOPTYCZNA:**

Pogodę regionu kształtuje układ wyżowy znad Skandynawii. Napływa coraz cieplejsza masa powietrza.

CZWARTEK:

Słonecznie, bez opadów oraz wiosennie ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby. Temp. max w dzień: +14°C do +16°C. Temp. min w nocy: +4°C do +2°C.

PIĄTEK - SOBOTA:

W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane do dużego, miejscami przelotne opady deszczu. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, w nocy i rano miejscami mgły. Wiatr z kierunków północnych, słaby do umiarkowanego. Chłodniej: Temp. max w dzień: +8°C do +10°C. Temp. min w nocy: +3°C do 0°C.

NIEDZIELA - PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Święta Wielkanocne oraz kolejne dni zapowiadają się: Słonecznie, bez opadów oraz wiosennie ciepło, tylko noce chłodne. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, w nocy i rano lokalne mgły. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +13°C do +16°C. Temp. min w nocy: +4°C do +1°C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA: Pogoda na ogół korzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna.

Biuro Meteorologiczne „Cumulus”



Domaniewiczanin **Lukasz Fabjański** został międzynarodowym wice-mistrzem Łotwy w short tracku.

Short track - Międzynarodowe Mistrzostwa Łotwy Srebrny medal Fabjańskiego

Ventspils, 4-6 kwietnia. Znakomicie w Międzynarodowych Mistrzostwach Łotwy w short tracku zaprezentował się domaniewiczanie - **Lukasz Fabjański**. W rywalizacji zawodników z siedmiu państw (Czechy, Austria, Węgry, Litwa, Rosja, Polska i Łotwa) podopieczny trenera **Mieczysława Szymajdy** wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji wielobojowej. Reprezentant

Polski z UKS Błyskawica zwyciężył na dystansie 500 m, zajął drugie miejsca na 1000 i 1500 m oraz był także drugi w super-finale na dystansie 1500 m.

Były to już ostatnie zawody w short tracku w sezonie 2002/2003, a do Ventspils nie pojechał **Zbigniew Bródka**, który przygotowuje się do matury.

(p)

Judo - zawody dzieci „Pierwszy Krok”

Michał najlepszy w Łodzi

Łódź, 12 kwietnia. W hali sportowej Łódzkiego Policyjnego Klubu Sportowego „Gwardia” odbyły się zawody „Pierwszy Krok” dla dzieci urodzone w roczniku 1993/94, a w zawodach tych znakomicie spisał się zawodnik MKS „Zryw” Łowicz - **Mi-**

chał Pakulski (uczeń SP 4 Łowicz), który zwyciężył w wadze do 39 kg. W zasadzie prowadzimy nabór od czwartej klasy - powiedział trener **Maciej Sikorski**, ale **Michał** wyjątkowo podjął trening będąc uczniem klasy trzeciej.

(p)

Przyjdź i zobacz - sklep jest zapełniony ubraniami o jakich marzysz - wytworna i modna

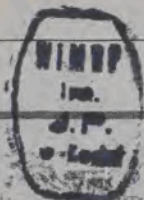
WIOSNA 2003

DOZNAJ NOWEGO WIOSENNEGO SPOJRZENIA W ELEGANCKICH UBRANIACH I MODNYCH KOLORACH Z BYOUNG - ICHI - SIMPLESWISH

SimpleSWwish - LEN	
„ARTO” spódnica	189,-
„ARTO” bluzka-żakiet	229,-
„ARTO” kamizelka	189,-
„SISSY” eleganckie spodnie 3 kolory	249,-
ICHI	
„AKT” spodnie	179,-
„AKT” bluzka	149,-
„FORT” narzutka	99,-
„VERTE” koszula 3 kolory	119,-
B-YOUNG	
„BELU” bluzka z wiązaniem	79,-
„CLEMENTINE” żakiet z miękkiego sztruksu	199,-
„LESLEY” spodnie	189,-
„SILVIA” bolero	99,-
„JASMIN” top	49,-

Wielkanocna oferta
BLUZKI
od 19,65 zł

BRANDEX SHOP ŁOWICZ
ul. Zduńska 43
tel. (0-46) 837-34-57



ŁOWICZANIN

Kwartalnik historyczny

Rok I, nr 1/2003

Kwiecień 2003

Sprzedaż łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Głowny i Strykowa

Poczta Królestwa Polskiego

Łowicz zachował do dziś wiele walorów, które czynią go miastem wyjątkowym nie tylko w skali lokalnej czy też regionalnej, lecz także europejskiej. Nienaruszony układ urbanistyczny Starego Miasta, zachowane moduły i gabaryty budynków, bogactwo materiałów i detali, zachwyca każdego, kto umie czytać przestrzeń miasta jako swoisty tekst kultury. Z tego też względu Łowicz jest nie tylko nieocenionym źródłem wiedzy o przeszłości tej części Europy, lecz również przykładem kształtowania miasta według uniwersalnych wzorców.

Jednym z piękniejszych bez wątpienia założeń urbanistycznych Łowicza jest budynek i otoczenie siedziby dzisiejszej poczty głównej. Klasyczna bryła i harmonijna forma każą myśleć jeśli już nie o antycznej przeszłości, to w każdym razie o epoce Królestwa Polskiego (1815-1831). Cały kraj został wtedy objęty akcją regulacji i porządkowania miast, zrodziła się też potrzeba dostarczenia władzom oraz różnym instytucjom rządowym i społecznym odpowiednich pomieszczeń. Wszystkie te zamierzenia postawiły przed budownictwem zadania gigantyczne, które nie mogły być jak dawniej wypełnione jedynie na drodze indywidualnych poczynań.

Polityka ówczesnych władz budowlanych łączyła do możliwej normalizacji budownictwa. Dążenia te przejawiały się w ujednoczeniu programu poszczególnych rodzajów budynków, a także w przygotowaniu wzorników ich typowych rozwiązań. Należy do nich wzornik kościołów Christiana Piotra Aignera czy wzornik wszelkich miejskich budynków mieszkalnych, gospodarskich oraz przemysłowych Aniceta Czackiego. Wzorem dla architektury tej epoki był neoklasycyzm o silnych tendencjach akademickich.

Projekt

Również łowicka poczta została wzniesiona na początku XIX wieku według takiego „wzorcowego planu” nawiązującego do klasycyzmu warszawskiego, którego najwybitniejszymi przedstawicielami - oprócz wspomnianego Ch. P. Aignera - byli Jakub Kubicki oraz Henryk Marconi. Za najwybitniejsze dzieło tego nurtu stylistycznego uchodzi war-

szawska rezydencja namiestnika Królestwa, przebudowana przez Aignera w latach 1818-1819 z dawnego pałacu Koniecpolskich - Radziwiłłów. Projekty różnicowano zależnie od wagi ośrodka, do którego były przeznaczone. Ratusz czy stacja pocztowa w mieście obwodowym musiały ustępować podobnym budynkom miasta wojewódzkiego i to nie tylko skalą, ale i wystrojem architektonicznym.

W Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu zachował się oryginalny zbiór „planów wzorcowych dla budynków pocztowych”. Są to rysunki rzutów, przekrojów i elewacji budynków pocztowych I i II klasy, które zalecane były przez władze do stosowania w budownictwie pocztowym. Większość planów podpisana była przez budowniczego Zarządu Pocztowego - Jana Nerkowskiego, a zatwierdzał je Henryk Marconi, budowniczy generalny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji.

Na szczególną uwagę zasługuje plansza budynków poczty I klasy, według której wznie-

siono właśnie łowicką pocztę. Budynek główny jest jednopiętrowy z wysokim dachem. Na froncie znajdują się cztery kolumny zwieńczone tympanonem z napisem „Pocztamt” na belkowaniu. Parter jest boniowany, góra tynkowana z bogatym gzymsowaniem. Po obu stronach głównego budynku znajdują się dwa budynki pomocnicze usytuowane ścianami szczytowymi do ulicy. Dach tych budynków kryje się za wysoką atyką, z silnie podkreślonymi gzymsami.

Spośród wzniesionych wówczas budynków zachowały się tylko nieliczne, w większości zresztą użytkowane jako urzędy pocztowe. Kompleks budynków poczty w Łowiczu przetrwał do chwili obecnej i mimo remontów, przeróbek, modernizacji itp. zachował swój dawny wygląd. Historycy architektury uważają nawet, że jest to jedyny zachowany w niezmienionej postaci zespół pocztowy I klasy doby Królestwa Polskiego. Wyścig z czasem przyjrzeć się uważnie fasadzie i układowi przestrzennemu łowickiej poczty.

Już fronton łowickiej poczty dowodzi jej zgodności z projektem wzorcowym. Budynek główny jest piętrowy z czterema kolumnami, o cofniętej części środkowej. Przy wejściu na pierwszym piętrze znajduje się balkon. Po obu stronach głównego budynku usytuowano dwa pomocnicze, charakteryzujące się wysokimi attykami. Cały kompleks zabudowań stanowi typowy układ symetryczny zaplanowany wokół dużego wewnętrznego dziedzińca.

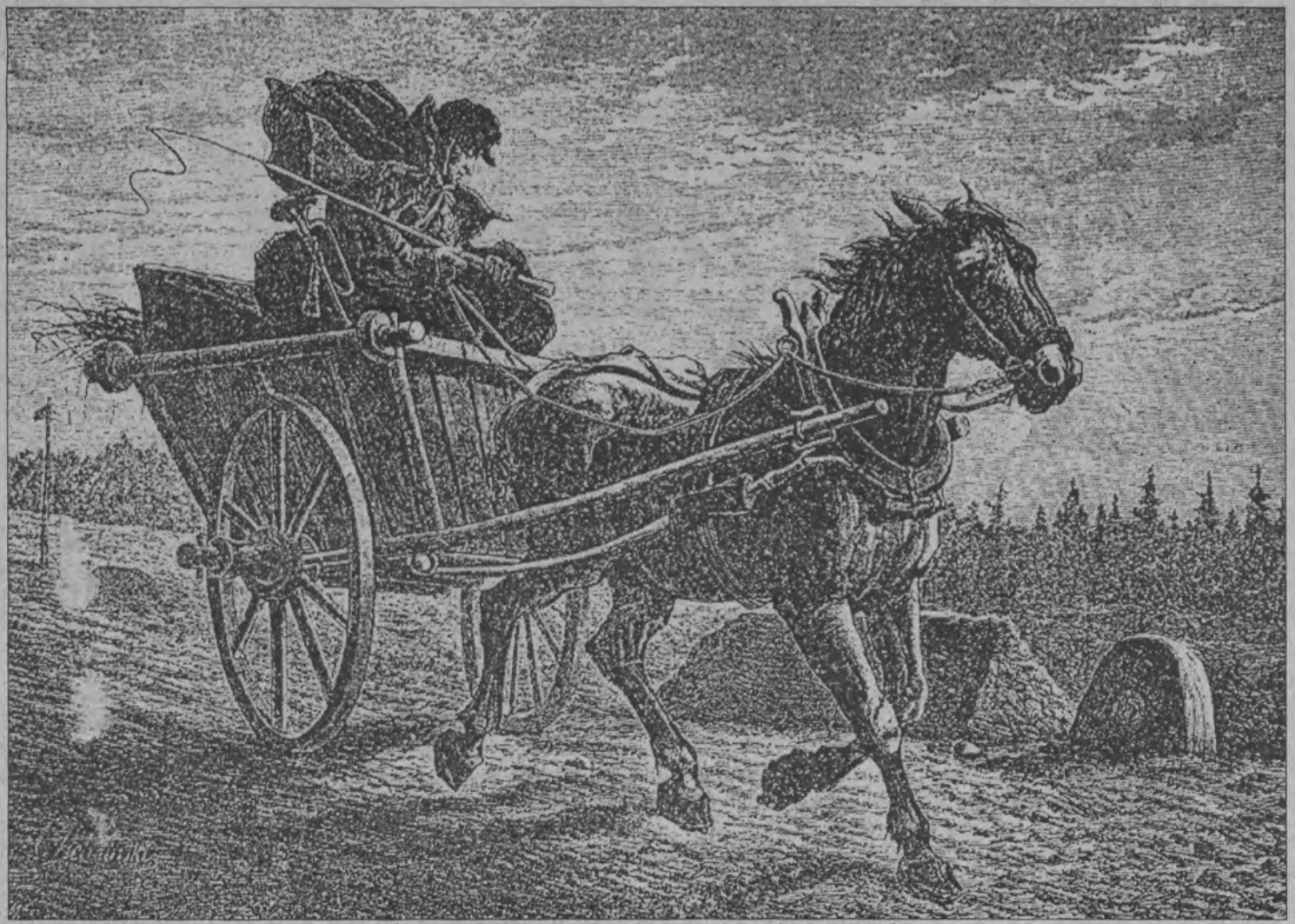
Czemu służyła

Piętrowy budynek poczty z wysokim dachem usytuowany został równolegle do ulicy. Zespół pocztowy otoczony był ozdobnym ogrodzeniem z dwoma wjazdami od ulicy. Całe zaś założenie dostosowane było do zróżnicowanej już wówczas działalności poczty. Mieściły się w niej więc trzy podstawowe grupy pomieszczeń, a więc właściwa część usługowa, mieszkania personelu i pomieszczenia na środki transportu.

W części usługowej główną rolę odgrywała obsługa klientów poczty, przyjmowanie i wydawanie przesyłek, ważenie, sprawdzanie rachunków, listów przewozowych itp. Natomiast w części mieszkalnej znajdowało się mieszkanie pocztmistrza (naczelnika) i pokoje pocztylionów. Tu znajdowały się też pokoje dla podróżnych, do których podawano również posiłki i trunki.

Osobny dział stanowiły pomieszczenia na środki transportu. W tym okresie były to stajnie i wozownie, które zachowały się do dziś. Stajnie przeznaczone były dla koni miejscowych i dla koni przybyłych. Na poddaszu natomiast przechowywano siano dla koni. W drugim budynku pomocniczym mieściły się wozownie przeznaczone na wozy pocztowe, dylizanse i powozy pasażerskie. Jednym z ważniejszych elementów ówczesnych obiektów pocztowych była studnia umieszczona pośrodku podwórza, która służyła do pojenia koni i mycia wozów pocztowych.

Łowicka poczta została zbudowana w 1829 roku. Charakterystyczne jest jej usytuowanie przy głównym trakcie, wówczas ulicy Wjazdowej. Dla wygodnego manewrowania dość dużymi pojazdami, jak np. dylizans zaprzęgnięty w czwórkę koni, domy pocztowe musiały być odsunięte od drogi, →



Poczta listowa (podług obrazu J. Chelmońskiego)

pozostawiając wolną przestrzeń, czyli tzw. plac do zajazdu. Widać to wyraźnie w Łowiczu, gdzie gmach poczty jest odsunięty od ulicy i wyraźnie odgraniczony od sąsiedniej zabudowy.

Znaczenie łowickiej poczty

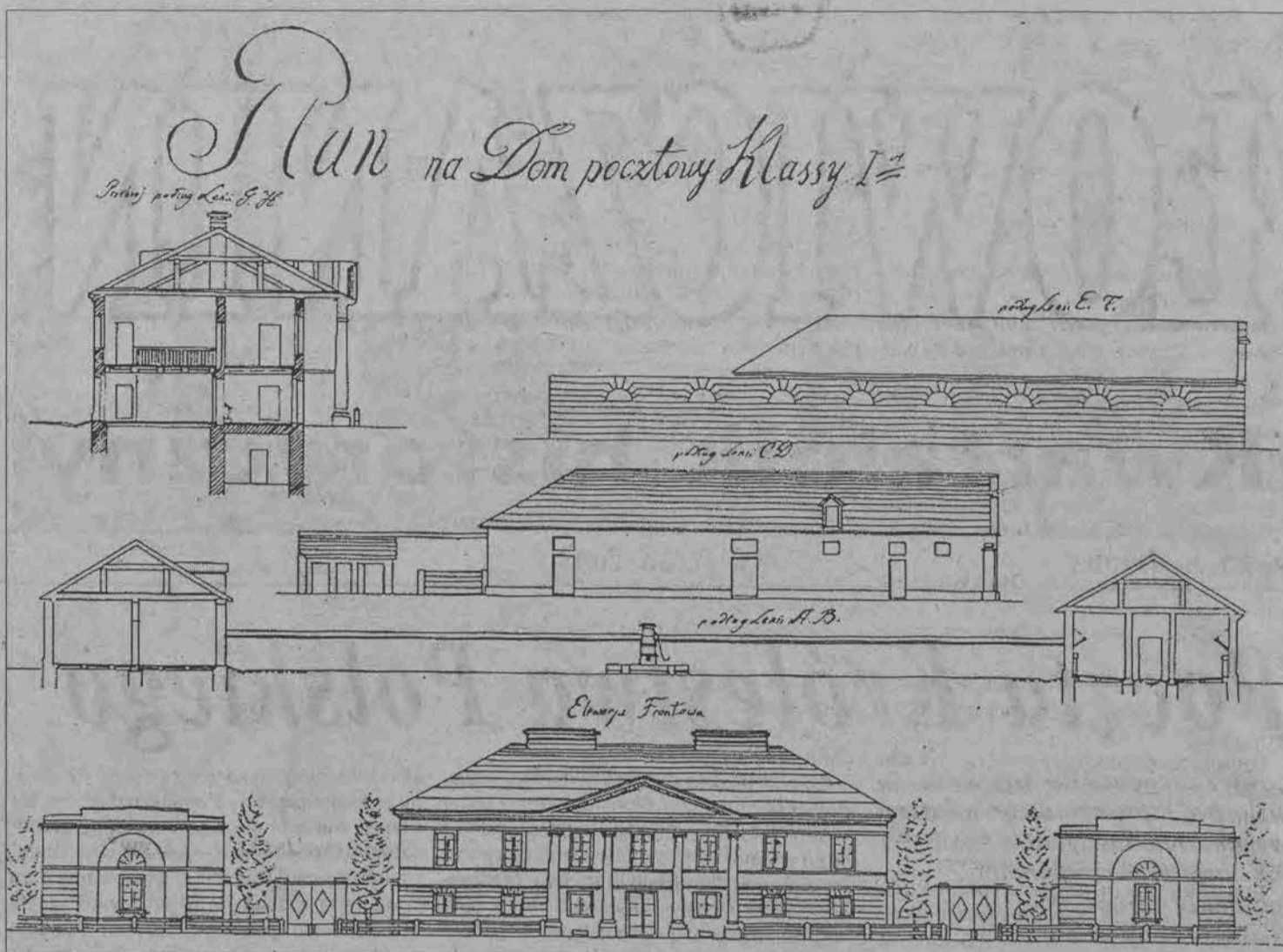
W dobie Królestwa Polskiego Łowicza był ważnym ośrodkiem pocztowym, ponieważ leżał na szlaku wiodącym z Warszawy do Strzałkowa na granicy z Prusami. Sprawny, szybki i punktualny transport pocztów wymagał systemu koni rozstawnych. Prędkość pocztów wynosiła wówczas 7,5-15 km/godz., co nie było mało zważając na stan dróg, które według dzisiejszej terminologii należałoby określić jako rolne. Natomiast odległość między pocztalieriami, czyli stacjami przepięgowymi koni, wynosiła 2-6 mil tzn. 15-45 km, średnio co 25 km.

W tym czasie w okolicach Łowicza powstały pośrednie poprzęgowe urzędy pocztowe, podlegające poczcie łowickiej. Istniały one w Piątku (1819), Pleckiej Dąbrowie (1820), Kocierzewie (1822), Bielawach (1823) i Domaniewicach (1838). Rzecz znamienna, że Łowiczowi podlegały również poczty lokalne w Kutnie (1815), Skierniewicach (1815), Sochaczewie (1822), Głownie (1838), a nawet Zgierzu (1844). Wyrazem znaczenia łowickiego „pocztamtu” jest właśnie jego architektura. Podkreśla ona wagę samej instytucji, instytucji rządowej, jej solidność i znaczenie.

Budynki pocztowe, które nazywano wówczas „domami pocztowymi”, otoczone były przez rząd Królestwa Polskiego opieką prawną i finansową. Miały też zapewnione zwolnienie od kwaterunku w czasie pokoju i od rekwizycji w czasie wojny. Poczta stała się w tym okresie instytucją usługową całego społeczeństwa, pełniąc wobec niego ważne funkcje kulturowe i cywilizacyjne. Dziś jest symbolem wielkości Królestwa Polskiego, jego gospodarki i sztuki architektonicznej.

Jest też poczta łowicka ważnym znakiem w przestrzeni miasta, znakiem jego tożsamości i trwania. Nadaje miastu rytm, ład i harmonię, przywołując na myśl kanony sztuki europejskiej. Powinna też stać się, jak niegdyś, wzorcem do uporządkowania tej części miasta. Ulica 3 Maja, tak jak dawna ulica Wjazdowa, powinna być aleją wiodącą do serca miasta, Starego Rynku.

Dobiesław Jędrzejczyk



Projekt wzorcowy pocztamtu klasy I, oryginał w MPiP, gr. XI, nr 245.



Budynek poczty w Łowiczu, stan obecny.



Pamiętam (cz. I)

Relacja Stanisława Jaski ps. „Zryw”, komendanta placówki AK „Żołędź” z działalności konspiracyjnej w latach 1939-45. Opracował Wojciech Marjański.

Dawny powiat łowicki – Obwód Armii Krajowej – miał kryptonim „Łyska”. Komendantem jednego z czterech rejonów Obwodu, położonego na północ od Łowicza o krypt. „Stodoła” – był por. Władysław Lanckiewicz ps. „Mazur”. Do tego rejonu należała placówka o krypt. „Żołędź” – dawna gmina Jeziorko. Organizatorem i komendantem placówki był Jaska Stanisław ps. „Zryw”. Swoje relacje utrwalił na piśmie i taśmie magnetofonowej, około 30 - 40 lat po napaści agresorów na Polskę w 1939 r. Ktoś może zapytać dlaczego tak późno. Wyjaśniam:

Wkrótce po zajęciu Łowicza przez Armię Czerwoną, ukazały się afisze z namalowanym karłem i napisem „AK zapluty karzeł reakcji”. Brutalna i szkalująca akcja propagandowa komunistów w radiu i prasie

przeciwko AK i innym organizacjom niepodległościowym, oraz terror fizyczny nie wróżyły nic dobrego.

W niedługim czasie zostali aresztowani przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (policja polityczna, utworzona specjalnie do zwalczania podziemia patriotycznego i inaczej myślących) Jaska Stanisław ps. „Zryw” i Kępka Józef d-ca plut. 35 do spraw lotniczych. Uderzenie UB było celne. Na skutek działania V kolumny komunistów w czasie okupacji (grupy dywersyjno-wywiadowcze), której zadaniem między innymi była infiltracja podziemia patriotycznego, jej agenci (czy agent) złożyli donos do UB, być może nie bezpośrednio.

Po kilkakrotnych aresztowaniach, Jaska Stanisław ps. „Zryw” wyszedł z więzienia o kulach, do końca życia pozostał kaleką.

Miał wielkie trudności ze znalezieniem pracy. Przypuszczam, że nie robił wówczas żadnych notatek o działalności konspiracyjnej, gdyż obawiał się rewizji UB i ponownego osadzenia w więzieniu. Jeżeli coś pisał, to głęboko chował.

Propaganda komunistyczna zarzucała między innymi Armii Krajowej, że stoi z bronią u nogi i nie walczy przeciwko okupantowi. Czytający będą mieli możliwość przekonać się o tym, jak było naprawdę. Oto relacja Jaski Stanisława ps. „Zryw” komendanta placówki „Żołędź”.

Przedstawiam wydarzenia, które miały miejsce w naszej gminie w okresie od 17 IX 1939 r. do 17 I 1945 r., czyli 1948 dni. Tym, którzy żyli w owych czasach chcę przypomnieć, a urodzonym po 1945 r. chcę opowiedzieć o walce z okupantem hitler-

rowskim o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.

Ulegliśmy przemocy, przyniósł nas obce siły, którym nie sposób było się oprzeć. Niecałe 21 lat cieszyliśmy się niepodległością. Pierwsze tygodnie po zakończeniu działań wojennych były wyczekiwaniem. Nikt jednak w trwałość władzy okupanta nie wierzył. Z tajnych nasłuchów radiowych dowiedzieliśmy się, że ciągłość naszej państwowości istnieje. Prezydent Ignacy Mościcki zdał urządowanie Władysławowi Raczkiewiczowi. Premier Sławoj Składkowski przekazał władzę Władysławowi Sikorskiemu, który również objął dowództwo nad siłami zbrojnymi tworzącymi się we Francji. Nasza rola w kraju jest zrozumiała. Trzeba tworzyć konspiracyjną Polskę. Musi powstać wojsko w kraju i władza tajna, która będzie w stałym kontakcie z Rządem na emigracji. Trzeba nam przygotować się do powstania ogólnonarodowego, ono przyjdzie na pewno. Tak rozpoczęła się organizacja podziemia.

Organizacja

Pierwszymi przyjętymi przeze mnie do konspiracji – Polska Organizacja Zbrojna byli: Rześny Jan s. Józefa z Boczek kapral 10 pp, ps. „Start”, Barlak Józef s. Jana

